

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

PRYWATNEGO GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO

Z PRAWEM PUBLICZNOŚCI

IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

ZA ROK SZKOLNY

1913/14.

1. Czajkowski Karol: O konsonancyi i dyssonancyi.
2. Sprawozdanie Zarządu Tow. prywatnego gimnazjum żeńskiego.
3. Wiadomości szkolne.



13953

LWÓW, 1914

NAKŁADEM TOW. PRYWATNEGO GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO,
CZCIONKAMI DRUKARNI POLSKIEJ, WE LWOWIE, CHORĄŻCZYŻNA 31.





nr. iKw

Spr. 151

Opłaty uczenic.

Każda uczenica opłaca z początkiem roku 12 K wpisowego. Czesne wynosi 110 K półrocznie, może jednak być rozłożone na raty po 22 K miesięcznie. Uczenice, których rodzice są członkami Towarzystwa pryw. gimnazjum, płacą tylko 20 K miesięcznie. Prywatystki uiszczają, prócz wpisowego i taksy egzaminacyjnej (24 K), także chesne w kwocie 40 K półrocznie. Uczenica, występująca w ciągu półrocza, musi uiścić chesne i za te miesiące półrocza, w których nauki nie pobierała.

Wpisowe należy uiścić w kancelaryi Dyrekcyi, zgłaszając uczenice. Chesne opłaca się za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności (liczba rachunku 76.470). Potrzebne w tym celu druki wydaje Dyrekcyja.

I.

O konsonancyi i dyssonancyi.

O konsonancy i dyssonancyi.

1. Muzyka w starożytności.

Wiadomości nasze o muzyce w starożytności są pod wielu względami ciemne i na domysłach oparte. Z licznych miejsc biblii wiemy n. p., że u Żydów istniała muzyka wokalna i instrumentalna i przypuszczać można, że to była muzyka piękna, majestatyczna, jakkolwiek niepodobna nam oznaczyć ani jej charakteru, ani stylu. To pewne, że muzyka ta u Żydów służyła tylko do uświetnienia kultu religijnego, bo ze zburzeniem świątyni jerozolimskiej ustają także wszelkie o niej wzmianki.

Także u Greków muzyka lir, fletów, cymbałów wraz z muzyką wokalną musiała przybierać niekiedy charakter bakchiczny, namiętny, o którym można mieć pojęcie, czytając pisma Lukiana (O bogini syryjskiej). Była to zapewne muzyka tego rodzaju, jak ta, o której wspomina historia Augusta, według której w orszaku cesarzy rzymskich znajdowały się orkiestry i chóry w niezmiernym pochodzie aktorów i tancerzy. Jednakowoż to, co o tej sztuce wiedzieć możemy, opiera się po największej części na późniejszych opisach greckich pisarzy i na przypuszczeniach, które się czyni na podstawie muzyki teraźniejszej u ludów pierwotnych.

Wspólną bowiem cechą muzyki ludów pierwotnych jest jej jednogłosowość i brak zrozumienia harmonii. Drugą zaś wspólność stanowi wiara w boskie pochodzenie muzyki, na co wskazuje wielkie poszanowanie, jakie się jej u ludów pierwotnych oddaje. Stąd u narodu, tak estetycznie i filozoficznie rozwiniętego jak Grecy, wytwarza się skłonność do teoretyzowania muzyki i do obliczeń, które nas w podziw wprawiają. Pomimo to należy się wstrzymać od zbyt pochopnych sądów o muzyce greckiej; jest bowiem także rzeczą możliwą, że teoretyczne rozważania mogły iść swoją drogą, a swoją drogą muzyczna praktyka.

2. Strój greckiego tetrachordu.

Prawdopodobnie u każdego ludu sztuka muzyczna rozpoczęła się grą na instrumentach strunowych, a stąd przyszło poznanie najprostszych interwałów: oktawy, gdy struna jest o połowę skrócona, kwinty, gdy o $\frac{1}{3}$ i kwarty, gdy o $\frac{1}{4}$ jest skrócona.

Interwał kwarty musiał być zapełniony tonami pośrednimi. Najdawniejszy sposób strojenia tych tonów pośrednich przypisują Pitagorasowi. Jego t. zw. dorycki tetrachord opierał się na następującym rachunku.

Jeżeli długość całej struny wyrazimy liczbą 1 (niech to będzie ton c), to aby otrzymać oktawę c^1 , trzeba grać na połowie struny, aby otrzymać kwintę g , trzeba grać na $\frac{2}{3}$ struny, a kwartę f na $\frac{3}{4}$. Dalej, aby z f przejść do g , trzeba ze struny dającej ton f odciąć $\frac{1}{9}$ jej wolnej długości, bo $\frac{3}{4} - \frac{1}{9} = \frac{1}{12}$, a $\frac{1}{4} + \frac{1}{12} = \frac{16}{48} = \frac{1}{3}$.

Naodwrot z g otrzymamy f , mnożąc długość struny g przez $\frac{9}{8}$, bo $\frac{2}{3} \cdot \frac{9}{8} = \frac{3}{4}$. Odstęp ten między f i g nazywamy dzisiaj wielkim całym tonem.

Strój Pitagorasa zasadał się na tem, że postępował od tonu f w dół, odstępami całego tonu. W ten sposób otrzymujemy dla tonu es długość struny $\frac{3}{4} \cdot \frac{9}{8} = \frac{27}{32} = \frac{3^3}{2^5}$, dla des długość struny $\frac{27}{32} \cdot \frac{9}{8} = \frac{243}{256} = \frac{3^5}{2^8}$, zatem biorąc długość całej struny równą 256 jednostkom, otrzymamy tetrachord dorycki Pitagorasa, nadając strunom długości

$$c \leftarrow des \leftarrow es \leftarrow f$$

$$256, \quad 243, \quad 216, \quad 192.$$

3. Wysokości logarytmiczne tonów greckiego tetrachordu.

Zamiast obliczać długości strun, zwykle obliczamy wysokości tonów, które są do długości strun odwrotnie proporcjonalne, tak, że jeżeli dla wielkiego całego tonu, kwarty, kwinty, oktawy wypadały długości $\frac{8}{9}$, $\frac{3}{4}$, $\frac{2}{3}$, $\frac{1}{2}$, to odpowiednie wysokości będą $\frac{9}{8}$, $\frac{4}{3}$, $\frac{3}{2}$, 2, przyjmując wysokość tonu zasadniczego równą 1.

Ponieważ obliczenia interwałów wymagają mnożeń i dzieleni ułamków zwyczajnych, przeto, aby tego uniknąć, można użyć logarytmów wysokości tonów, które pozwolą mnożenia i dziele-

nia zastąpić łatwiejszemi dodawaniami i odejmowaniami. Można to uczynić zapomocą podstawienia $X = 12 \cdot \frac{\log n}{\log 2}$, gdzie n oznacza wysokość tonu. Tak otrzymaną liczbę X będziemy nazywali wysokością logarytmiczną.

Na podstawie tego równania obliczamy, że wysokość logarytmiczna tonu zasadniczego jest 0, oktawy 12, dla kwinty zaś obliczymy $X_v = 12 \cdot \frac{\log 3 - \log 2}{\log 2} = 12 \left(\frac{\log 3}{\log 2} - 1 \right) = 12(1.585 - 1) = 7.02$.

Kwarta jest dopełnieniem kwinty do oktawy, zatem $X_{IV} = 12 - 7.02 = 4.98$, interwał zaś wielkiego całego tonu (sekundy) obliczymy jako różnicę między kwintą i kwartą

$$X_{II} = 7.02 - 4.98 = 2.04.$$

Aby otrzymać tetrachord dorycki Pitagorasa, należy interwał kwarty pomniejszać interwałem wielkiego całego tonu; stąd otrzymujemy wysokość logarytmiczną tonu $es = 4.98 - 2.04 = 2.94$, tonu $des = 2.94 - 2.04 = 0.90$.

Pitagoras rozszerzył grecki system tonów do całej oktawy, dodając do powyższego tetrachordu drugi taki sam, o kwintę wyższy. W ten sposób otrzymał skalę dorycką

$$c \leftarrow des \leftarrow es \leftarrow f \leftarrow g \leftarrow as \leftarrow b \leftarrow c$$

$$0, \quad 0.90, \quad 2.94, \quad 4.98, \quad 7.02, \quad 7.92, \quad 9.96, \quad 12.00.$$

Tony $c-f-g$ pozostawały w tetrachordach zawsze stałe, natomiast tony pośrednie mogły mieć i inne następstwo. N. p. w skali lidyjskiej tony postępowały w górę według tego samego prawa, co w doryckiej w dół. Zatem skala lidyjska składała się z następujących tonów:

$$c \rightarrow d \rightarrow e \rightarrow f \rightarrow g \rightarrow a \rightarrow h \rightarrow c$$

$$0, \quad 2.04, \quad 4.08, \quad 4.98, \quad 7.02, \quad 9.06, \quad 11.10, \quad 12.00.$$

Jest to nasza skala diatoniczna melodyjna. Jeżeli jej Grecy nie rozumieli i uważali ją za godną barbarzyńców i za nieprzydatną w poważnej muzyce, to jest to dowodem, że ich muzyka zupełnie była od naszej różna.

Następstwo tonów w skali melodyjnej i odległości między poszczególnymi jej tonami jeszcze lepiej widoczne są na podziałce, na której w miejscach odpowiadających liczbom wysokości logarytmicznych zaznaczono przynależne tony. Opis tej podziałki, zwanej wysuwką muzyczną, znajduje się w dodatku.

4. O jednogłosowości muzyki greckiej.

Byłoby nierozsądnem twierdzić, że Grecy nie znali równoczesnego brzmienia tonów, bo choćby przy strojeniu swoich tetrachordów musieli używać tonów, tworzących kwarty i kwinty. Skalę dorycką musieli stroić w porządku: *c-g-c¹-f-b-es-as-des*, skalę zaś lidyjską w porządku: *c¹-f-c-g-d-a-e-h*. Jest jednak rzeczą pewną, że tak bardzo zwracali uwagę na dobre brzmienie kwart i kwint, czyto w równoczesnym brzmieniu, czy w następstwie ich po sobie, tak zwracali uwagę na melodyę i rytmikę, że nie uczuwaliby potrzeby pełnych harmonii. Gdyby Grecy byli używali muzyki wielogłosowej, to wśród wielu odnalezionych pomników ich muzyki powinnyby się odnaleźć jakieś tego wskazówki, a w pismach, traktujących obszernie naukę kompozycji (*μελοποιία, ῥυθμοποιία*), powinienby się znaleźć także traktat o pięknym brzmieniu równoczesnym tonów czyli o harmonii. O tem niema nigdzie nawet najbliższej wzmianki.

To prawie zupełne milczenie greckich pisarzy o wszystkim, co odnosi się do harmonii, nie może być wprawdzie dowodem, że Grecy wielogłosowości nie znali, ale jest świadectwem, że nie wiedzieli, co począć z tą wielogłosowością i dlatego nie przypisywali jej żadnego znaczenia. Nawet wzmianka o harmonii sfer wskazywałaby na to, że Grekom brzmienie równoczesne tonów nie było obce i że uznawali boski spokój, zawarty w konsonancji trójgłosu wielkiego, naturalnego, wyrażającego się najmniejszemi liczbami, ale od znajomości tego trójgłosu do używania go w muzyce wielogłosowej trzeba było uczynić krok, którego Grecy uczynić nie umieli i na który nie setki, ale dwa tysiące lat trzeba było czekać.

Gdybyśmy nawet przypuścili, że w praktyce harmonie były używane, a tylko pisarze w jakiś niewytłumaczony sposób nie zwrócili na to uwagi, to jak wytłumaczyć, że wieki średnie, które były spadkobiercami greckiej muzyki, harmonii również nie używały i nie znały? Czy można przypuścić, aby wszystkie wiadomości teoretyczne z greckiej muzyki utrzymały się, a tylko wiadomości o harmonii zaginęły?

Objaw ten da się dopiero zrozumieć na podstawie akustyki. Wiadomą jest rzeczą, że niskim i silnym tonom strun drgających towarzyszą tony górne, zwane harmonicznymi. Gdyby

Grecy byli umieli budować instrumenty o silnych tonach i niskich, to z pewnością, nie byłoby uszło ich uwagi, że z tonem zasadniczym struny drgającej brzmi równocześnie akord tonów, tworzących trójdźwięk wielki i to trójdźwięk, posiadający tercję różną od tej, której używali i w ten sposób mieliby już podstawę zajmowania się harmoniami. Tymczasem jest rzeczą pewną, że Grecy takich instrumentów wyrabiać nie umieli, że tony ich lir, cytar, cymbałów były zbyt niskie, a tony fletów zbyt wysokie, aby o usłyszeniu tonów harmonicznycy można mówić.

5. Panowanie muzyki greckiej w wiekach średnich.

W czasach ogólnego upadku sztuk i umiejętności w wiekach średnich muzyka znalazła przytułek w kościołach i klasztorach. Człowiek jeden najlepiej modli się po cichu, w sercu, zebranie wiernych śpiewa, modląc się i śpiew ten *una voce* i *uno corde* jest wyrazem jedności, jaka to zebranie ożywia. Wskutek tego śpiew w pierwszym tysiącleciu ery chrześcijańskiej był wyłącznie jednogłosowy, bez towarzyszenia jakichkolwiek instrumentów. Nadto nabożeństwa, odprawiane w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kryć się musiały w domach prywatnych i w podziemiach, z tego więc już powodu pieśni te musiały odznaczać się nadzwyczajną prostotą. Dopiero z rozwojem chrześcijaństwa, w miarę, jak Kościół wzrasta w potęgę, wzrost ten objawia się i na zewnątrz coraz większą okazałością w ceremoniach i w śpiewie. Stąd to pochodzi, że przez całe pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa muzyka nie podniosła się ani odrobinę ponad poziom muzyki greckiej, a i teoria muzyki opiera się w tych czasach wyłącznie na tradycjach greckich.

Najsławniejszym pisarzem i teoretykiem muzycznym tych czasów był filozof i matematyk Boëthius (ur. 475 r. w Rzymie), którego pisma *De musica* były przez długie wieki wyrocznią. W dziele tem opisał on najpierw bardzo dokładnie system greckiej muzyki, a następnie starał się na tem budować dalej, opierając się na pewnych zasadach matematyczno-fizycznych. Wskutek tego dzieło jego mniej jest podręcznikiem muzyki, jak raczej pierwszą akustyką muzyczną.

6. Początki muzyki wielogłosowej.

Nie ujmując nic piękności i wielkiej sile, która tkwi w śpiewie jednogłosowym kościelnym, n. p. w uroczystym hymnie *Te Deum* i w modlitwach, w prefacyi lub *Pater Noster*, sile tak wielkiej, że pieśni te nawet bez harmonii okazują jeszcze i dziś, kiedy melodye bez harmonii wydają się nam prawie niezrozumiałymi, ogromną samoistność i odporność na wszelkie próby harmonizowania ich, odbierające im tylko ich poważny charakter — przecież zrozumiemy, że ten śpiew jednogłosowy musiał się okazać niezdolnym do dalszego rozwoju. Gdy nowe obrzędy wprowadzono do nabożeństwa i trzeba było nowych melodyi dla nowych tekstów, nie można było w śpiewie jednogłosowym wymyśleć nic nowego. Znany był jednak dawno w kościele sposób odpowiadania sobie chórów. Odpowiadania te odbywały się albo homofonicznie, t. zn. w tym samym tonie, albo antyfonicznie, t. zn. w oktawie, gdy kobiety odpowiadały mężczyznom, albo wreszcie parafonicznie, t. zn. w kwincie lub kwarcie. Nic więc nie było trudnego tym dwom chóróm kazać śpiewać swoje teksty równocześnie w kwartach lub kwintach, przyczem należy zauważyć, że ten śpiew w równoległych kwintach nie miał dla ówczesnego ucha, nieprzyzwyczajonego do dzisiejszych harmonii, nic w sobie przykrego, tem bardziej, że według przepisów tony miały być wytrzymywane i nie było mowy o dzisiejszej rytmice. Ojciec Hucbald (żył około r. 900), który teoretycznie tym rodzajem śpiewu, zwanym *organum* albo *diaphonia*, się zajmował, pisze: „Gdy dwa lub więcej głosów śpiewa *modeste et concordi morositate*, każdy swoją melodyę, to zobaczysz, że ze zmieszania głosów powstanie przyjemne brzmienie“.

Należy jednak zauważyć, że śpiewanie kwintami wymaga bardzo dokładnego stroju Pitagorejskiego czyli melodyjnego. W takim stroju te kwinty równoległe nie dają przykrego wrażenia, na fortepianie zaś, w stroju temperowanym, brzmią nieco gorzej.

Jak zdaje się, początki tej wielogłosowości przypadają na 8. albo 9. wiek i miały swój początek w muzyce instrumentalnej. Dowodzą tego mianowicie stare instrumenty strunowe z trzema strunami, ale ułożonemi w jednakowej wysokości tak, że smyk musiał koniecznie wszystkie trzy struny równocześnie poruszać. Można więc sobie wyobrazić, że gra na takim instrumencie od-

bywała się tak, jak na naszej lirze, że dwie niższe struny były strojone w kwincie, a na trzeciej strunie wygrywało się melodyę. Także na ówczesnych organach tego rodzaju towarzyszenie melodyi było zwyczajem, dlatego taką muzykę nazywano także *organum*.

Zrazu lubowano się w równoległych kwintach i kwartach, gdy jednak ten sposób śpiewania stał się zbyt monotonnym, zaczęto próbować głosy w większej niezależności od siebie prowadzić. Głos główny, *cantus*, śpiewał pierwotną melodyę, drugi zaś głos, towarzyszący tamtemu, *discantus*, albo utrzymywano w stałej wysokości (punkt organowy), albo prowadzono ruchem przeciwnym, a potem tak dalece w tem zasmakowano, że łączono nawet dwie lub więcej zupełnie różnych melodyi, kościelnych i świeckich, i widocznie, że doprowadzono w tem do pewnego wyuzdania, jeżeli papieże musieli wydawać zakazy, aby przy nabożeństwach tego rodzaju muzyki nie używać, albowiem „tylko konsonancye, oktawa, kwinta i kwarta brzmią mile dla ucha i wzbudzają pobożne myśli“.

Wynika z tego jasno, że już wtedy musiały być w użyciu dyssonancye, że jednak tercye i seksty jeszcze wtedy, tj. do połowy 14. wieku za dyssonancye uważano.

W powyżej opisany sposób rozwinęła się sztuka łączenia ze sobą głosów, śpiewających różne i niezależne od siebie melodye, ale tak, aby nigdzie nie raziły ucha przykreimi dyssonancyami. Muzykę taką nazywamy polifoniczną, a charakterystyką tej polifonii w wiekach średnich było, że główny nacisk kładziono na melodyjne prowadzenie głosów, a piękność równoczesnego brzmienia czyli harmonii, była rzeczą drugorzędną, byle tylko unikało się zbytecznych dyssonansów. Naukę takiego prowadzenia głosów nazywamy *kontrapunktem*. Wskutek tego nawet i przy tej średniowiecznej wielogłosowości nie było koniecznej potrzeby odstępować od zasady stroju melodyjnego czyli Pitagorasowego.

7. Przejście od muzyki polifonicznej do harmonicznej.

W ciągu 16. wieku muzyka zaczęła przybierać inny charakter. Śpiew polifoniczny wymagał wysokiego wykształcenia muzycznego od śpiewaków. W kościele katolickim uprawiać poli-

fonii nie było wolno, tam jeszcze panował przeważnie śpiew Gregoryński, jednogłosowy; tymczasem smak muzyczny już się zmienił pod wpływem pieśni świeckich, kontrapunktycznie opracowywanych i jednogłosowość śpiewów kościelnych uszu wierznych już nie zadowalała.

W tym czasie powstaje reformacja, która podobnie, jak i w literaturze, tak i tu wybija swoje piętno. Luter żądał, aby śpiewała cała gmina chrześcijańska, w kościele zgromadzona. Ale dla ludzi niewykształconych śpiew kontrapunktyczny był zupełnie niezrozumiały i nieodpowiedni, należało więc wielogłosowość kontrapunktyczną zastąpić wielogłosowością łatwiejszą, bardziej przejrzystą i zrozumiałą. W ten sposób powstał protestancki chór ał. Jednemu głosowi, zwykle najwyższemu, przypadało prowadzenie melodi, inne zaś głosy miały mniej od niego samodzielności i musiały się do niego stosować tak, aby połączenia tonów dawały o ile możności jak najprzyjemniej brzmiące akordy. W muzyce polifonicznej brzmienie akordów występowało jako rzecz podrzędna, dodatkowa, tu obok melodi w jednym głosie, występowała harmonia jako rzecz główna. Zamiast melodi w poszczególnych głosach, samoistne znaczenie uzyskało następstwo harmonii. Z konieczności więc musiano się zająć prawami łączenia akordów, co dało początek nowej nauce harmonii. Co raz bardziej wyrabiało się poczucie toniki, która otrzymała dwójką podstawę, w melodi przez rozwiązanie tonu charakterystycznego na tonice i w harmonii, przez skok basu o kwartę w górę lub o kwintę w dół.

To było powodem, że Kościół katolicki, jeżeli nie chciał pozostać w tyle, musiał używać tych samych środków oddziaływania na wiernych i musiał się zgodzić na wprowadzenie śpiewu wielogłosowego do swoich nabożeństw. Szczęściem zjawił się mistrz, niedościgniony Palestrina, który umiał połączyć w odpowiedni sposób melodię z harmonią: akordy są u niego jak kolumny potężne, między którymi melodi swoje łuki rozpina.

8. Wprowadzenie tercy harmonicznej.

Istnieją pewne wskazówki, że w Anglii o wiele wcześniej rozwinęła się muzyka wielogłosowa i to harmoniczna, aniżeli na europejskim kontynencie.

Pisarz 12. wieku, Gerald de Barri, opisując kraj Gallów, mówi o zwyczajach muzycznych Anglików. W czasach o wiele wcześniejszych niż te, w których on to pisze, mieli Anglicy śpiewać wielu głosami tak, że „wydawało się, iż jest tyle głosów, ile jest głów śpiewaków“. I mówi dalej: „Anglicy, którzy zamieszkują ten kraj, nie doszli do tego sposobu śpiewania przez naukę, lecz przez używanie od bardzo dawnych czasów tak, iż stał się im on drugą naturą. Co dziwne, że nawet dzieci używają tego sposobu śpiewania“.

Inny znów pisarz angielski, który żył w Oxfordzie w 13. w., wspomina, że Anglicy śpiewają głosami, odległymi od siebie o tercję i że ten zwyczaj jest u tego ludu bardzo stary. On zarazem stwierdza, że między tercją, używaną przez Anglików, a tercją Pitagorasową, zachodzi pewna, chociaż bardzo nieznaczna, różnica.

Dopiero Walter Odington pierwszy znalazł tę różnicę i przedstawił ją liczebnie; mówi mianowicie, że w akordzie doskonałym (trójgłos wielki) powinien być stosunek wysokości tonów 64 : 80 (zamiast 81) : 96 : 128, określając w ten sposób różnicę między tercją Pitagorasową i harmoniczną na $\frac{81}{80}$.

Do tych dokumentów przyłącza się jeszcze prześliczna kompozycja z 13. wieku, polifoniczna angielska. Jest to madrygał *Summer is icumen in*, zadziwiający tem, że harmonie w nim używane, oprócz kilku równoległych kwint, opierają się głównie na tercjach i sekstach.

Z tych faktów wynika, że, jak Grecy dali nam melodyę i strój melodyjny, opierający się na głębokich kombinacjach matematycznych, tak ludy północy, Anglicy, Duńczycy i Skandynawczycy, posiadający wiele instynktu naturalnego i nie tak, jak Grecy, skłonni do teoretyzowania sztuki, dali nam tercję harmoniczną, a z nią cały nasz dzisiejszy system harmoniczny.

Tercja harmoniczna, o którą tu chodzi, była znana także Grekom. Archytas z Tarentu (400 lat przed Chr.) miał stroić tetrachord inaczej, niż przepisał Pitagoras, a mianowicie tak, że na tercję wielką wypadła u niego liczba $\frac{5}{4}$, zamiast Pitagorasowej $\frac{81}{64}$. Za takim strojem tetrachordu przemawiali później Didymus i Ptolemeus (w 2. wieku^o po Chr.). Znalezienie tej liczby, jako tercyi wielkiej, było zresztą bardzo łatwe: jeżeli skrócenie struny do połowy daje oktawę, do $\frac{2}{3}$ kwintę, do $\frac{3}{4}$ kwartę,

to skrócenie do $\frac{4}{3}$ musi dać tercję wielką, a do $\frac{5}{6}$ tercję małą. Jednakowoż Grecy harmonii w praktyce nie używali, a w melodji tercja Pitagorasowa była stanowczo lepsza od harmonicznej, zresztą widoczna jest u Greków dążność, aby w tetrachordzie doryckim tony, postępujące w dół od *f* do *c*, obniżać nawet jeszcze bardziej, niż tego żąda Pitagoras. Stąd pochodzi strój chromatyczny tetrachordu, w którym następstwo tonów można w przybliżeniu wyrazić: *f-d-des-c* i enharmoniczny: *f-des-deses-c*, gdzie ton *deses* ma wyrażać podział interwału *c-des* na dwa ćwierćtony i przy czem interwał *des-f* jest tercją harmoniczną o wysokości $\frac{5}{4}$.

9. Strój harmoniczny.

Istnieje jeszcze kilka innych przyczyn, które wzbudziły potrzebę harmonicznej tercyi. Odkrycie jej przypada mniej więcej na te czasy, kiedy zaczęto budować organy, pierwsze instrumenty ze stałym strojem, bo o jakimś stałym stroju greckiego tetrachordu mówić nie można. Mogli sobie Grecy wymyślać nawet ćwierćtony; praktycznie to nie mogło mieć żadnego znaczenia, skoro nie posiadali instrumentu, na którym możnaby te tony utrwalić. Instrument taki, jak tetrachord, trzeba było ciągle stroić i ciągle był rozstrojony.

Inaczej jest w piszczałkach organowych. Ton ich najpierw jest dostatecznie silny tak, że z łatwością nawet pierwsi muzycy, grający na takim instrumencie, musieli zwrócić uwagę na pewne cechy współczesnego brzmienia różnych tonów, a więc na dudnienia i tony kombinacyjne, a jeżeli nadto ton piszczałki był dosyć niski, na tony harmoniczne, należące do tonu zasadniczego piszczałki. Że te wszystkie zjawiska dopiero później były opisane, to nie może nikogo dziwić. Wszak i dziś wielu muzyków nie zna tych tonów harmonicznych i kombinacyjnych, a przecież nie można powiedzieć, żeby oni ich nie słyszeli. Oni tylko nie zwracają na nie uwagi i nie umieją ich analizować.

Wiadomo, że tony harmoniczne struny drgającej lub piszczałki otwartej tworzą trójgłos wielki. Trójgłos ten jest przez przyrodę wprost nam dany, nie trzeba go dopiero wyszukiwać, i posiada tercję harmoniczną o wysokości 5 względem tonu za-

sadniczego 1. Gdy więc grający na organach miał piszczałkę, strojoną w tercy melodyjnej, to słyszał natychmiast różnicę między temi dwiema tercyami, objawiającą się przykreml dudnieniami. Stąd pochodzi, że i Grecy i wieki średnie zaliczały tercyę, ale rozumie się Pitagorejską, do dyssonancyi, podczas gdy nieznaczne tylko jej obniżenie czyni ją bardzo dobrą konsonancyą.

Również tony kombinacyjne naprowadzają w konieczności także na tercyę harmoniczną. Np. dwie piszczałki dające tercyę wielką c^1-e^1 , wytwarzają ton kombinacyjny g , który jest tylko w tym razie dolną kwartą tonu c^1 , jeżeli tercyą jest harmoniczną; w przeciwnym bowiem razie powstaje kwarta nieczysta, która sprawia, że tercyę melodyjną musimy zaliczyć do dyssonancyi.

Podobnie mała tercyą e^1-g^1 daje jako ton kombinacyjny c^1 tylko w tym razie, gdy ta tercyą jest harmoniczną.

Przy pomocy więc tonów kombinacyjnych możemy z tonów skali muzycznej rekonstruować te tony, które i w greckim tetrachordzie musiały zawsze w doskonałej czystości występować; są to tony $c^1-f^1-g^1-c^2$. Weźmy bowiem szereg tercyi

$c^1-e^1, \left(\begin{smallmatrix} d^1-f^1 \\ b \end{smallmatrix} \right), e^1-g^1, f^1-a^1, g^1-h^1, a^1-c^2, h^1-d^2$, a otrzymamy z nich

$g \quad \left(\begin{smallmatrix} d^1-f^1 \\ b \end{smallmatrix} \right) \quad c^1 \quad c^1 \quad d^1 \quad f^1 \quad g^1$ tony kombinacyjne

Pod warunkiem więc, że wszystkie tercyę wielkie i małe będą strojone harmonicznie, t. zn. wielka tercyą będzie miała $\frac{5}{4}$ a mała wysokość $\frac{5}{6}$, oprócz tylko jednego dwójgłosu $d-f$, który się tu nie nadaje, otrzymujemy za każdym razem wraz z tonem kombinacyjnym trójgłosy wielkie $c-e-g, f-a-c$ i $g-h-d$.

Wysokości skali, na tej zasadzie opartej, t. j. skali harmoniczej, otrzymamy, gdy zastosujemy do tonów c, f i g prawo trójgłosu wielkiego, którego tony posiadają stosunek wysokości, wyrażający się stosunkiem liczb $4 : 5 : 6$, albowiem właśnie tony harmoniczne 4-ty, 5-ty i 6-ty tworzą wspomniany w dźwięku tonu zasadniczego trójgłos wielki. Stąd otrzymujemy proporcye:

$c : e : g = 4 : 5 : 6$, którą rozwiązując dla $c = 1$, otrzymujemy

$$e = \frac{5}{4}, \quad g = \frac{3}{2},$$

$f : a : c^1 = 4 : 5 : 6$, którą rozwiązując dla $f = \frac{4}{3}$, otrzymujemy

$$a = \frac{5}{3}, \quad c^1 = 2,$$

$g : h : d^1 = 4 : 5 : 6$, którą rozwiązując dla $g = \frac{3}{2}$, otrzymujemy

$$h = \frac{15}{8}, \quad d^1 = \frac{9}{4},$$

tak, że cała skala harmoniczna przedstawia następstwo tonów

$$c, d, e, f, g, a, h, c^1$$

$$1, \frac{9}{8}, \frac{5}{4}, \frac{4}{3}, \frac{3}{2}, \frac{5}{3}, \frac{15}{8}, 2.$$

Celem obliczenia wysokości logarytmicznych, obliczmy najpierw wysokość wielkiej tercyi harmonicznej według równania

$$X_{III} = 12 \cdot \frac{\log 5 - \log 4}{\log 2} = 12 \cdot \left(\frac{\log 5}{\log 2} - 2 \right) = 3.86.$$

Dodając tę liczbę do wysokości logarytmicznych tonu c , f , g , otrzymamy skalę

$$c, d, e, f, g, a, h, c^1.$$

$$0, 2.04, 3.86, 4.98, 7.02, 8.84, 10.88, 12.00.$$

Porównując liczby te z wysokościami logarytmicznymi stroju melodyjnego, przekonywamy się, że tu mamy tony 3., 6. i 7. skali, obniżone o 0.22, czyli o tzw. komę syntoniczną.

Wysokość tonów skali harmonicznej dokładnie odczytać można na wysuwce muzycznej, opisanej w dodatku. Na niej także porównać można obie skale melodyjną i harmoniczną.

10. Muzyka harmoniczna.

Drobna różnica, jaka zachodzi między strojem melodyjnym a harmonicznym, miała dla rozwoju muzyki większe znaczenie, niżby ktoś mógł przypuszczać. Żeby to zrozumieć, należy sobie jak najdokładniej przedstawić różnice pomiędzy muzyką grecką i następnie śpiewem Gregoriańskim, a muzyką harmoniczną.

Wspomniano już, że muzyka starożytna i średniowieczna była jednogłosowa, ale ona taką być musiała, gdyż strój melodyjny dziwnie nie nadaje się do harmonizacji. Na tym stroju co najwyżej opierać się może muzyka kontrapunktyczna, gdzie powstające harmonie są tworamii przypadkowymi, wszelkie zaś próby harmonicznego traktowania śpiewu Gregoriańskiego robią z niego coś innego, niż to, czem on miał być. Przyczyna niezdolności harmonizacji tego śpiewu leży nie tylko w tem, że tercja melodyjna nie jest konsonancją, bo w tym razie naturalne poczucie śpiewaków byłoby ich naprowadziło na właściwe tony, jak raczej to, że melodyjom greckim, jak i Gregoriańskim brakuje toniki, tj. tonu, do którego w melodyi wszystkie tony

możnaby odnosić, to zaś bez pewnych związków harmoniczych między tonami jest niemożliwe do osiągnięcia.

Skale greckie i z nich powstałe skale kościelne wykazują pod tym względem pewien dziwny mechanizm. Przedstawiają się one jako rozmaite wycinki tego samego następstwa tonów, z których ważniejsze od innych są: nuta kończąca melodyę (*finalis*), i nuta najczęściej w melodyi powtarzająca się (*repercussa*, później zwana *dominantą*), lecz charakterystyczne jest to, że tej nuty końcowej z reguły nie osiąga się, idąc w górę o pół tonu (dziś mówimy, że rozwiązujemy nutę prowadzącą na tonice), ale osiągnano ton końcowy, postępując najczęściej w dół krokiem wielkiej sekundy albo tercyi. Jeżeli używano kiedykolwiek tonu prowadzącego, to uważano to za muzykę wyuzdaną (*modus lascivus*). Wskutek braku tonu prowadzącego, który według naszego poczucia muzycznego najlepiej wskazuje nam tonikę, są melodye Gregoryjańskie pozbawione harmonicznego charakteru.

Przeciwnie skala nasza harmoniczna (np. skala *c-dur*) posiada tony, których związek z toniką (*c*), dominantą (*g*) lub poddominantą (*f*) jest dokładnie określony tak, że każdy ton skali ma swoją funkcję:

ton *c* jest toniką (*c-e-g*) albo kwintą poddominanty (*f-a-c*);

ton *d* jest kwintą dominanty (*g-h-d*);

ton *e* jest tercyą toniki (*c-e-g*);

ton *f* jest poddominantą (*f-a-c*);

ton *g* jest dominantą (*g-h-d*) albo kwintą toniki (*c-e-g*);

ton *a* jest tercyą poddominanty (*f-a-c*);

ton *h* jest tercyą dominanty (*g-h-d*).

Z czasem wskutek wszechwładnego panowania muzyki harmonicznej tak przyzwyczailiśmy się uważać każdy ton jako część składową jakiegoś trójgłosu, że trudno nam zrozumieć melodyę, nie harmonizując jej w jakiś sposób. Jeżeli więc dziś w muzyce pojawiają się dążenia, aby dawnym skalom kościelnym przyznać rację bytu i aby czerpać ze skarbów muzyki ludów, które pod tym względem stoją jeszcze na stopniu rozwoju takim, jaki w Europie przed tysiącem lat panował, (muzyka japońska, chińska i wogóle egzotyczna), to nie należy myśleć, aby tu rzeczywiście chodziło o stosowanie tej muzyki lub wzorowanie się na tych egzotycznych wzorach. Muzyka ludów pierwotnych jest bez wyjątku jednogłosowa. Jeżeli zaś harmonizujemy ją, to tem samem

czynimy z niej coś innego, co może być dla nowoczesnej muzyki nadzwyczajnie cenne, wprowadzając nowe do niej pierwiastki, ale co żadną miarą nie jest już muzyką tych ludów pierwotnych, bo one w ten sposób nie śpiewają, ani nie grają.

11. Skale temperowane.

Pomimo swoich zalet skala harmoniczna posiada także pewne braki, które czynią ją czasem nieużyteczną. Najlepiej pouczy nas o tem wysuwka muzyczna. Na podziałce *G* znajdują się długości, przedstawiające różne interwały, a więc także kwintę (4—6), rozdzieloną (cyfrą 5) na wielką i małą tercję harmoniczną. Odpowiadają im liczby dla wielkiej tercji 3·86, dla małej 7·02—3·86 = 3·16. Tony *d-a* powinny tworzyć kwintę, tymczasem przekonywamy się, że tony te na podziałce *H* nie tworzą czystej kwinty, a i rachunek zamiast liczby 7·02, daje liczbę 8·84—2·04 = 6·80, tj. liczbę o 0·22 czyli o komę syntoniczną za małą. Tak samo poucza nas wysuwka, że tony *d-f*, które powinny tworzyć tercję małą, tworzą interwał nieczysty, bo zamiast liczby 3·16, otrzymujemy liczbę 4·98—2·04 = 2·94, znów o komę syntoniczną za małą.

Niedokładności te mają pod względem harmonicznym bardzo przykre następstwa. Gdyby harmonie pewnego utworu ograniczać się miały tylko do trzech trójgłosów wielkich na I, IV i V stopniu, to muzyka taka byłaby nader uboga i pomimo swej doskonałej czystości akordów rychłoby nas znudziła. Aby tej jednostajności zapobiedz, istnieją rozmaite sposoby: rozwinięcie melodyi zapomocą nut przejściowych i zapomocą chromatyki, a pod względem harmonicznym dyssonance i modulacja.

Modulacją w najobszerniejszem słowa znaczeniu nazywamy takie połączenie akordów, iż tony ich poszczególne przemijająco albo na stałe zostają obdarzone nową funkcją, różną od dotychczasowej, albo co na jedno wychodzi, że następuje zmiana toniki. Zatem podczas modulacyi musi na chwilę istnieć akord, który ma równocześnie dwie funkcje, jedną w obec starej toniki i drugą w obec nowej. Gdybyśmy się ograniczyli tylko do akordów harmoniczných, to otrzymamy najprostsze modulacje, biorąc albo trójgłos V. stopnia albo też IV. stopnia za tonikę nową. W ten sposób mamy dwie możliwości:

$$\underbrace{F - a - C}_{IV} \quad \underbrace{e - G}_{I} \quad \underbrace{h - d}_{V}$$

w skali C-dur,

$$\underbrace{C - e - G}_{IV} \quad \underbrace{h - D}_{I} \quad \underbrace{fis - a}_{V}$$

w skali G-dur,

$$\underbrace{B - d - F}_{IV} \quad \underbrace{a - C}_{I} \quad \underbrace{e - g}_{V}$$

w skali F-dur.

Ponieważ jednak kwinta *d-a* jest nieczysta, a także tercja mała *d-f* jest za mała, przeto, ściśle biorąc, nawet do tych dwóch, w powinowactwie kwintowym z C-dur pozostających skal, modulować nie można. Gdy zwrócimy uwagę, że przemijające modulacje do IV i V stopnia są ze wszystkich innych sposobów modulowania najprostsze, to przyjść musimy do przekonania, że muzyka oparta tylko na stroju harmonicznym jest wprost niemożliwa i że trzeba znaleźć jakieś środki zaradcze, któreby umożliwiały zupełną swobodę modulowania i łączyły w sobie także o ile możliwości najlepsze brzmienie akordów.

Da się to osiągnąć przez pewne nieznaczne zmiany interwałów harmonicznycch czyli przez temperaturę. Oktawy na każdy sposób muszą pozostać nienaruszone. Jeżeli temperowane będą tercyje i kwinty tak, żeby niektóre trójgłosy były całkiem dobre, a inne gorsze, to temperaturę taką nazwiemy niejednostajną, jeżeli zaś zmiana ta odbędzie się u wszystkich kwint w jednakowy sposób, wtedy temperaturę taką nazwiemy jednostajną.

Chcąc mieć muzykę zupełnie harmoniczną bez żadnych błędów, należałoby chyba powiększyć liczbę tonów w oktawie, a przeciwko temu bronili się muzycy od najdawniejszych czasów jak najenergiczniej. Już z początkiem XV. wieku klawiatura fortepianowa miała ten sam wygląd, jaki posiada dziś, na co dowód mamy w obrazie van Eycka z r. 1410, gdzie przedstawiona jest św. Cecylia, grająca na organach. Ale w tych czasach strojono jeszcze organy melodyjnie w ten sposób, że następujące kwinty były zupełnie czyste:

des, as, es, b, f, c, g, d, a, e, h, fis,

natomiast kwinta *fis-des* (= *cis*) była za wielka, a wskutek tego zupełnie nieprzydatna. O ile ktoś zadowalał się czystymi kwintami i melodyjnymi tercyjami, to mógł na tak strojonym instru-

mencie grać wcale czysto, szczególnie, gdy w miejscach stosownych tercję wielką opuścić.

Gorzej jednak było, gdy zapoznano się z tercją harmoniczną. Chcąc używać tercyi harmoniczej trzeba było mnożyć liczbę tonów w oktawie. Instrumenty tak strojone nazywamy enharmonicznymi, ponieważ na nich znajdują się tony, jak w enharmonicznym tetrachordzie greckim, odległe od siebie o mniej niż półtonu.

12. Temperatura Kirnbergera.

Pierwsze próby temperatury muzycznej dążyły do tego, aby najczęściej używane tonacye na organach lub fortepianie były o ile możności wolne od błędów i aby trójgłosy wypadły w nich jak najczyściej. Ale wskutek tego na innych tonacyach odleglejszych mściły się te zbyt czyste interwały tak, że odleglejsze tonacye stawały się nie do użycia. Stąd powstawał tzw. wilk, tj. interwał nieczysty, którego nietylko grający musiał unikać, ale musiał go omijać także i kompozytor.

Kirnberger (w XVIII. wieku) podał sposób strojenia organów lub fortepianu następujący: Tony *des-as-es-b-f-c-g-d* miały tworzyć po porządku czyste kwinty, *e, fis* i *h* miały być harmonicznymi tercjami tonów *c, d, g*, ton zaś *a* otrzymywał średnią wartość między harmonicznem i melodyjnym *a*. Wobec tego skala chromatyczna u niego miała taki wygląd:

<i>c,</i>	<i>des,</i>	<i>d,</i>	<i>es,</i>	<i>e,</i>	<i>f,</i>	<i>fis,</i>	<i>g,</i>	<i>as,</i>	<i>a,</i>
0·00,	0·90,	2·04,	2·94,	3·86,	4·98,	5·90,	7·02,	7·92,	8·95,
				<i>b,</i>	<i>h,</i>	<i>c¹,</i>			
				9·96,	10·88,	12·00.			

Widzimy stąd, że tylko trójgłosy na tonach *c* i *g* są tu całkiem czyste. Przy pomocy wysuwki można przekonać się, o ile inne są fałszywe.

13. Temperatura średniego tonu Schlicka.

Przepis tego stroju pochodzi z XVI. wieku, ale dopiero później strój ten był oceniony i jeszcze w drugiej połowie XIX. wieku używany. Opiera się on na tem, że ponieważ z szeregu

kwint *c-g-d-a-e*, ton *e* jest o syntoniczną komę 0·22 wyższy od harmonicznego *e*, przeto, jeśli tę komę rozdzielimy między cztery kwinty, to każda z nich będzie tylko o ćwierć komy tj. o 0·055 niższa od czystej. Zato tercyje mają być w tym stroju całkiem czyste.

Z obliczenia wypadają następujące wysokości logarytmiczne tonów:

<i>c</i> ,	<i>cis</i> ,	<i>d</i> ,	<i>dis</i> ,	<i>e</i> ,	<i>f</i> ,	<i>fis</i> ,	<i>g</i> ,	<i>gis</i> ,	<i>a</i> ,
0·00,	0·98,	1·93,	3·10,	3·86,	5·03,	6·01,	6·97,	7·94,	8·90,
			<i>ais</i> ,	<i>h</i> ,	<i>c¹</i> ,				
			10·07,	11·04,	12·00.				

Ponieważ tu cały ton jest ściśle w połowie pomiędzy wielkim i małym całym tonem = $\frac{1}{2} (2·04 + 1·82) = 1·93$, dlatego nazywano tę temperaturę temperaturą średniego tonu. W tym stroju były czyste wszystkie wielkie tercyje, z wyjątkiem trójgłosów, zbudowanych na *h*, *fis*, *cis*, *gis*, dalej wszystkie kwinty były za małe o 0·055, a tylko kwinta *gis-cis* o 0·14 za duża i stanowczo fałszywa.

14. Temperatura jednostajna.

Najsławniejsi muzycy wysilali się nad wymyśleniem najlepszej temperatury; systemów więc powstawało mnóstwo, ale żaden z nich nie mógł nikogo zadowolić. Im lepsze były trójgłosy, tem mniejsza była liczba trójgłosów przydatnych, a tem większa trójgłosów nieprzydatnych. Z tego wynika, że jeśli chcemy mieć możliwie największą liczbę trójgłosów użytecznych, to należy zadowolić się mniejszym stopniem ich czystości, a zato starać się, aby wszystkie one w równym stopniu od harmonicznego czystości odbiegały. Wtedy nie będzie można w żadnej tonacji grać zupełnie czysto, ale w każdej tonacji odstępstwa od czystego stroju będą jednakowe i wszystkie tonacje jednakowo użyteczne.

Ponieważ w takim razie interwał oktawy podzielony będzie na 12 równych sobie półtonów, przeto wysokości logarytmiczne tej skali, w mierze przez nas przyjętej, wyrażać się będą liczbami całkowitemi:

<i>c</i> ,	<i>cis</i> ,	<i>d</i> ,	<i>dis</i> ,	<i>e</i> ,	<i>eis</i> ,	<i>fis</i> ,	<i>g</i> ,	<i>gis</i> ,	<i>a</i> ,	<i>ais</i> ,	<i>h</i> ,	<i>his</i> ,
	<i>des</i> ,		<i>es</i> ,	<i>fes</i> .	<i>f</i> ,	<i>ges</i> ,		<i>as</i> ,		<i>b</i> ,	<i>ces</i> ,	<i>c</i> ,
0,	1,	2,	3,	4,	5,	6,	7,	8,	9,	10,	11,	12.

Porównanie tych liczb z wysokościami logarytmicznymi skali melodyjnej i harmonicznej pozwala nam zorientować się, o ile stroje te różnią się od siebie. I tak odczytamy, że:

1. Temperowana kwinta (7'00) jest od czystej kwinty (7'02) o 0'02, t.j. o $\frac{1}{11}$ część komy syntonicznej (0'22) niższa.

2. Temperowana kwarta (5'00) jest od czystej kwarty (4'98) o 0'02, t.j. o $\frac{1}{11}$ część komy wyższa.

3. Temperowana wielka tercja (4'00) jest od harmonicznej, wielkiej tercy (3'86) o 0'14, t. j. w przybliżeniu o $\frac{2}{3}$ komy wyższa, a od melodyjnej tercy (4'08) o 0'08, t. j. prawie o $\frac{1}{3}$ komy niższa.

4. Temperowana mała tercja (3'00) jest od harmonicznej małej tercy (3'16) o 0'16, t. j. przeszło o $\frac{2}{3}$ komy niższa, a od melodyjnej małej tercy (2'94) o 0'06, to jest prawie o $\frac{1}{4}$ komy wyższa.

Wynika z tego, że temperowane interwały zajmują pośrednie miejsce pomiędzy harmonicznymi i melodyjnymi, bliższe są jednak melodyjnym. O wielkości różnic pomiędzy tymi trzema strojami można sobie zdać sprawę, używając pomocy wysuwki, która na podziałce oznaczonej literą *K* podaje, ile dudnień wypada na komę w którymkolwiek punkcie oktawy małej. Stąd wypada dla tych samych miejsc oktawy jednokreślnej dwa razy tyle dudnień na komę, w oktawie trzykreślnej cztery razy tyle i t. d., a na odwrót w oktawie wielkiej należy wszystkie liczby zmniejszyć do połowy. Np. obliczamy, że w oktawie jednokreślnej dla wysokości tonu a^1 ton, różniący się od niego o komę, tworzyłby z nim 11 dudnień, bo $5 \cdot 5 \times 2 = 11$. Ponieważ kwinta temperowana jest od harmonicznej o $\frac{1}{11}$ komy niższa, więc dwa tony strojone jako kwinty, temperowana i harmoniczna, tonu d^1 dawałyby jedno dudnienie. Wielka tercja temperowana tonu f^1 byłaby od harmonicznej wyższa o 7 drgnień, to zn. takie dwie tercy, temperowana i harmoniczna, tworzyłyby 7 dudnień na sekundę, melodyjna zaś byłaby od temperowanej o 4 drgnienia wyższa, czyli dawałyby te dwie tercy, temperowana i melodyjna, 4 dudnienia na sekundę.

Ponieważ dudnienia dają się szczególnie przy tonach piszczałek doskonale liczyć, przeto stanowią one niezawodny sposób dokładnego strojenia tonów według skali temperowanej.

Jak z tego obliczenia widać, różnice w czystości kwint są w stroju temperowanym rzeczywiście nieznaczne tak, że nieprzyjemnego wrażenia sprawiać nie mogą. Ale różnicę w wysokości tercyci wielkiej, wynoszącą 7 drgnień w trójgłosie $f^1-a^1-c^2$, odczuwa się całkiem wyraźnie na niekorzyść stroju temperowanego, szczególnie, gdy uderzymy na fortepianie akord $f_1-f^1-a^1-c^2$, ponieważ między tonami harmonicznymi tonu f_1 , znajduje się właśnie a^1 , ale harmoniczne, o 7 drgnień niższe, dające więc z temperowaniem a^1 , 7 dudnień na sekundę. Dokładnie różnicę między tymi dwoma tonami usłyszymy, gdy naciśniemy klawisz f_1 , a uderzymy krótko a^1 ; wtedy w strunie f_1 , słyszeć będziemy harmoniczną tercycę a^1 , niższą od tonu fortepianu a^1 .

Tony fortepianu są krótkotrwałe, wskutek tego i dudnienia nie występują zbyt wyraźnie. Tej okoliczności zawdzięcza wogóle strój temperowany swe rozpowszechnienie. Inaczej jednak brzmiałyby te tercy na harmonium lub organach, gdzie tony mogą być długo przetrzymywane. U tych instrumentów stwierdzenie odstępstw od stroju harmonicznego jest całkiem łatwe, a tercy są czasem nawet bardzo przykre. To było powodem, dlaczego przeciwko strojowi jednostajnie temperowanemu początkowo organiści tak stanowczo występowali, oddając pierwszeństwo strojom niejednostajnie temperowanym.

Wprowadzenie stroju jednostajnie temperowanego zawdzięczamy organiście niemieckiemu, Andrzejowi Werckmeisterowi, którego dzieło, opisujące tę temperaturę, nosi tytuł: „Musikalische Temperatur, oder deutlicher und warer mathematischer Unterricht, wie man durch Anweisung des Monochordi ein Klavier, sonderlich die Orgelwercke, Positive, Regale, Spinetten und dergleichen wohltemperirt stimmen könne, damit nach heutiger Manier alle modi ficti in einer angenehm und erträglichen Harmonia mögen genommen werden...“. (Quedlinburg, anno 1691). Sebastian Bach (1685—1750) zrozumiał użyteczność tego stroju, a jego nieśmiertelne dzieło: „Das wohltemperirte Klavier“, jest najlepszym dowodem, że jak wielki postęp uważał on ten nowy sposób strojenia, że można na tak wystrojonym fortepianie grać we wszystkich 24 tonacyach, durowych i molowych, zupełnie jednakowo dobrze, podczas gdy do jego czasów niektóre tonacje były całkiem nieużywane. Dopiero przez wprowadzenie stroju temperowanego stała się możliwą dzisiejsza muzyka.

Z teoretycznego punktu widzenia jednak jedna rzecz zasługuje na rozpatrzenie. Akustyczne kryteria konsonancyi wymagają koniecznie, aby trójgłos wielki był zupełnie ściśle w stosunku liczb 4 : 5 : 6 nastrojony, w przeciwnym bowiem razie nie będzie on mógł być uważany ani za akord należący do dźwięku tonu zasadniczego (o wysokości 1), ani tony kombinacyjne różnicowe nie dadzą powtórzeń tonów trójgłosu, a przeciwnie wystąpią nieprzyjemne dudnienia, które powinny zniweczyć wrażenie akustycznego zlewania się tych tonów w jeden dźwięk. Teorie akustyczne nie mogą pozwolić na żadne, choćby na najmniejsze odstępstwo od liczb 4 : 5 : 6, a tem mniej na tak znaczne, jakie spotykamy w skali temperowanej w tercyci wielkiej, która jest o $\frac{2}{3}$ komy wyższa od jedynie dobrej tercyci harmoniczej.

Z tego powodu należy także rozpatrzyć zjawisko konsonancyi ze stanowiska psychologii i ze stanowiska praktyki muzycznej.

15. O konsonancyi i dyssonancyi.

W teorii muzyki u Greków rozróżniano interwały zgodnie brzmiące (symfoniczne) i niezgodnie brzmiące (diafoniczne). Do pierwszych zaliczano oktawę, kwintę i kwartę, do drugich wszystkie inne interwały, a więc i tercję. Już jednak Płato zwraca uwagę, że nie przyjemne lub nieprzyjemne brzmienie tonów jest cechą konsonancyi i dyssonancyi, lecz pewna właściwość tonów odpowiadania sobie, spływania w jedno (*κρᾶσις*), polegająca na matematycznym stosunku długości strun. Arystoteles opiera także konsonancję na znanem mu zjawisku, że tony takie wyrażają się najmniejszymi liczbami, skąd pochodzi ich łatwe zmieszanie się i przyjemność ich połączenia.

Samo jednak przyjemne brzmienie tonów nie może być cechą konsonancyi tak, jak cechą dyssonancyi wcale nie jest ich nieprzyjemne brzmienie. Hennig („Charakteristik der Tonarten“, 1896) zwraca uwagę na to, że często w samych dyssonancyach tkwi prawdziwy czar muzyki, a nie w jej rozwiązaniu i przytacza przykład Śpiewu Syren z Tannhäuserów, gdzie akord złożony z tonów *dis-e-g-ais-h*, trzymany przez półtrzecia taktu, przedstawia kulminacyjny punkt upojenia zmysłowego i najwyższej rozkoszy. W ten sposób musi upaść twierdzenie, że przyjemne

brzmienie jest cechą konsonancyi, pomimo jego pozornie naukowego uzasadnienia, że „dusza ludzka lubuje się w prostych stosunkach, a nie odczuwa przyjemności i nie może pojąć skomplikowanych stosunków wysokości tonów“.

Także nie jest jedyną i charakterystyczną cechą dyssonancyi to, że wymaga zawsze rozwiązania, bo jest to sprawa zupełnie inna. Cechą charakterystyczną dyssonancyi mogłaby ta potrzeba jej rozwiązania być tylko wtedy, gdyby konieczność rozwiązania była jej cechą wyłączną, gdyby i konsonancye często nie wymagały także rozwiązania. Na potrzebę rozwiązania wpływają nie tyle harmoniczne, co melodyjne względy. Nawet w melodii jednogłosowej na którymbądź tonie urwać nie można, bo i melodia wymaga rozwiązania.

Z powyższą kwestyą jest w związku ta, czy dyssonancyi można użyć jako akordu tonicznego, kończącego utwór muzyczny. Ponieważ każdy muzyk zgodzi się z tem, że dyssonancyą kończyć utworu nie można, przeto tylko akord, który jako takie zakończenie służyć może, mamy prawo nazywać konsonancyą. Jest to trójgłos wielki, zbudowany na tonice.

Należy jednak przytem zwrócić uwagę, że poglądy i smak muzyczny są zmienne, że coraz to nowe interwały, niegdyś uważane za dyssonancye, obecnie należą do konsonancyi i że ta ewolucya poglądów może odbywać się będzie i w przyszłości.

Przy końcu 12. wieku jeden z pierwszych pedagogów muzycznych, Franco z Kolonii, podał następującą klasyfikacyę interwałów: Konsonancye doskonałe: unisono i oktawa; średnie: kwinta i kwarta; niedoskonałe: wielka i mała tercja. Dyssonancye niedoskonałe: mała i wielka seksta; doskonałe: sekunda i septyma.

W 13. i 14. wieku zaczęto seksty zaliczać do konsonancyi, natomiast powstał spór o konsonancyę kwarty, który to spór do dzisiejszych czasów trwa i dowodzi, że po dziś dzień jeszcze zapatrywania nie są wcale ustalone.

Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy od tonów podwójnych przejdziemy do trójgłosów. Zdawałoby się bowiem, że trójgłos, utworzony z samych interwałów zgodnych, np. trójgłos *c-e-gis*, w którym występują dwie wielkie tercyce *c-e*, *e-gis* i mała seksta *c-as* (= *gis*), powinien być doskonałą konsonancyą, tymczasem trójgłos ten tworzy niezaprzeczoną dyssonancyę.

Stąd wynika, że do wyjaśnienia wszystkich tych kwestyi jedna jakaś zasada nie wystarcza, że bez pomocy psychologii wielu rzeczy wyjaśnić tu nie można, lecz że także teorye akustyczne mają w wielu razach rozstrzygające znaczenie.

16. Zdolność zlewania się tonów.

W najnowszych czasach zajął się problemem konsonancyi i dyssonancyi znany psycholog berliński, prof. Stumpf, starając się oprzeć swoje teorye na faktach doświadczalnych i wykluczając z góry wszelkie spekulacye teoretyczne. Zbadawszy dokładnie wszystkie dawniejsze teorye konsonancyi, a przedewszystkiem kryterya konsonancyi Helmholtza, przyszedł do przekonania, że różnica pomiędzy konsonancją i dyssonancją nie leży w jakichś nieświadomych uczuciach, ani też w tonach harmonicznym, kombinacyjnym i dudnieniach, ale jedynie w tonach samych, których konsonancję badamy. Gdy dwa tony równocześnie brzmią, to ich równoczesne brzmienie czyni na nas wrażenie większej lub mniejszej jedności czyli tony lepiej lub gorzej zlewają się ze sobą. Im większa jest ta zdolność zlewania się dwóch tonów, tem lepszą one tworzą konsonancję. Ucho muzyczne potrafi nawet wtedy, gdy tony zlewają się ze sobą bardzo dobrze, wyróżnić je, dlatego Stumpf do tych swoich doświadczeń używał osób niemuzykalnych, podając im dwa tony i zapytując, czy słyszą dwa tony, czy jeden. Odpowiedź dobra, że słyszą dwa tony, wskazywała, że tony, tworzące pewien interwał, małą miały zdolność zlewania się, zła odpowiedź, iż słyszą jeden ton, pozwalała wnioskować, że tony im podane i tworzące pewien interwał mają wielką zdolność zlewania się. Z tych poszczególnych odpowiedzi, obliczając statystycznie dobre i złe sądy o różnych interwałach dochodzi Stumpf do tego samego następstwa interwałów pod względem ich konsonancyi, co opierając się na teoryach Helmholtza. Nie da się więc zaprzeczyć, że pomiędzy temi teoryami musi zachodzić jakiś związek, ale ważne spostrzeżenie uczynił Stumpf, czego kryterya konsonancyi Helmholtza wytłumaczyć nie można, że małe odstępstwa od stroju harmonicznego nie psują jeszcze zdolności zlewania się tonów i że tem lepiej znoszą takie odstępstwa te tony, które posiadają mniejszą zdolność zlewania się.

Zatem kwinta jest o wiele czulsza na małe odstrojenie, niż tercja. Właśnie to samo zachodzi w stroju temperowanym, iż kwinty są prawie dokładnie czyste, a tylko tercyje różnią się znacznie od stroju harmonicznego.

Dalej czyni Stumpf kryteriom konsonancyi Helmholtza, opartym na podstawach akustycznych, następujące bardzo ciężkie zarzuty:

1) Jeżeli konsonancya tonów ma zależeć od współbrzmiających z nimi tonów harmoniczných, to w tym przypadku, gdy wytworzymy tony pozbawione tonów harmoniczných, powinna ich konsonancya zupełnie nie być zależną od interwału, który tworzą; zatem zarówno zgodną powinna być septyma wielka, jak oktawa.

2) Gdyby konsonancya miała zależeć od tonów harmoniczných, w takim razie konsonancya powinna być także zależną od barwy tonu, a przecież teoria muzyki tego nie uznaje.

3) Jeżeli kryteria konsonancyi Helmholtza są słuszne, to konsonancya powinna być zależną od bezwzględnej wysokości tonów, ponieważ tony zasadnicze wyższe posiadają wogóle słabsze tony harmoniczne. I o tem także teoria muzyki nigdzie nie wspomina.

Aby więc poprzeć swoje zapatrywania, dodaje Stumpf do swego głównego prawa, o różnym stopniu zdolności zlewania się tonów, jeszcze następujące:

1) Zdolność zlewania się tonów jest niezależna od ich bezwzględnej wysokości.

2) Zdolność zlewania się tonów jest niezależna od bezwzględnego lub względnego ich natężenia. Przez dodanie dalszych tonów do dwu danych, których zdolność zlewania się badamy, zdolność ta nie doznaje zmiany.

Z obu tych praw wynika, że zdolność zlewania się tonów jest niezależna od tonów harmoniczných, zatem i od barwy tonów. Dwa tony posiadają tę samą zdolność zlewania się, czy brzmią jako tony pojedyncze, czy też jako tony zasadnicze dźwięków.

3) Przez powiększenie interwału o jedną lub więcej oktaw, zdolność zlewania się nie ulega zmianie. (Prawo rozszerzania interwałów).

Rozpatrzmy te twierdzenia Stumpfa, ponieważ one do pewnego stopnia stanowią o wartości jego teorii o zlewaniu się tonów.

17. Zależność zlewania się tonów od ich bezwzględnej wysokości.

Pierwsze swoje dodatkowe twierdzenie wypowiada Stumpf w następującym zdaniu: Zdolność zlewania się dwóch tonów jest stała, gdy iloraz stosunku ich wysokości jest stały.

Jakkolwiek twierdzeniu temu teoria muzyki niczego zarzucić nie może, to przecież stoi ono w jaskrawej sprzeczności z praktyką muzyczną. Chodzi tu bowiem o to, czy np. trójgłos wielki, który jest doskonałą konsonancją, we wszystkich oktavach jednakowo jest zgodny. Doświadczenie odpowiada, wbrew twierdzeniu Stumpfa, że nie. W najniższej oktawie na fortepianie, t. j. w kontraoktawie, trójgłos ten czyni wrażenie nie muzycznego akordu, ale jakiegoś hałasu tak, że z następstwa akordów *c-e-g*, *c-e-gis*, *c-f-a* w najniższej oktawie wcale nie otrzymujemy wrażenia, iż środkowy z nich jest dyssonancją. Wszystkie trzy brzmią jednakowo nieprzyjemnie, t. zn. we wszystkich tony jednakowo nie zlewają się ze sobą. Powtórzmy to doświadczenie w 3-kreślnej oktawie. Tu zjawisko inne: wszystkie trzy akordy brzmią zarówno dobrze, t. zn. tony wysokie tych akordów zarówno się ze sobą zlewają. Natomiast w położeniach średnich oktav różnica w konsonancy i dyssonancyi tych trzech akordów jest najwidoczniejsza.

Podobną rzecz zauważymy, biorąc równocześnie cztery tony po sobie następujące: *f-g-a-h*. Zarówno w najniższej, jak najwyższej oktawie trudno te tony wyróżnić, tak one zlewają się ze sobą, z tą tylko różnicą, że w najniższej oktawie znów otrzymujemy wrażenie hałasu, w najwyższej zaś prawie wrażenie konsonancyi. Kiedym zapytywał rozmaite osoby, nawet trochę muzyczne, uderzając jednak akord powyższy całkiem krótko, o liczbę tonów, odpowiadano mi przeważnie w ten sposób:

w kontra-oktawie	ton	1
w oktawie wielkiej	tonów	2
„ małej	„	3 lub 4
w jednokreślnej	„	4
w dwu	„	3
w trzy	„	2
w cztero	„	1

Doświadczenia te wykazują najdowodniej, że stopień zlewania się tonów zależy od ich bezwzględnej wysokości, a jedyne wyjaśnienie otrzymać możemy na podstawie akustycznej.

W niskich oktawach tony nie są pojedyncze, ale muszą być uważane za dźwięki, za tony zasadnicze, na których zbudowane są trójgłosy; zatem ton *c* jest trójgłosem *c-e-g*, ton *e* jest trójgłosem *e-gis-h*, ton *g* jest trójgłosem *g-h-d*, a połączenie tych tonów wytwarza akord, w którym przychodzą tony *c-d-e-g-gis-h*, nie mówiąc już o innych tonach harmonicznym, wyższych. Połączenie tych tonów musi wywoływać wrażenie dyssonancyi. W oktawach wyższych tony te coraz mniej mają wyraźne tony harmoniczne, a wskutek tego zlewanie się ich ze sobą jest co raz lepsze, w miarę wzrastania bezwzględnej wysokości tonów.

W tem znajdujemy wytłumaczenie, dlaczego w niskich pozycjach akordy zwykle pisane są w położeniu rozległym, a jeżeli pojawiają się w transkrypcyi utworów orkiestralnych na fortepian, to często mają oznaczać użycie w tem miejscu instrumentów perkusyjnych. Tem także tłumaczymy dawne prawidła prowadzenia głosów, że bas ma być w oddaleniu większem, niż trzy inne głosy między sobą, a w kwartecie smyczkowym wiolonczela do wioli może się przybliżyć najwyżej na odległość oktawy. Oczywiście, że w kwartecie wokalnym prawidła te nie mogą być stosowane.

Tu jednak pozostaje jeszcze zarzut, uczyniony teorii Helmholtza, na który odpowiedzieć jest rzeczywiście trudno: w przypadku, gdy tonów harmonicznym brakuje, powinny wszystkie interwały być zarówno dobrymi konsonancyami. Helmholtz, w odpowiedzi na to, wypracował swoją teorię powinowactwa dźwiękowego tonów. Polega ono na tem, że według Helmholtza, tony tworzą tem lepszą konsonancyę, t. zn. tem lepiej się ze sobą zlewają, im bliższy jest wspólny im ton harmoniczny. Nawet gdy tonów harmonicznym w tonach podanych brak, to tak jesteśmy przyzwyczajeni tony te słyszeć, że ich się domyślamy, że je sobie przypominamy. To przypominanie sobie tonów harmonicznym, na czem oparta jest teoria powinowactwa dźwiękowego, musi mieć według Helmholtza zastosowanie zawsze, nawet i wtedy, gdy tony nie brzmią równocześnie, ale w melodyjnym następstwie. Stumpf uważa jednak takie przypominanie sobie tonów za nieuzasadnione ze stanowiska psychologii i zapytuje, „czy po-

trawa niesłona, może dlatego uchodzić za dobrą, iż przypominamy sobie, że ją zawsze należycie posoloną otrzymywaliśmy?"

Zarzut ten całkiem słuszny wskazuje, że teorye Helmholtza wszystkiego wytłumaczyć nie mogą, że na zlewianie się tonów wpływają nie tylko fizyczne czynniki, ale także i psychiczne i że wobec tego teorya Stumpfa ma swoje uzasadnienie i jest potrzebna, ale ona nie wyklucza teoryi Helmholtza i nic z jej wartości nie ujmuje.

18. Zależność zlewania się tonów od natężenia tonów składowych.

Według Stumpfa stopień zlewania się tonów jest niezależny od bezwzględnego lub względnego ich natężenia.

Z doświadczeń rzeczywiście wynika, że stopień zlewania się tonów jest od bezwzględnego ich natężenia niezależny, ale wcale nie stosuje się to do natężenia względnego tonów i pod tym względem twierdzenie Stumpfa jest w niezgodzie z doświadczeniem.

Gdy w akordzie natężenie tonu, sprawiającego dyssonancję, zmniejszamy, wtedy zmniejsza się także dyssonancya akordu, tj. zwiększa się zdolność zlewania się tonów, a gdy natężenie tonu dyssonującego stanie się bardzo słabe, wtedy ton ten przestajemy słyszeć jako osobny ton; tak zlewa się on z innymi o większem natężeniu, że może tylko wystąpić jako składnik reszty tonów, nadający pewnej właściwej barwy całemu akordowi.

Jest to ogromnie szczęśliwa okoliczność, że tony bardzo słabe nie mają znaczenia samoistnych tonów. W przeciwnym bowiem razie wszystkie tony harmoniczne i kombinacyjne, które istnieją niezaprzeczenie, gdyby według twierdzenia Stumpfa miały być tak samo słyszane i rozumiane, jak tony, z których akord powstaje, musiałyby tworzyć dyssonancje niemożliwe do słuchania i wtedy musielibyśmy się ograniczyć co najwyżej do trójgłosów wielkich, gdyż wszystkie inne byłyby dyssonancyami nie do zniesienia.

Z powyższego wynika, że drugą część twierdzenia Stumpfa należy zmienić w ten sposób, że zlewianie się tonów jest tem lepsze, im większa zachodzi różnica względna w ich natężeniu.

Prawdziwy użytek praktyczny z tego łączenia tonów o różnem

natężeniu w akordy czynią koncertanci organowi i kompozytorowie orkiestralni. Umiejętne łączenie rejestrów organowych i odpowiednie dobieranie i wzmocnianie tonów w orkiestrze jest sztuką, którą osiągnąć można tylko ogromną praktyką. O teoretyczne wykrycie pewnych praw ani nauka harmonii, ani instrumentacyi dotychczas się nie pokusiły.

Nauka harmonii przyjmuje, że wszystkie tony, składające akord, mają jednakowe natężenie, jednakowoż zmiana rytmu, objawiająca się wyprzedzeniem lub przetrzymaniem tonu, opóźnieniem jego i nutami synkopowanymi wpływa już w znacznym stopniu na subiektywną zmianę natężenia tonu, chociażby nawet obiektywnie w tonach samych różnic w natężeniu nie było żadnych.

19. Zależność zlewania się tonów od liczby składników akordu.

W drugim twierdzeniu Stumpfa znajduje się dalej zdanie: Przez dodanie dalszych tonów do dwu danych, których zdolność zlewania się badamy, zdolność ta nie doznaje zmiany. Chodzi więc o to, aby na podstawie doświadczenia odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście przez dodanie do dwóch tonów trzeciego, nie zmienia się ich zdolność zlewania się, czy może przeciwnie tony, które tworzą dyssonancję, przez równoczesne brzmienie innych tonów mogą sprawić wrażenie lepszej zgodności.

Doświadczenia i tu wykazują, że twierdzenie Stumpfa nie jest prawdziwe, bo każda prawdziwa dyssonancja może przez dodatkowe tony, tworzące z tonami danymi interwały zgodniejsze, być znakomicie złagodzoną. N. p. tony f^1-g^1 tworzą dyssonancję, ale utwórzymy akord $g-d^1-f^1-g^1-h^1-d^2-g^2$, a z dyssonancji prawie śladu nie pozostaje. Na dowód, jak przez pełnię akordu najprzykrzejsze dyssonancje mogą być prześlicznie złagodzone, niech służy przykład akordu Syren, wspomnianego w ust. 15. Szczególnie w stylu fortepianowym wypadki takie są częste, a *arpeggia* z ich kolejnym następstwem tonów nie w tym celu są używane, aby przez nierównoczesność uderzenia zmniejszyło się przykre brzmienie tonów, ale właśnie przeciwnie, aby każda nuta tem lepiej się uwydatniła.

Szczególnie ważne ma to zastosowanie do wyjaśnienia konsonancji dźwięków. Stumpf bowiem twierdzi, że dwa tony poje-

dyncze, pozbawione tonów harmonicznych, zupełnie ten sam stopień zlewania się posiadają, co dźwięki wraz z ich tonami harmonicznymi. Znow doświadczenia pouczają, że rzecz się ma całkiem przeciwnie i że tony harmoniczne także wpływają w znacznym stopniu na zlewanie się tonów. Dwa tony odległe o oktawę można z łatwością rozróżnić, gdy te tony są pojedyncze, np. dobyte z widełek stroikowych, przeciwnie zaś dwa dźwięki, tworzące oktawę, rozróżnić się dają o wiele trudniej. Z drugiej strony niezaprzeczoną rzeczą jest, że tony orkiestry, chociaż w unisonie, odróżnia się bardzo dobrze, lecz należy to przypisać małym niedokładnościom w ich wysokościach, a dalej i temu, że każdy instrument oprócz tonu zasadniczego i tonów harmonicznych, wytwarza jeszcze pewne szmery, z których sobie nie zdajemy sprawy, ale które istnieją i należą do specyficznych właściwości dźwięków tego instrumentu.

20. Wpływ rozszerzenia oktawowego na zdolność zlewania się tonów.

Wreszcie twierdzi Stumpf, że przez powiększenie interwału o jedną lub więcej oktaw zdolność zlewania się tonów nie ulega zmianie. I to twierdzenie nie jest całkiem słuszne, jakkolwiek przez teorię muzyczną w całej pełni jest przyjęte. Mianowicie okazuje się z doświadczeń, że o konsonancyi lub dyssonancyi tonów można mówić tylko wtedy, gdy oddalenie ich nie przekracza pewnego odstępu. Między brzmieniami tonów podwójnych $c-h^2$ i $c-c^3$ niema wielkiej różnicy, jakkolwiek pierwsze połączenie powinno być stanowczo dyssonancyą. Ale tu te tony tak leżą daleko od siebie, że między nimi brak jakiejś wspólnej miary, a wskutek tego nie wykazują one niemożności zlewania się, nie są więc dyssonancyą, nie muszą też być i konsonancyą.

Inna rzecz zachodzi, gdy ton wyższy mieści się w dźwięku tonu niższego; wtedy ton wyższy staje się czynnikiem zmieniającym tylko barwę dźwięku tonu niższego i wtedy połączenie tych dwóch tonów stanowczo ma prawo do miana konsonancyi. Stąd pochodzi, że kwinta c_1-g czyni wrażenie o wiele łagodniejsze, niż kwinta $c-g$. Stąd także pochodzi, że pełne akordy bardzo często pisane są w porządku tonów, odpowiadającym następ-

stwu tonów harmonicznych, nawet czasem z małą septymą, w którym to przypadku mała septyma ma być rozumiana jako siódmy ton harmoniczny.

Na tej podstawie można powiedzieć wbrew twierdzeniu Stumpfa, że rozszerzenie oktawowo interwału wpływa korzystnie na stopień zlewania się tonów.

21. Uwaga jako czynnik wpływający na rozumienie konsonancyi.

Ogromnie ważnym czynnikiem w wyróżnianiu tonów są oprócz akustycznych zjawisk także i psychiczne. Albowiem do przedostania się otrzymywanych zmysłami wrażeń do naszej świadomości potrzebna jest uwaga, którą w popularnem znaczeniu można określić jako czynność duszy, regulującą nasze zachowanie się wobec zewnętrznych czynników.

Aby w sobie wzbudzić uwagę i zwrócić ją w jakimś kierunku, potrzeba pewnych warunków: mogą to być podniety, wpływające z interesu, jaki mamy w tem, aby wrażenia pewnego rodzaju otrzymać, może to być psychofizyczna dyspozycja, albo i zewnętrzne warunki, motoryczne lub sensoryczne, które zwracają naszą uwagę w pewnym kierunku.

Np. jakakolwiek zmiana tonu, czyto pod względem wysokości, czy napięcia, zwraca nań naszą uwagę i czyni go wyraźnym dla nas, chociażby napięcie jego było małe i ton był prześluszony innymi dźwiękami. Słaby głos ludzki wybija się z pośród tonów orkiestry wtedy tylko, gdy to słabnie, to wzmacnia się, a w melodji jest bogato figurowany. Ale ten sam głos staje się natychmiast niesłyszalnym, gdy tylko postępuje gdziekolwiek razem z orkiestrą i gdy straci swoją ruchliwość, bo z tonów równocześnie brzmiących występują najsilniej w naszej świadomości te, które w jakikolwiek sposób potrafią zwrócić na się naszą uwagę, chociaż nie muszą być zawsze najsilniejsze.

W ten sposób uwaga spełnia funkcję analizowania odbieranych wrażeń. Rozumie się, że nadzwyczajnie ułatwia tę analizę wprawa. Uważnem i częstem przysłuchiwaniem się tonom akordów można wykształcić sobie słuch tak, iż z łatwością nieuzbrojonym uchem, t. j. bez pomocy resonatorów, analizuje się dźwięki sły-

szane, tak pod względem ich tonów harmonicznych, jak i tonów kombinacyjnych.

Ważne pod tym względem spostrzeżenie — jeszcze zdaje się przez nikogo nie opisane — uczyniłem podczas jazdy pociągiem kolejowym. Hałas poruszającego się pociągu jest mieszaniną tonów o najrozmaitszej wysokości; kto więc umie zwrócić uwagę swoją na pewien ton, usłyszy go jadąc pociągiem i ten tak długo będzie brzmiał w uchu, dopóki nie zwróci się uwagi na inny ton lub też wogóle na co innego, albo dopóki pociąg nie stanie. Wtedy, gdy pociąg swoim ruchem nie sprawia już hałasu, można sobie wprawdzie wyobrazić także tony, ale ich już w uchu, obiektywnie, poza nami, niema. Można w ten sposób podczas jazdy pociągiem komponować nie tylko pojedynczymi tonami, ale nawet całymi akordami, można nawet zmuszać się do słyszenia barwy instrumentów, chociaż najczęściej ton słyszany wydawał mi się, jakgdyby pochodził z wiolonczeli. Przytem zauważyłem, że te tony słyszane posiadają pewną bezwładność, t. zn. nie można dość szybko zmieniać ich wysokości i przeskakiwać z jednego na drugi. Również nie można stworzyć sobie krótkiej pauzy, tony przechodzą w powolnem legato z jednego na drugi tak, że jeszcze pierwszy jest w uchu, gdy na jego miejsce wstępuje drugi. Stąd pochodzi, że mimowoli interwały pomiędzy tonami muszą być czyste, każda kwinta czysta, a tercja nie Pitagorejska, ani temperowana, ale harmoniczna. Muzyka ta więc jest taka, jakgdyby się grało na jakimś bardzo dobrze zbudowanym enharmonicznym instrumencie, na którym wszystkie tony potrzebne istnieją i są do dyspozycji grającego.

Jeżeli uwaga ma tak wielkie znaczenie w kierunku analizowania dźwięków, to można zapytać, czy ona nie jest raczej muzykowi szkodliwa, niż pożyteczna, skoro mu nie pozwala słyszeć akordu, jako jedności, ale ciągle mu akordy rozkłada na tony składowe. Czy wskutek tego konsonancje dla muzyka nie stają się dyssonancyami? Można się pod tym względem uspokoić. Uwaga w ogóle posiada tę właściwość, że może być zwrócona w dowolnym kierunku, bo uwagą kieruje wola. Nie znaczy to, że bez uwagi nie jesteśmy zdolni odbierać żadnych wrażeń, ale zapomocą niej możemy jedne wrażenia wzmocnić, a inne przytłumić tak, iż nawet nie dochodzą do naszej świadomości. Dlatego można także według woli zwrócić uwagę tylko na har-

monie słyszane, a nie na poszczególne tony melodyi i w ten sposób w utworze muzycznym słyszeć tylko następstwo konsonancy i dyssonancy czyli wyrabiać w sobie świadomość lepszego lub gorszego zlewania się tonów.

Ta czynność uwagi, która na syntezie słyszanych dźwięków polega, jest nawet dla ucha naszego ogromnie wielkiej wagi. Wyobraźmy sobie, że na fortepianie gra ktoś utwór, w którym ucho nasze domaga się harmonicznycy tercyi. Na fortepianie jednak tercyę te są temperowane. Otóż w tym razie uwaga nasza, zwrócona na konsonancyę, której oczekujemy, może być tak silna, że skutkiem kojarzenia wyobrażeń nowych z dawniej otrzymywanymi zdolni jesteśmy do wyobrażania sobie, żeśmy słyszeli zamiast fałszywej tercyi temperowanej harmoniczną i czynimy to tak bez wielkiego wysiłku, że nas nawet ta temperowana tercyę nie razi. Człowiek, obdarzony muzycznym słuchem, będzie w tym razie zawsze słyszał tercyę dobrą, nie fałszywą. Gdybyśmy bowiem tej zdolności nie mieli, że zamiast fałszywych tonów podstawiamy dobre, to w ogóle żadna muzyka nie byłaby możliwą.

Jesteśmy przekonani, że nie tylko fortepian, ale i orkiestra strojona jest według stroju temperowanego. W zasadzie tak być powinno, ale w rzeczywistości różnice, jakie się słyszy w orkiestrze, złożonej z kilkudziesięciu instrumentów, są o wiele większe, niż niewielkie odstępstwa od skali harmonicznycy. A przecież słuchamy tej muzyki w rzeczywistości fałszywej, bo ona nie może być inną, i zachwycamy się nią, ale tylko dlatego, żeśmy zamiast każdego fałszywego tonu podstawili w uchu ton dobry. Do tego potrzeba nie tyle wykształcenia muzycznycy, co dobrego słuchu, ponieważ to podstawianie odbywa się nieświadomie, ale może to dziać się tylko za sprawą uwagi, raz zwróconej na harmonię, innym znów razem na melodyę. W ten sposób uwaga musi spełniać dwojaką funkcję, raz syntezy, drugi raz analizy słyszanych tonów, a nie rzadko i jednego i drugiego równocześnie.

Stąd pochodzi trochę paradoksalne twierdzenie, że człowiek muzyczny potrafi zachwycić się utworem i odczuć jego piękno nawet wtedy, gdy utwór był wykonany źle, człowiek niemuzyczny nigdy do tego wznieść się nie potrafi. Aby człowiek niemuzyczny zachwycił się muzyką, musi mieć koniecznie muzykę dobrą, a ponieważ o nią jest trudno, a w harmoniach, które słyszy, piękna znaleźć nie umie, więc szuka go w melodyi i rytmie.

Stąd ważna wskazówka dla popularyzowania muzyki, że ta muzyka powinna być pod względem harmonii rzeczywiście bardzo dobra, jeśli ma wywrzeć jakieś wrażenie na niemuzykalnych.

22. Wartość omówionych teorii.

Teorya Stumpfa posiada pewne niezaprzeczone niedostatki.

Po pierwsze wymaga jakiegoś uzasadnienia fizyologicznego, bo samo stwierdzenie doświadczalne faktów nie wystarcza. Dlaczego oktawa ma mieć lepszą zgodność, niż septyma? Aby to fizyologicznie wyjaśnić, trzebaby znów oprzeć się chyba na tem, że w narządzie słuchowym zachodzą zjawiska podobne do drgań struny, która drgając, dzieli się na części i daje prócz tonu zasadniczego tony harmoniczne.

Po drugie, jak widzieliśmy, teorią Stumpfa nie podobna wyjaśnić wszystkiego, a wnioski z niej wysnute po części nie są w zgodzie z doświadczeniami, a nawet z muzyczną praktyką. A chociaż wiele rzeczy da się podciągnąć pod pewne ogólne prawa psychologii i można na tej drodze szukać wyjaśnienia zjawisk, to przecież teoriya Stumpfa pozbawiona jest jednej cechy, która stanowi o wartości teorii fizycznych, a mianowicie niezdolna jest przepowiadać faktów, niezdolna jest wskazać teorii muzyki żadnych nowych kierunków. Jest to teoriya, która opierając się tylko na opisanu zjawisk i nie mogąc wskazać ich prawdziwej przyczyny, jest w całym słowa znaczeniu nieplodna.

Całkiem przeciwnie rzecz się ma z teoryami Helmholtza. Chociaż same one nie wystarczają do wytłumaczenia wszystkiego, co zresztą jest zupełnie naturalne, bo człowiek nie jest przyrządem fizycznym, ale żyjącą i czującą istotą, jednakowoż z dodaniem pewnych uzasadnień psychologicznych, można za ich pomocą nie tylko wyjaśnić wszystkie ważniejsze kwestye z nauki harmonii, lecz nawet przewidywać nowe możliwości, można nie tylko nauce harmonii dać naukową podstawę, ale także muzyce wskazywać nowe kierunki.

Wprawdzie do dziś jeszcze zupełnej teorii muzyki, na podstawach akustycznych zbudowanej, niema. To jednak, co do dzisiejszego dnia uczyniono, jest zupełnie wystarczającym dowodem, że jedynie w akustyce należy szukać podstaw muzyki jest dowodem, że teorye Helmholtza są teoryami twórczymi.

Wysuwka muzyczna.

Obliczenia wysokości tonów wymagają mnożeń i dzieleni interwałów muzycznych. Ponieważ działania te są bardzo uciążliwe, a właściwie celem ich nie jest obliczenie pewnej dokładnej liczby, jak raczej zorientowanie się szybko w wysokości tonu i jego oddaleniu od innych, przeto na wzór wysuwki logarytmicznej obmyśliłem wysuwkę muzyczną, której konstrukcja jest następująca.

Długość całej wysuwki wynosi 24 cm. (Załączona rycina przedstawia ją w zmniejszeniu). Na przesuwalnej listewce środkowej znajdują się trzy podziałki:

Podziałka *T* przedstawia skalę temperowaną, której tony są w równych od siebie odstępach. Z niej także odczytuje się wysokości logarytmiczne tonów, utworzone według równania $X = 12 \cdot \frac{\log n}{\log 2}$; gdzie *n* jest wysokością względną tonu.

Podziałka *G* przedstawia tony harmoniczne (górne). Wysokości względne tych tonów są liczbami szeregu naturalnego 1, 2, 3, . . . , 32, logarytmiczne zaś są według powyższego równania utworzone, a według nich tony harmoniczne w odpowiednie miejsca wstawione. Ponieważ jednak tony te obejmują pięć oktaw, przeto zostały w pięciu szeregach (1, 2, 3, 4, 5) pomieszczone.

Podziałka *H* przedstawia strój harmoniczny, tj. taki, który opiera się na wielkiej tercyi ($\frac{5}{4}$) i czystej kwincie ($\frac{3}{2}$). Interwały te otrzymujemy z podziałki *G*, mianowicie interwał kwinty zawarty jest między tonami 3 i 2 w szeregu 2, a interwał tercyi wielkiej między tonami 5 i 4 w szeregu 3. Te odległości odmierzymy na prawo od pierwszego *c* i otrzymujemy tony *c-e-g*, dalej na prawo od *g* i otrzymujemy *g-h* i ton *d* poza podziałką, trzeba go więc o oktawę przesunąć w lewo, a wreszcie od drugiego *c* odmierzymy kwintę w lewo i otrzymujemy ton *f*, a od

niego dochodzimy do *a*, posuwając się o wielką tercyę w prawo
 W podobny sposób utworzone są trójgłosy skali *e*-dur, t. j. *a-cis-e*, *e-gis-h* i *h-dis-fis* i trójgłosy skali *as*-dur, tj. *des-f-as*, *as-c-es* i *es-g-b*.

Na górnej stałej części wysuwki znajdują się powtórzone tony harmoniczne *G*, a nadto:

Podziałka *Ww*, przedstawiająca wysokości względne tonów oktawy od 1'00 do 2'00 i

Podziałka *Wb*, dająca wysokości bezwzględne, t. j. liczbę drgnień tonów oktawy jednokreślnej w odstępach tonów skali temperowanej.

Na dolnej stałej części wysuwki znajdują się:

Podziałka *M*, przedstawiająca skalę melodyjną. Utworzona jest w ten sposób, że od pierwszego *c* odcinane są interwały kwinty i kwarty w górę i w dół. W ten sposób powstały tony *fes-ces-ges-des-as-es-b-f-c-g-d-a-e-h-fis-cis-gis-dis-ais-eis-his*.

Podziałka *K*, pozwalająca na mierzenie wysokości tonów i interwałów w komach i podająca, ile dudnień wypada dla dwóch tonów, różniących się o komę w oktawie małej.

Sposób użycia wysuwki muzycznej.

1) Oznaczenie wysokości logarytmicznej. Gdy chcemy oznaczyć wysokość logarytmiczną wielkiej tercyi harmonicznej, przykładamy linijkę (kąt prosty jednym ramieniem) do kreski, oznaczonej literą *e* na podziałce *H*, starając się, aby linijka była prostopadła do krawędzi wysuwki i odczytujemy z podziałki *T* liczbę 3'86.

2) Oznaczenie wysokości względnej. W podobny sposób odczytujemy z podziałki *Ww* liczbę 1'25.

3) Oznaczenie wysokości względnej w komach. W podobny sposób odczytujemy z podziałki *K* liczbę 17'8.

4) Oznaczenie długości struny dla pewnego tonu. Gdyby chodziło o wielką tercyę harmoniczną, n. p. *c-e*, to przesuwamy ruchomą listewkę w lewo tak, aby ton *e* podziałki *H* znalazł się pod cyfrą 1 podziałki *G*; wtedy porównujemy, które najbliższe tony harmoniczne obu podziałek *G* tego samego szeregu zgażdają się ze sobą. W tym razie znajdujemy liczby 4 i 5, zatem długość struny dla wielkiej tercyi harmonicznej tonu zasadniczego

struny wyraża się ułamkiem $\frac{4}{5}$ jej całkowitej długości. Dla tonu f najbliższe tony zgadzające się są 9 i 12, zatem gdy skrócimy strunę do $\frac{9}{12} = \frac{3}{4}$ jej długości, otrzymamy czystą kwartę tonu zasadniczego struny. Dla tonu a trzeba szukać tonów zgadzających się przez przesunięcie listewki w prawo, tonem a pod cyfrę 2; wtedy odczytujemy, że liczby zgadzające się są 3 i 5. Gdy więc chcemy na strunie otrzymać wielką sekstę, musimy grać tylko na $\frac{3}{5}$ jej długości.

5) Oznaczenie wysokości względnej za pomocą ułamka właściwego. Są to odwrotności ułamków, otrzymywanych sposobem 4.

6) Oznaczenie tonów harmonicznycy dla jakiegokolwiek tonu zasadniczego. Przesuwa się podziałkę ruchomą G tak, aby cyfra 1, a potem prawe 2, znajdowała się nad tonem danym. Wtedy tony znajdujące się pod i nad cyframi 1, 2, 3, 4, ... są po porządku tonami harmonicznymi tonu danego.

7) Oznaczenie tonów kombinacyjnych różnicowych dla dwóch danych tonów. Przesuwamy ruchomą listewkę tak, aby jakiegokolwiek dwa tony podziałki G zgadzały się z danymi tonami na którejkolwiek podziałce stałej. Wtedy odejmujemy liczby, odpowiadające tym tonom harmonicznym i szukamy tonu odpowiadającego tej różnicy. Drugi ton różnicowy otrzymujemy, odejmując większą liczbę od podwojonej mniejszej znalezionych tonów harmonicznycy.

Np. Jaki jest ton różnicowy dla tonów g^1-b^1 w skali harmonicznej? Przesuwamy listewkę i widzimy, że jedynie odstęp tonów, oznaczonych cyframi 5 (10, 20) i 6 (12, 24) równa się odstępowi tonów g^1-b^1 ; różnice między temi liczbami są $6-5=1$ i $10-6=4$, a liczbom tym odpowiadają tony es_1 i es^1 .

Znaleźć tony kombinacyjne dla tonów fis^1-a^1 w skali temperowanej. Najlepiej zgadzają się z oddaleniem tonów fis^1-a^1 w skali temperowanej tony, oznaczone cyframi 21 i 25. Różnica pomiędzy nimi jest 4, tej liczbie odpowiada ton wyższy cokolwiek od cis_1 temperowanego, (cyfra 16 odpowiadałaby tonowi cis^1 , cyfra 8 tonowi cis , cyfra 4 tonowi cis_1), a różnicę tę można ocenić na $1\frac{1}{2}$ komy według podziałki K . Drugi ton różnicowy otrzymujemy, odejmując liczbę większą od podwojonej mniejszej, zatem $2 \cdot 21 - 25 = 17$, a tej liczbie odpowiada ton o niecałe 2 komy wyższy od d^1 , (dokładniej $\frac{7}{4}$ komy).

8) Obliczenie wysokości bezwzględnej tonu. Oblicza się, mnożąc wysokość względną, odczytaną z podziałki Ww , przez wysokość bezwzględną tonu $c^1 = 517.3$, przy równoczesnym pomnożeniu lub podzieleniu przez 2, 4, 8, ... w tym razie, gdy dany ton znajduje się o oktawę, dwie, trzy, ... wyżej lub niżej od oktawy jednokreślnej.

Np. ton e^1 skali harmonicznego ma wysokość $1.25 \times 517.3 = 646.6$, w oktawie małej $e = \frac{1}{2} \times 646.6 = 323$.

9) Obliczenie liczby dudnień między dwoma blizkimi tonami. Oznacza się różnicę dwóch tonów komach z podziałki K , a następnie mnoży się tę różnicę przez liczby wypadające na komę. Wynik ważny jest dla oktawy małej. Aby otrzymać liczbę dudnień w oktawie wyższej lub niższej, należy otrzymaną liczbę pomnożyć lub podzielić przez 2.

Np. Ile dudnień daje ton różnicowy tonów temperowanych $fis^1 - a^1$ z tonem temperowanym d^1 ? W ust. 7. znaleźliśmy, że różnica ta wynosi niecałe 2 komy (dokładniej $\frac{7}{4}$ komy). W wysokości tonu d na dwie komy przypada dudnień $2 \times 3.6 = 7.2$ w oktawie małej, a w oktawie jednokreślnej 14.4, (dokładniej $\frac{7}{4} \times 3.6 = 6.3$ w oktawie małej, a 12.6 w oktawie jednokreślnej).

Tę samą liczbę otrzymalibyśmy rachunkiem następującym:

Ton a^1 temp. ma wysokość 870, ton fis^1 temp. 731.6, aby otrzymać ton różnicowy d^1 , rachujemy $2.731.6 - 870 = 593.2$. Jest to ton wyższy od tem. $d^1 = 580.6$ o 12.6. Wynik zatem taki sam, jak poprzednio.

Można sobie samemu sporządzić tę wysuwkę, jeżeli się dołączony rysunek naklei na karton, a potem odpowiednio wytnie i spoi obie części stałe wysuwki tak, aby środkowa listewka swobodnie dawała się pomiędzy częściami stałymi przesuwac.



Year	Month	Day	Time	Location	Notes
1873	5	17	10	10	5773
1873	5	18	10	10	5800
1873	5	19	10	10	5806
1873	5	20	10	10	6152
1873	5	21	10	10	6518
1873	5	22	10	10	6905
1873	5	23	10	10	7316
1873	5	24	10	10	7757
1873	5	25	10	10	8212
1873	5	26	10	10	8700
1873	5	27	10	10	9217
1873	5	28	10	10	9763
1873	5	29	10	10	
1873	5	30	10	10	
1873	5	31	10	10	
1873	6	1	10	10	
1873	6	2	10	10	
1873	6	3	10	10	
1873	6	4	10	10	
1873	6	5	10	10	
1873	6	6	10	10	
1873	6	7	10	10	
1873	6	8	10	10	
1873	6	9	10	10	
1873	6	10	10	10	
1873	6	11	10	10	
1873	6	12	10	10	
1873	6	13	10	10	
1873	6	14	10	10	
1873	6	15	10	10	
1873	6	16	10	10	
1873	6	17	10	10	
1873	6	18	10	10	
1873	6	19	10	10	
1873	6	20	10	10	
1873	6	21	10	10	
1873	6	22	10	10	
1873	6	23	10	10	
1873	6	24	10	10	
1873	6	25	10	10	
1873	6	26	10	10	
1873	6	27	10	10	
1873	6	28	10	10	
1873	6	29	10	10	
1873	6	30	10	10	
1873	6	31	10	10	

II.

Sprawozdanie Zarządu
Towarzystwa pryw. gimnazjum
żeńskie.

WYCIĄG ZE STATUTU
TOW. PRYW. GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO
WE LWOWIE.

§ 1.

Nazwa i siedziba.

Towarzystwo ma nazwę: „Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego“ z siedzibą we Lwowie.

§ 2.

Cel i środki.

Celem Towarzystwa jest założenie i utrzymywanie we Lwowie, w miarę środków także i w innych miejscowościach Galicyi, szkoły żeńskiej z programem, któryby umożliwił abiturientkom otrzymanie świadectwa dojrzałości, uprawniającego do wstąpienia na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczek. Środki materialne czerpać będzie Towarzystwo z opłat wpisowych i miesięcznych, składanych przez uczennice, z wkładek członków i z przedsięwzięciom, urządzanych na korzyść Towarzystwa.

§ 3.

Członkowie i ich prawa.

Członkowie mogą być zwyczajni, wspierający i założyciele. Członkowie zwyczajni płać rocznie 24 koron, członkowie wspierający 50 koron, członkowie założyciele najmniej jednorazowo 100 koron. Każdy członek ma prawo brania udziału i głosowania na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa, oraz prawo czynnego i biernego wyboru do Zarządu.

§ 6.

Zarząd.

Zarząd wybierany przez Walne Zgromadzenie na 4 lata, składa się z 6 członków, w połowie z mężczyzn, w połowie z kobiet. W skład Zarządu wchodzi zawsze dyrektor szkoły. Zarząd wybiera z pośród siebie prezesa, wiceprezesa i skarbnika Towarzystwa.



Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa pryw. gimnazjum żeńskiego.

Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego powstało w r. 1902 z inicjatywy p. Róży Nusbaumowej i p. Kamili Chołoniewskiej na podstawie statutu, zatwierdzonego rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z 25. marca 1902 L. 27.019.

W jesieni tegoż roku powołało Towarzystwo do życia żeńską szkołę gimnazjalną, zorganizowaną ściśle na wzór rządowych gimnazyjów dla młodzieży męskiej; tym sposobem szkoła ta stała się pierwszem w kraju ośmioklasowem gimnazjum żeńskiem. Rozporządzeniem c. k. Ministerjum wyznań i oświaty z dnia 9. marca 1904 L. 7015 Zakład uzyskał prawo do tytułu „Prywatnego Gimnazjum żeńskiego“; tymże samym reskryptem uzyskał prawo publiczności dla istniejących wówczas dwóch klas, a prawo to zostało w następnych latach stopniowo rozszerzone na dalsze klasy. Reskryptem z dnia 15. marca 1910 L. 3464 nadało ministerjum klasom I. do VIII. gimnazjum prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, równoważnych ze świadectwami gimnazyjów rządowych. Prawo powyższe rozszerzyło ministerjum w roku 1911 na trzy dalsze lata, a w b. r. do 1915/16 (Rozp. z dn. 21/I. 1914 L. 1448).

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Towarzystwa prywatnego gimnazjum żeńskiego z dnia 14. lutego 1906, polecającej Zarządowi, aby obrał dla Zakładu nazwę, odróżniającą go od innych gimnazyjów żeńskich, Zarząd Towarzystwa uchwalił dnia 29. marca 1906 następującą nazwę: „Prywatne gimnazjum żeńskie z prawem publiczności im. Juliusza Słowackiego“.

Na czele Towarzystwa stoi Zarząd, złożony z 6 członków, w myśl statutu w połowie mężczyzn, w połowie kobiet.

W skład Zarządu wchodził w roku szkolnym 1913/14:

Jan Chlamtacz, st. radca sądu, jako przewodniczący.

Dr. Adolf Beck, profesor uniwersytetu, jako zastępca przewodniczącego.

Marya Opolska, żona profesora uniwersytetu.

Jadwiga Próchnicka, żona radcy prokuratoryi skarbu, jako sekretarka.

Bronisław Gebert, profesor c. k. VI. gimnazjum we Lwowie, jako dyrektor Zakładu.

W porównaniu zatem z ubiegłym rokiem szkolnym nie zostały w składzie Zarządu żadne zmiany.

Zarząd odbył w ciągu roku 4 posiedzenia. Na prośbę Zarządu otrzymał prof. Bronisław Gebert urlop od Rady szkolnej krajowej także na rok 1914/15, aby mógł cały swój czas poświęcać kierowanemu przezeń zakładowi.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa odbyło się dnia 2. grudnia 1913 r. Sprawę budowy własnego gmachu przekazało ponownie Walne Zgromadzenie Zarządowi. Wyraziło też Walne Zgromadzenie podziękowanie Zarządowi i dyrektorowi za pełne zapału kierowanie Zakładem.

Na dochody Towarzystwa składają się wkładki członków i opłaty uczennic. Z ogólnej liczby 272 wpisanych uczennic uwolnił Zarząd 1 uczennicę całkowicie, 27 zaś od połowy opłaty czesnego. Rocznej subwencji 2.000 koron od sejmu i 500 kor. od rady m. Lwowa w b. r. dotąd Zarząd jeszcze nie otrzymał. Liczba członków Towarzystwa wynosi z końcem roku 1913/14 19 założycieli i 75 zwyczajnych.

Wykonując zlecenie, przekazane przez Walne Zgromadzenie, podwyższył Zarząd od r. 1914/15 opłatę czesnego dla uczennic, których rodzice nie są członkami Tow. pryw. gimnazjum, o 2 K miesięcznie. Również wprowadzono od roku przyszłego opłatę czesnego dla prywatystek w kwocie 40 K półrocznie.

Nadzór pedagogiczny nad uczennicami sprawowały w roku 1913/14 dwie stałe prefekty, a obowiązki ich pełniły, jak w roku poprzednim, p. Cecylia Dubieńska i p. Jadwiga Rosé. Pozwolenie hospitowania nauki szkolnej otrzymały w roku 1913/14 panie:



R. Blochówna, S. Hellerówna, Dr. H. Mehrerówna, Z. Napadiewiczówna, M. Sawczyńska.

* * *

W czasie od 25. do 29. maja 1914 odbył się w Zakładzie egzamin dojrzałości, któremu przewodniczył radca szkolny Władysław Dropiowski, jako Delegat Rady szkolnej. Dnia 2. czerwca odbyła się w auli szkolnej doroczna uroczystość rozdania świadectw abiturientkom.

Rano odprawił dla uczenic religii katolickiej katecheta ks. Dr. Jeżewicz mszę św., w czasie której przemówił od ołtarza w gorących słowach. W południe, kiedy zebrały się wszystkie abiturientki i uczennice wyższego gimnazjum w auli, przemówił do ustępujących uczenic pierwszy prezes Towarzystwa, st. radca Jan Chłamtacz, następnie długoletnia gospodyni klasy Dr. Gebertowa, nakoniec dyrektor Zakładu, prof. Gebert. Mowcy podkreślili w swych przemówieniach ważność chwili dla abiturientek i zgodnie wyrazili opinię, że wysoki kult pracy, jaki cechuje ustępujące uczennice, ich szlachetny altruizm i wysokie poczucie solidarności klasowej dają wszelką gwarancję, że będą wzorowymi członkami społeczeństwa. W imieniu abiturientek podziękowała Zakładowi p. A. Wojciechowska za trud i pracę, łożoną około ich wykształcenia i wychowania. Słowa to były proste i szczerze, nacechowane rzewną nutą szczerzego przywiązania do Zakładu. Uroczystość zakończyło rozdanie świadectw dojrzałości. Uczenicom celującym wręczył prezes imieniem Zarządu ozdobne medale pamiątkowe, wzywając uczennice do składek na fundusz stypendyjny pomocy koleżeńskiej w Zakładzie. Wieczorem dnia tego odbył się w auli szkolnej bankiet pożegnalny abiturientek. Na cele wycieczki abiturientek do Ks. Poznańskiego przeznaczył Zarząd 300 K.

* * *

Zarząd poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia szczerzej wdzięczności tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przysłużyli się Zakładowi. W szczególności dziękuje ks. biskupowi Bandurskiemu za zaszczylenie swą obecnością wieczorku VIII. kl. ku czci bohaterów powstania styczniowego i za podniosłe słowa wypowiedziane wówczas do młodzieży; ks. prof. Żukowskiemu zaś za

wyłoszenie nauk rekolekcyjnych dla uczenic naszego gimnazjum. Następnie dziękuje Zarząd prof. Dworskiemu za pomoc udzieloną Dyrekcyi Zakładu podczas wycieczki uczenic do Żółkwi i prof. Stępieniowi za takąż samą usługę w czasie wycieczki do Podhorzec. Wreszcie dziękuje Zarząd ofiarodawcom, którzy darami swymi zasilili zbiory naukowe Zakładu, zwłaszcza Dr. T. Wiśniowskiemu za okazy z mineralogii, ucz. V. kl. W. Bergerównie za piękne okazy z Indyi przywiezione, ucz. VIII. kl. St. Anzcycównie za darowane książki, a nakoniec tym wszystkim chętnym członkom grona nauczycielskiego, którzy nie żałując trudu i czasu, kierowali bezinteresownie pozaszkolną pracą uczenic na t. zw. Kółkach naukowych i tym, którzy urządzali w ciągu roku przedstawienia amatorskie, wycieczki i pomocnymi byli w czasie wycieczek uczenic Zakładu.

*

*

*



Dr. Bronisław Radziszewski

ur. w r. 1838, zmarł 11. III. 1914.

W bieżącym roku szkolnym poniosło Towarzystwo pryw. gimnazjum żeńskiego bolesną stratę przez śmierć ś. p. Bronisława Radziszewskiego, b. prof. uniw. i pierwszego swego prezesa. Ś. p. prof. Radziszewski stanął w r. 1902 na czele Komitetu organizacyjnego, z którego wyłoniło się „Towarzystwo pryw. gimnazjum żeńskiego we Lwowie“. On był jego pierwszym prezesem w latach 1902/3 do 1904/5. Głośny uczony i wybitny działacz społeczny, zajął się ś. p. Zmarły, mimo zajęć rozlicznych, jakie na barkach Jego spoczywały, losami Towarzystwa niezwykle gorąco. Przewodnicząc na wszystkich posiedzeniach Wydziału Towarzystwa naszego z niezmierną sumiennością, umiał ś. p. Radziszewski odczuć potrzeby i pomyślnie załatwić wszelkie, chociażby najdrobniejsze, sprawy, związane z bytem młodej, Jego opiece powierzonej instytucji. Toteż cenne kierownictwo Jego w owych pierwszych chwilach istnienia słabego jeszcze podówczas „Towarzystwa pryw. gimnazjum“, a nadto ogromny urok nazwiska ś. p. Bronisława Radziszewskiego, tak powszechnie czczonego, przyczyniły się do niezwykle szybkiego rozwoju gimnazjum, które dziś, po latach dwunastu zaledwie, stanowi tak pożyteczną instytucję społeczną.

Celem oddania ostatniej przysługi ś. p. Zmarłemu, wziął obecny Wydział Towarzystwa udział w pogrzebie, a zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zmarłego złożył 20 kor. na cele Towarzystwa Szkoły ludowej.

Cześć pamięci wielkiego uczonego i tak wybitnego działacza na tyłu różnorodnych polach pracy społecznej!

SPIS CZŁONKÓW.

A) Członkowie założyciele.

- | | |
|-------------------------------|--|
| 1. Dr. Adam Ernest | 11. Dr. Ochenkowski Wład. † |
| 2. Dr. Beck Adolf | 12. Dr. Pawlikowski Jan Gwalb. |
| 3. Chołoniewska Kamilla | 13. Połoniecki Bernard |
| 4. Chołoniewski Antoni | 14. Dr. Radziszewski Bronisł. † |
| 5. Dr. Danysz Antoni | 15. Sussmann Feliks |
| 6. Dr. Finkel Ludwik | 16. Tenner Juliusz |
| 7. Dr. Frączkiewicz Aleksand. | 17. Tow. nauczycieli szkół wyż-
szych |
| 8. Dr. Głąbiński Stanisław | 18. Dr. Twardowski Kazimierz |
| 9. Miziewicz Aleksander | 19. Dr. Vorzimer Jakób |
| 10. Dr. Nusbaum Józef | |

B) Członkowie zwyczajni.

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 1. Dr. Anczyc Stanisław | 17. Fränklowa Zofia |
| 2. Arkusiewicz Stanisław | 18. Gebert Bronisław |
| 3. Aschkenazowa Zofia | 19. Dr. Gebertowa Gizela |
| 4. Bad Hersch | 20. Golczewski Kajetan |
| 5. Dr. Bandrowski Bronisław | 21. Gumowski Józef |
| 6. Barański Franciszek | 22. Dr. Hamerski Wiktor |
| 7. Baum Adolf | 23. Jędrzejowski Jan |
| 8. Borysiewicz Jan | 24. Ks. Dr. Jeżewicz Wład. |
| 9. Bunzel Józef Adam | 25. Kaparnik Józef |
| 10. Chlamtacz Jan | 26. Klimek Józef |
| 11. Ks. Czesznák Karol | 27. Dr. Kobzdaj Kazimierz |
| 12. Czajkowski Karol | 28. Dr. Kossowski Stanisław |
| 13. Dubieńska Cecylia | 29. Krzeczkowski Józef |
| 14. Dunikowska Wanda | 30. Latoszyński Władysław |
| 15. Erdt Fryderyka | 31. Łuszczyński Zygmunt |
| 16. Fraenklowa Karolina | 32. Majewska Stefania |

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| 33. Malewska Amalia | 55. Dr. Scherp Daniel |
| 34. Dr. Małaczyński Franciszek | 56. Dr. Schiffmanówna Franc. |
| 35. Mandelbrod Gizela | 57. Skarbiński Edmund |
| 36. Maurer Józef | 58. Sołtysik Antoni |
| 37. Dr. Mayer Aleksander | 59. Stachiewicz Ludwik |
| 38. Dr. Mehrer Henryk | 60. Strutyński Kazimierz |
| 39. Michcińska Helena | 61. Studencka Klara |
| 40. Nattali Maryan | 62. Szczerbowska Marya |
| 41. Dr. Oko Jan | 63. Tennerówna Daniela |
| 42. Opolska Marya | 64. Tępa Michał |
| 43. Osbergerowa Zofia | 65. Dr. Trzcieniecki Tadeusz |
| 44. Dr. Ostaszewski Bronisław | 66. Tyczka Władysław |
| 45. Pawłowski Antoni | 67. Dr. Waniczkówna Helena |
| 46. Pochmarski Bolesław | 68. Węciewska Felicja |
| 47. Dr. Pollak Michał | 69. Weinsaft Dawid |
| 48. Dr. Popielska Helena | 70. Willheim Karol |
| 49. Próchnicka Jadwiga | 71. Wisłocki Włodzimierz |
| 50. Dr. Pyszkowski Jan | 72. Witkiewicz Jan |
| 51. Dr. Radziszewski Bron. † | 73. Wolisch Zygmunt |
| 52. Reiniger Juliusz | 74. Dr. Zakrzewski Ignacy |
| 53. Roszko Emanuel | 75. Zuberowa Stanisława |
| 54. Schenk Ernest | |
-

III.

Wiadomości szkolne.

I.

Skład grona nauczycielskiego

w roku szkolnym 1913/14.

1. **Gebert Bronisław**, dyrektor zakładu, profesor gimnazjum VI, uczył geografii w kl. I., III. i IV., historii w kl. I., II. i IV., razem 12 godzin tygodniowo.

2. **Bad Hersch**, naucz. III. gimnazjum, uczył religii mojżesz. w kl. I—VIII., razem 8 godzin tygodniowo.

3. **Bandrowski Bronisław**, dr. fil., prof. gimnazjum VI, uczył języka greckiego w kl. VII., propedeutyki filozof. w kl. VII. i VIII., razem 8 godzin tygodniowo.

4. **Barański Franciszek**, profesor gimnazjum III, uczył języka łacińskiego w kl. VIII., od drugiego półrocza także w VI., razem 11 godzin tygodniowo.

5. **Ks. Czesznák Karol**, katecheta II. szkoły realnej, uczył religii rzymsko-katolickiej w kl. IV. i VII., razem 8 godzin tygodniowo.

6. **Czajkowski Karol**, profesor gimnazjum VI, uczył matematyki w kl. V. i VI., od grudnia także w VII., fizyki w kl. VII., razem 12 godzin tygodniowo.

7. **Erdtówna Fryderyka**, uczyła od II. półrocza języka niemieckiego w kl. IV. i VII., razem 8 godzin tygodniowo.

8. **Gebertowa Gizela**, dr. fil., gospodyni kl. VI. i VIII., uczyła języka polskiego w kl. I., II., III., geografii w kl. II., V. i VI., historii w kl. III., V., VI., VII., VIII., razem 29 godzin tygodniowo.

9. **Golczewski Kajetan**, profesor filii gimnazjum VII, uczył matematyki w klasie IV., a od grudnia także w kl. I., razem 6 godzin tygodniowo.

10. **Jędrzejowski Jan**, profesor gimnazjum III., uczył języka łacińskiego w kl. III., razem 6 godzin tygodniowo.

11. **Ks. Jeżewicz Władysław**, dr. teol., katecheta liceum im. Jadwigi, uczył religii rzymsko-katolickiej w klasie II., IV., VI. i VIII., razem 8 godzin tygodniowo.

12. **Kobzdaj Kazimierz**, dr. fil., profesor gimnazjum IV., uczył języka polskiego w kl. VII., razem 3 godziny tygodniowo.

13. **Kossowski Stanisław**, dr. fil., profesor gimnazjum II., uczył języka greckiego w klasie III., i języka polskiego w kl. V. i VI., razem 11 godzin tygodniowo.

14. **Krajnik Józef**, profesor gimnazjum VII., uczył języka greckiego w kl. V. (w zastępstwie chorego Dra Mianowskiego od 1. XI. 1913 — 15. I. 1914), razem 4 godziny tygodniowo.

15. **Latoszyński Władysław**, radca szkolny, prof. gimnazjum IV., gosp. klasy IV., uczył języka łacińskiego w klasie IV., razem 6 godzin tygodniowo.

16. **Łuszczyński Zygmunt**, prof. I. szkoły realnej, uczył rysunków w kl. I. i II., razem 4 godziny tygodniowo.

17. **Majewska Stefania**, naucz. liceum im. Król. Jadwigi, uczyła łaciny w kl. I., razem 6 godzin tygodniowo.

18. **Maurer Józef**, prof. gimnazjum III., uczył języka polskiego w kl. IV., razem 3 godziny tygodniowo.

19. **Mianowski Teodor**, dr. fil., profesor gimnazjum V., uczył (w I. półroczu) języka łacińskiego w kl. VI. i greckiego w kl. V., razem 10 godzin tygodniowo. (W II. półroczu ustąpił).

20. **Michcińska Helena**, gosp. kl. III., uczyła matematyki w kl. III., nauk przyrodniczych w kl. I., II., III., IV. i VI. i kaligrafii w kl. I., razem 15 godzin tygodniowo.

21. **Oko Jan**, dr. fil., prof. gimnazjum VI., gosp. kl. VII., uczył języka łacińskiego w kl. VII. i greckiego w kl. VIII., razem 9 godzin tygodniowo.

22. **Piątek Jan**, dr. fil., profesor gimnazjum VI., uczył (w I. półroczu) języka niemieckiego w kl. IV. i VII., razem 8 godzin tygodniowo.

23. **Pochmarski Bolesław**, profesor gimnazjum VIII., uczył języka polskiego w kl. VIII., razem 3 godziny tygodniowo.

24. **Pollak Michał**, dr. fil., profesor gimnazjum V., uczył (w II. półroczu) języka greckiego w kl. V., razem 5 godzin tygodniowo.

25. **Pyszkowski Jan**, dr. fil., profesor gimnazyum VII., uczył języka niemieckiego w kl. VIII., razem 4 godziny tygodniowo.

26. **Roszko Emanuel**, profesor gimnazyum III., uczył języka niemieckiego w kl. II. i VI., razem 8 godzin tygodniowo.

27. **Skarbiński Edmund**, profesor filii gimnazyum IV., uczył języka greckiego w kl. VI., i łacińskiego w kl. V., razem 11 godzin tygodniowo.

28. **Strutyński Kazimierz**, profesor gimnazyum IV., uczył matematyki w kl. VIII. i fizyki w kl. VIII., razem 5 godzin tygodniowo.

29. **Schifmanówna Franciszka**, dr. fil., gospodyni kl. II., uczyła języka łacińskiego w klasie II. i języka niemieckiego w kl. I. III. i V., razem 19 godzin tygodniowo.

30. **Tennerówna Daniela**, uczyła języka greckiego w klasie IV., razem 4 godziny tygodniowo.

31. **Waniczkówna Helena**, dr. fil., gospod. kl. V., uczyła matematyki w klasie II. i nauk przyrodniczych w kl. VI., razem 8 godzin tygodniowo.

32. **Żłobicki Władysław**, prof. gimn. św. Anny w Krakowie, przydzielony do Rady szkolnej krajowej, uczył do 1. XII. 1913 matematyki w klasie I. i VII., razem 6 godzin tygodniowo.

Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Butler Robertson**, uczył języka angielskiego w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 4.

2. **Chruszczewska Teofila**, uczyła szycia 2 godziny tygodniowo.

3. **Łuszczyński Zygmunt**, j. w., uczył rysunków 2 godziny tygodniowo.

4. **Nęcka Seweryna**, uczyła hodowli roślin doniczkowych, 1 godzinę tygodniowo.

5. **Rudnerowa Marya**, uczyła śpiewu w I. półroczu, 2 godziny tygodniowo.

6. **Sternalówna Pelagia**, uczyła w II. półroczu śpiewu, 2 godziny tygodniowo.

7. **Towarzystwo gimnastyczne »Sokół Macierz«**, udzielało uczniom gimnastyki, 3 godziny tygodniowo.

8. **Wagner Emil**, uczył języka francuskiego w 2 oddziałach, 4 godziny tygodniowo.

Hospitantki.

1. **Blochówna Rachela** hospitowała lekcye nauk przyrodniczych w kl. I., razem 2 godziny tygodniowo.

2. **Hellerówna Sabina** hospitowała lekcye języka łacińskiego w kl. I. V. i języka polskiego w kl. IV., razem 15 godzin tygodniowo.

3. **Mehrerówna Klara**, dr. fil., hospitowała lekcye geografii w kl. I. i historii w kl. III. i V., razem 6 godzin tygodniowo.

4. **Napadewiczówna Zofia**, hospitowała lekcye fizyki w kl. IV. i VII., matematyki w kl. II. i VI., razem 11 godzin tygodniowo.

5. **Sawczyńska Marya** hospitowała lekcye języka polskiego w kl. I. II. i V., historii w kl. III., razem 11 godzin tygodniowo.

Prefekty zakładu.

1. **Dubińska Cecylia**, zawiadowczyni biblioteki polskiej dla uczennic kl. I. - III.

2. **Rosé Jadwiga**.

Zmiany w gronie nauczycielskiem.

Z końcem roku szkolnego 1912/13 i w ciągu roku 1913/14 ustąpili :

Augustak Jan, Krajnik Józef¹⁾, Dr. Mianowski Teodor, Dr. Piątek Jan, Prószyński Marcei, Dr. Reiter Maryan, Żłobicki Władysław.

¹⁾ Zmarł 2. kwietnia 1914.

II.

Wykaz przerobionej lektury. — Przedmioty nadobowiązkowe.

a) Lektura polska.

IV. kl. Mickiewicz: Pan Tadeusz.

V. kl. Słowacki: Jan Bielecki, Ojciec zadżumionych; Fredro: Zemsta; Molier: Mieszczanin szlachcicem; Szekspir: Makbet.

Wybrana lektura domowa na podstawie wskazań nauczyciela jako podstawa do ćwiczeń ustnych.

VI. kl. Kazania sejmowe Skargi w wyborze; Odprawa posłów i Treny Kochanowskiego; Sielanki Szymonowicza w wyborze; Krasicki, Przypadki Doświadczyńskiego w wyborze; Zabłocki: Fircyk w zalotach; Niemcewicz: Powrót posła i Puławy; Czartoryski: Bard polski. Lektura domowa: Kraszewski: Powrót do gniazda; Prus: Placówka.

VII. kl. Lektura obowiązkowa: Zabłocki: Sarmatyzm; Niemcewicz: Powrót posła; Feliński: Barbara Radziwiłłówna, Brodziński: Wiesław, O klasycyzmie i romantyzmie; Mickiewicz: O poezji romantycznej, Pieśni filareckie, Ballady i romanse, Sonety krymskie, Grażyna, Konrad Wallenrod, Farys, Wiersze okolicznościowe, Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego, Dziady część I, II, III, i IV., Pan Tadeusz.

Lektura nadobowiązkowa: Zabłocki: Komedyje; Bernacki: O komediach Fr. Bałuckiego; Niemcewicz: Dwaj panowie Sieciechowie, Jan z Tęczyna, Lejbe i Siora, dramaty i tragedye; Bruchnalski: Niemcewicz a Mickiewicz; Wojciechowski: Werter w Polsce; Ździechowski: Byron i jego wiek; Matuszew-

ski: Swoi i obcy; Matuszewski: Dyabeł w literaturze; Chateaubriand: Genie du christianisme na podstawie pracy Szyjkowskiego; Mickiewicz: Konfederaci barscy, Do braci galicyjskich, Jakób Jasiński, Artykuły polityczne, Wyjątki z wykładów o literaturze słowiańskiej; Chmielowski: Adam Mickiewicz, zarys biograficzno-literacki; Treliak: Młodość Mickiewicza; Treliak: Idea przewodnia Konrada Wallenroda; Kallenbach: IV. część Dziadów; Mościcki: Warszawa i Wilno w IV. cz. Dziadów; Lipiner: Widzenie księdza Piotra; Kallenbach: O nieznanym piśmie Ad. Mickiewicza; Kriedel: Mickiewicz w świetle nieznanego pisma; Górski: Monsalwat; Konopnicka: Mickiewicz, jego życie i duch.

VIII. kl. Lektura obowiązkowa: Słowacki: Godzina myśli, Anelli, Kordyan, Balladyna, Lilla Weneda, Wyjątki z podróży na Wschód i Beniowskiego; Krasieński: Nieboska komedia, Irydion, Przedświt; Ujejski: Skargi Jeremiego; Wyspiański: Wesele.

Lektura prywatna: Mohort, Mnich, Kolokacja, Karpaccy górale, Quo Vadis, Ludzie bezdomni; Małeki: J. Słowacki; Matuszewski: Słowacki i nowa sztuka.

b) Lektura łacińska.

III. kl. Z Neposa: Miltiades, Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas; Curt. Ruf. hist. Alex. Magni ust. I. i II.

IV. kl. Z Cezara: Commentarii de bello Gallico ks. I. (1—29), II., III. i V. Z własnej pilności przerobiło 15 uczeniec ks. IV., a 5 ks. VI.

V. kl. Ovidius (wyd. Sinki) Metam. ustępów 14, Fasti ust. 1, Tristia ust. 3. Liviusz ks. I. Ustępy opuszczone z Metam. i z Fastów zdawała większość uczeniec z własnej pilności.

VI. kl. Lektura obowiązkowa: Sallustyusza: Bellum Jugurthinum, Cicerona: In Catil. or. I., Wergilego: Ecl. I., Aen. lib. I. v. 1—207, lib. II. Prywatna: Wergilego: Ecl. IX., Georg. lib. II. Descriptio veris 319—345 i Laudes vitae rusticae 458—540.

VII. kl. Lektura obowiązkowa: Wergili VI. ks. Eneidy, Cicero: De imperio Cn. Pompei, Cicero: Pro Archia poeta, Cicero: Actionis in C. Verrem Secundae ks. IV.

Lektura prywatna: Apulejusz: Amor i Psyche (2 uczeniec), Catullus: I. ks. elegii (1), Cicero: Cato maior de senectute (3),

De natura deorum (1), Horacy: I. ks. satyr (3), II. ks. satyr (2), I. i II. ks. listów (1), Propertiusz: I. ks. elegii (2), Tacyt: Germania (11), Agricola (10), Dialogus de oratoribus (4), Wergili: III. ks. Eneidy (5), IV. ks. Eneidy (10), VII. ks. Eneidy (1).

VIII. kl. Obowiązkowa: Horacego: 28 ód, 4 satyry, 1 epoda, 2 listy, Tacyta: Annal. lib. I. 1—30, lib. XV. 38—45, Sarbiewskiego: 1 oda, Pliniusza: 2 listy.

Prywatna: Horacego: 5 ód, 2 satyry, 1 epoda i 1 list, Tacyta: Germania 1—27. 3 uczennice zdawały Horacego: De arte poetica, 2 przeczytały epody, ody satyry i listy, nieczytane w klasie, a 8 przeczytało 10 ód, 2 epody, 3 satyry, 2 listy i Carmen saeculare; 2 uczennice zdawały sprawę z rozprawy Sinki: Za spojrzeniem Horacego, a 3 z dzieła Boissier: Tacyt.

c) Lektura grecka.

V. kl. Xenofont: a) Anabasis I. 1; 2 (1—5); 3; 5; 6; 7; 8; 9; II. 3; 6; IV. 5; b) Cyropedya I. 3; 4 (1—2); 25; Homer: Iliada ks. I. ks. III. (1—298).

VI. kl. Obowiązkowa: Homera Iliada p. VI., XVI. i XVIII, a nadto z wszystkich pieśni szereg wyjątków. Herodota ks. VIII.

Prywatna: Homera Iliady p. II (6 ucz.), III (8). IV (2), VII (2), VIII (4), XXIII (1), XXIV (2); z Herodota VII. ks. (4 ucz.), Plutarcha Demostenes (1 ucz.).

VII. kl. Lektura obowiązkowa: Homera Odyssea pieśń I, V (początek), VI, VII, VIII, IX (początek). Płatona Obrona Sokratesa, Demostenesa I mowa Olintyjska.

Lektura prywatna: Homera Odyssea, pieśń II (2 uczennice), III (5 ucz.), IV (17 ucz.), XIII (7 ucz.), XV (5 ucz.), XVI (3 ucz.), XVII (3 ucz.), XVIII (3 ucz.), XIX (5 ucz.), XX (2 ucz.), XXI (2 ucz.), XXII (2 ucz.), XXIII (2 ucz.).

VIII. kl. Lektura obowiązkowa: Płatona Fedon, Sofoklesa Antyгона.

Lektura prywatna: Sofoklesa wszystkie tragedye czytało uczennic 7. Nadto Ajasa czytało 6 uczennic, Elektrę 1 uczennica, Edypa króla 2 uczennice, Edypa w Kolonie 1 uczennica, Filokteta 1 uczennica, Trachinki 1. Dramat Sofoklesa satyrowy „Psygończe“ czytało uczennic 9. Dyalogi Płatona czytało uczennic 10, z tego „Ucztę“ 5 uczennic, Lachesa 3, Gorgiasa 4, Protagorasa 3,

Kritona 7, Eutyfrona 2. 4 uczennice czytało tragedye Eurypidesa, a mianowicie: Medeę 3 uczennice, Elektrę 2, Hippolita 1. Ajschylosa „Siedmiu przeciwko Tebom“ 2. Historję literatury greckiej Jebba przerobiły wszystkie uczennice. Müllera „Monografię o Sofoklesie“ 2 uczennice.

d) Lektura niemiecka.

Kl. V. Chamisso: Peter Schlemihls wundersame Geschichte. Eichendorff: Aus dem Leben eines Taugenichts. Fouqué: Undine. Ludwig: Zwischen Himmel und Erde. (2 ucz.).

Kl. VI. Lekt. szk.: Lessing, Minna v Barnhelm, Emilia Galotti Lekt. dom.: Chamisso, Peter Schlemihls wundersame Geschichte, Eichendorff, Aus dem Leben eines Taugenichts.

Kl. VII. Fouqué Undine, Grillparzer: Sappho, Goethe: Egmont, Schiller: Jungfrau v. Orleans, Wilhelm Tell.

Lektura prywatna: 9 utworów Wagnera (20 uczennic). 3 Scheffla (3), 9 Kleista (10), 12 dramatów Ibsena (22), 8 dramatów Grillparzera (16), 6 dramatów Schillera (20), Lessinga 3 dramaty, nadto Laokoon i Nathan der Weise (5). Hauff: Novellen (1), 3 powieści Kellermanna (4), 9 dramatów Hauptmanna (10), 2 powieści Sudermana (5), 5 dramatów Shakespeara (8), Goethe: Wilhelm Meisters Lehr — und Wanderjahre (1), Briefwechsel mit einem Kinde (1), Wahlverwandschaften (1), Iphigenie auf Tauris (2), Götz v. Berlichingen (1), Torquato Tasso (1), Faust (2), 5 utworów Clemensa (7), nadto szereg uczennic czytało i zdawało sprawę z dzieł powieściowych i dramatycznych nowszej literatury.

Kl. VIII. Faust I., Wilhelm Tell, Iphigenie in Tauris.

e) Lektura historyczna.

VI. kl. Kutrzeba: Historia ustroju Polski, Szajnocha: Szkice historyczne, Kubala: Szkice historyczne.

VII. kl. Kutrzeba: Historia ustroju Polski, Wojciechowski: Szkice historyczne, Klaczko: Studya, Askenazy: Dzieła, Wojciechowski: Co to jest historia i poco się jej uczymy?

VIII. kl. Kutrzeba: Historia ustroju Polski, Łoziński: Życie polskie w dawnych wiekach i Prawem i lewem, Finkel: Gliński, Askenazy: Dwa stulecia, Książę Józef Poniatowski, Łukasiński,

Przymierze polsko-pruskie, Wczasy historyczne, Rosya a Polska; Szajnocha: Szkice; Balzer: Konstytucya 3. maja; Sobieski: Trybun ludu szlacheckiego; Nienawiść wyznaniowa tłumów; Rembowski: Konfederacye i rokosze; Klaczko: Aneksya w dawnej Polsce; Kalinka: Sejm czteroletni; Kukiel: Z dziejów oręża polskiego; Szajnocha: Szkice historyczne; Sobieski: Dymitr Samozwaniec a Polska; Łoziński: Miasta i cechy w dawnej Polsce; Wojciechowski: Szkice z XI. w.; Semeneńko: Wyższy pogląd na historję Polski; Kukiel: Próby powstańcze po 3 rozbiorze; Pawłowski: Lwów w 1809 r.; Paszkowski: ks. Józef Poniatowski; Askenazy: Ostatnia elekcyja w Polsce; Korzon: Kościuszek; Kraushar: Bars, Palestrant warszawski; Dembiński: Feliks Oraczewski; Kalinka: Ostatnie lata panowania St. Augusta; Łoziński: Mieszczanstwo lwowskie w XVI. i XVII. w.; Smolka: Unia Litwy z Polską; Koneczny: Polska za Jagiellonów; Schnür-Pepłowski: Jeszcze Polska nie zginęła; Gawroński: Rok 1863; Korzon: Dzieje wojen i wojskowości w Polsce; Śliwiński: Powstanie listopadowe; Szelański: Walka o Bałtyk; Bąkowski: Dzieje wszechnicy krakowskiej; Grabiec: Rok 1863; Klaczko: Dwaj kanclerze; Macaulay: Fryderyk Wielki; Smolka: Unia Litwy z Polską; Loret: Między Jeną a Tyłżą; Gawroński: Chmielnicki. (Ze wszystkich przeczytanych książek oddały uczenice referaty na piśmie.)

f) Religia mojszowa (1 godz. tyg.)

Kl. I. Dzieje biblijne od stworzenia świata do śmierci Mojżesza ze szczególnem uwzględnieniem Dekalogu i świąt mojszowych.

Kl. II. Dzieje biblijne do śmierci Salomona. Modlitwy wieczorne.

Kl. III. Dzieje biblijne od Salomona do niewoli babilońskiej. Modlitwy I.

Kl. IV. Streszczenie księgi Job. O Machabeuszach. O powinnościach. Modlitwy II.

Kl. V. Streszczenie I. księgi mojż.

Kl. VI. O prorokach I. Sentencye Ojców I., II.

Kl. VII. O prorokach II. Sentencye Ojców. III., IV.

Kl. VIII. Żydzi w Hiszpanii, Holandyi i w Polsce.

Przedmioty nadobowiązkowe.

Język angielski w 2 oddziałach, po 2 godz. tygodniowo.

a) Kurs I. przerobił do 20-tej lekcji z podręcznika, t. z. wstępną gramatykę i naukę o przyimkach, o stopniowaniu przyimotników, o liczebnikach i nieregularnych czasownikach. Oprócz tego rozdziały o ubraniach, o domu i o rodzinie.

b) Kurs II. czytał „Ancient Mariner“ Coleridge’a, „Tales from Shakespeare“ Lamba i Shakespeare’a „Romeo and Juliet“ i „As You like it“.

Język francuski w 2 oddziałach po 2 godz. tygodniowo.

Kurs wyższy (rok trzeci, 2 godz. tygod.). Powtórzenie Recueil d’anecdotes Osterloff’a. Czytanie, opowiadanie i tłumaczenie książki „le Petit Parisien“ R. Kron’a. Zadania szkolne samorzutne na podstawie tej książki.

Kurs niższy (rok drugi, 2 godz. tygod.). Powtórzenie obrazków z pierwszego roku i opowiadania. Powiększenie liczby słówek i form. Czytania i opowiadania na podstawie „Recueil d’anecdotes“ Osterloff’a. Zadania szkolne.

3. **Śpiew** 2 godziny tygodniowo.

Z lekcji śpiewu korzystała stosunkowo dość znaczna liczba uczniów. Śpiewano cały szereg pieśni religijnych, patryotycznych, ludowych i świeckich na dwa i trzy głosy. Przećwiczone wyjątki ze mszy Żukowskiego, oraz inne jego pieśni. Nadto pieśni Moniuszki, Szopena, Mozarta, Lorenza, Stradelli’ego i innych. Partye solowe wykonywała p. Helena Małaczyńska. Przygotowano „Wieczór pieśni polskiej“.

Produkcyje chóru były prawie stałym punktem programów obchodów i wieczorków, urządzanych przez uczennice; śpiewano głównie utwory kompozytorów polskich.

Postępy były znaczne, zainteresowanie uczniów przedmiotem wielkie.

4. **Rysunki odręczne** 2 godziny tygodniowo. Ze względu na różnorakie przygotowanie uczniów w tym przedmiocie, opracowywano różne stopnie i kategorie ćwiczeń rysunkowych: rysunek perspektywiczny brył graniastych i obrotowych, rysunek martwej natury, naczyń greckich, głowy ludzkiej i zwierząt wedle odlewów gipsowych. Studya akwarelą i pastelem według natury lub doskonałych wzorów malarskich.

5. Nauka szycia 2 godziny tygodniowo.

Rozpoczęto naukę od ściegów. Uczenice nauczyły się szyć w rękę i na maszynie; szyły spodniczki, fartuszki i bluzki.

6. **Nauka hodowli roślin doniczkowych** (1 godzina tygodniowo) — rozpoczęła się w październiku. Uczenice zaznajomiły się z najważniejszymi czynnościami przy hodowli roślin doniczkowych, jak podlewanie, mycie, skrapianie, czyszczenie, przesadzanie. Poznały przyczyny najczęstszych chorób roślin pokojowych, sposoby zapobiegania im, najpospolitsze szkodniki i środki tępienia ich. Ćwiczyły się też uczenice w układaniu wiązanek z kwiatów ciętych, polnych i ogrodowych.

W połowie maja odbyła się wycieczka do zakładu ogrodniczego p. Starcka w celu zaznajomienia się z różnymi roślinami szklarniowymi, na koniec czerwca projektowana jest wycieczka dla poznania kwiatów letnich gruntowych.

Pielęgnowanie roślin pokojowych, ten ważny zwłaszcza dla dziewcząt przedmiot, wprowadzony został dwa lata temu do gimnazjum. Urządzano wówczas sporadyczne wykłady i oddano uczenicom doniczki do pielęgnowania. W ubiegłym roku postanowił Zarząd bardziej planową uczynić naukę i w tym celu zaangażował fachową siłę, p. S. Nęcką, która odbywała i w tym roku co tygodnia wykłady z ćwiczeniami praktycznymi. Pod okiem nauczycielki uczenice nauczyły się myć kwiaty, usuwać pasożyty, przesadzać rośliny, układać wiązanek i sporządzać z kory drzewnej zgrabne koszyczki ozdobne.

III.

Tematy wypracowań pisemnych z klas wyższych.

a) Zadania polskie.

V. kl. 1. a) Radość i smutek jesieni. b) Krajobraz jesieni przy słońcu a deszczu (Dom). 2. O ile epilog do Pana Tadeusza wyjaśnia nam powstanie utworu (Szkol.). 3. a) „Kraj lat dzieciennych“. Wspomnienia młodości w Panu Tadeuszu. b) Jeden z opisów przyrody w Panu Tadeuszu. Rozbiór treściowy i estetyczny. (Szkol.). 4. a) Wykazać na podstawie treści „Ogniem i mieczem“, dlaczego oblężenie Zbaraża jest momentem zwrotnym w akcji powieści? b) który z bohaterów „Ogniem i mieczem“ przemawia mi najbardziej do przekonania i z jakiej przyczyny? (Dom.). 5. a) Miłość ojczyzny i jej objawy u Latarnika a Sruła z Lubartowa. (Zestawienie). b) W czym leży fatalizm w życiu Latarnika? (Szkol.). 6. a) Intryga komedijska w Zemście. b) Która scena w Zemście jest najbardziej komiczna i z jakiej przyczyny? (Wyjaśnienie). (Szkol.). 7. a) Obrazowy opis dnia zimowego. b) Jeden z obrazów ściennych w moim domu i jego wytłumaczenie (Dom.). 8. a) „Kołacze“. Obrazek opisowy na podstawie sielanki Szymonowicza pod tym samym tytułem. b) Opowieść w gawędzie Mickiewicza p. t. „Popas w Upicie“. (Szkol.). 9. Różnica między komedią Fredry a Moliera. a) typy, b) miejsce i czas akcji, c) intryga. (Na podstawie „Zemsty“ i „Mieszczanin szlachcicem“). (Szkol.). 10. a) Wycieczka za miasto (Krajobraz i ludzie). b) Przykład bohaterstwa (fakt i wytłumaczenie). (Dom.).

VI. kl. 1. a) Wypadek na wakacjach. (Forma i treść dowolna). b) Znaczenie wody w życiu człowieka. (Dom.). 2. Legenda o św. Aleksym, jako obraz życia człowieka średniowie-

cznego. (Szkol.). 3. *a*) Rozwinąć treść jednego z figlików Reja i wykazać na tym przykładzie, jak Rej stara się działać na wyobraźnię czytelnika? *b*) Jakich reform społecznych domagał się Modrzewski i czym udowadniał ich potrzebę? (Szkol.). 4. *a*) Napad wilków (Nowelka na tle krajobrazu zimowego, lub jako objaśnienie do obrazu Kowalskiego). *b*) Dowolny obrazek na tle życia niedzielnego w mieście. (Obserwacja). (Dom.). 5. *a*) Wróżba Kassandra, jej związek z akcją i znaczenie w Odprawie posłów greckich. *b*) Aluzyje polityczne w Odprawie posłów greckich. (Szkol.). 6. *a*) Jak się przedstawia życie ludu w poznanych sielankach Szymonowicza? *b*) Tło ludowe w Pieśni świętojańskiej o sobótce a w Żeńcach. (Przeciwstawienie) (Szkol.). 7. *a*) Wspomnienie z lat dziecińczych. (Kartka z pamiętnika). *b*) Jeden dzień życia motyla. (Forma i treść dowolna). (Dom.) 8. *a*) Twardowski a Potocki. Dwa typy poetów XVII. w. Próba przeciwstawienia. *b*) O ile dzieje Polski w. XVII. odbiły się w jego literaturze. (Na podstawie poznanego wyboru z utworów). (Szkol.). 9. *a*) Charakterystyka typu w satyrze Krasickiego. (Na podstawie jednej z poznanych satyr). *b*) Dwie bajki: Krasickiego i Trembeckiego. (Przeciwstawienie cech) (Szkol.). 10. *a*) Co mi powiedziały pamiętki przeszłości? (Wrażenia z przechadzki po jednym z Muzeów polskich. *b*) Wierność a przywiązanie. (Rozróżnienie pojęć na podstawie dobranych przykładów) (Dom.).

VII. kl. 1. „Święta ma być nam pamięć naszych wielkich ludzi, Ona do życia wszystko, co szlachetne, budzi“ (szkol.). 2. *a*) W obronie sztandaru. (Nowelka na tle powstania r. 1863 do obrazu A. Grottgera). *b*) Wpływ stosunków topograficznych na charakter i dzieje narodów. (dom.). 3. Pierwiastek romantyczny w literaturze ks. Warszawskiego. (szkol.). 4. Pierwiastek osobisty w młodocianych utworach Mickiewicza. (dom.). 5. Kompozycja 6 ks. Enejdy. (szkol.). 6. Wpływ sztuk pięknych na organizację duchową człowieka. (dom.).

VIII. kl. 1. *a*) Gustaw, Konrad, ks. Piotr, *b*) Smutek w Panu Tadeuszu, *c*) Rytm bohaterski w poezji Mickiewicza. (szkol.). 2. *a*) Technika powieści dawniejszej a współczesnej („Kollokacya“ Korzeniowskiego, a „Ludzie bezdomni“ Żeromskiego), *b*) W Soplicowie po pogromie „Wielkiej Armii“ (obrazek na tle Pana Tadeusza, *c*) Czy skutek jest miarą czynów naszych? *d*) Rozważyć powiedzenie: *Librum aperi, ut discas, quid alii cogita-*

verint, librum claude ut ipse cogites. (dom.). 3 *a*) Kordyan w chwili działania. *b*) Słowacki jako autor Kordyana wobec swego bohatera, *c*) Na marginesie „Kordyana“. (szkol.). 4 *a*) Kolorystyka Anhellego i jej uzasadnienie, *b*) Z powodu lektury „Anhellego“, *c*) Nauka języka polskiego (znaczenie, przedmiot, metoda). (dom.). 5. *a*. Horacy jako liryk, *b*) Słowacki i jego poezya, (naczelne idee, motywy, znaczenie), *c*) W czym widzę społeczną stronę działalności kobiety? (szkol.). 6. *a*) Co powinien czynić naród, chcący odzyskać i utrzymać utraconą świetność, *b*) Kwiat i jego podobizna, jako motyw dekoracyjny. (dom.).

b) Zadania niemieckie.

V. kl. 1. Der Traum vom fremden Glück. (Auf Grund der Schullektüre). (szkol.). 2. *a*) Ein schönes Erlebnis aus meinen Kinderjahren, *b*) Was gefiel mir am besten in der Ausstellung aus d. J. 1863? (dom.). 3. Die Beschreibung eines Bildes. (szk.). 4. Die Naturbeschreibung in Eichendorffs Novelle: Aus dem Leben eines Taugenichts. (dom.). 5. *a*) Die Annehmlichkeiten der Weihnachten. *b*) In der Pause. (szkol.) 6. Wodurch wird der Selbstverrat der Mörder des Ibykus herbeigeführt? (dom.). 7. Schillers Schuljahre (szk.). 8. Was wissen wir über die Herkunft Undinens? (szk.). 9. Undinens Stimmungswechsel nach ihrer Beseelung. (dom.). 10. *a*) Was gefällt mir am besten von der Umgebung Lembergs? *b*) Ein Spaziergang in den Stryjski-Park. *c*) Welche Freuden bringen die Osterfeiertage mit sich? (dom). 11. Die Beschreibung eines Bildes. (szk.). 12. Peter Schlemihls innere Wandlung. (dom.).

VI. kl. 1. Die Gestalt der Brunhilde in der Sigurdsage. Auf Grund der Schullektüre. (szk.). 2. Es sind die Gedanken Max von Schenkendorfs und Fr. Th. Vischers in den Gedichten „Muttersprache“ darzustellen und zu entwickeln. (dom.). 3. Reineke Fuchs vor Gericht. (szk.). 4. Welches Bild vom Helden Roland gewinnen wir aus Uhlands „Roland Schildträger“ und der Rolandsage? (dom.). 5. Die Folgen der geographischen Entdeckungen um die Wende des 16. Jahrh. (szk.). 6. Do wyboru: *a*) Lebensbild eines ehrsamem Weibes. Nach Chamisso's Gedicht „Die alte Waschfrau“, *b*) Glück und Glas, wie leicht bricht das. Er-

zählung nach Uhlands Ballade „Das Glück von Edenhall“. (dom.)
 7. Die Geschichte von Peter Schlemihls Schatten. (szk.). 8. Es fällt kein Meister vom Himmel. (Nemo artifex nascitur). Der, diesem Sprichwort innewohnende, Gedanke ist zu erörtern und durch Beispiele zu erhärten. (dom.). 9. Die Vorbereitungen des Ritters zum Kampf mit dem Drachen. Nach Schillers Romanze. (szkol.). 10. Tellheim und Minna vor ihrem Wiedersehen in Berlin. (dom.) 11. Die Abenteuer des Eichendorffischen Taugenichts auf seiner Wanderung nach Rom. (szk.). 12. Charakteristik des Hundes Krambambuli in der Erzählung von Marie von Ebner Eschenbach. (dom.).

VII. kl. 1. Die Treue der Nibelungen. (dom.). 2. Durch welche äussere Zeichen fühlt sich Johanna zu ihrer göttlichen Sendung berufen? (szk.). 3. Der Sängerkrieg auf der Wartburg. (Bericht einer thüringischen Hofdame an ihre Freundin am Hofe der Babenberger). (dom.). 4. Der Tod der Jungfrau v. Orleans in der Geschichte und in Schillers Tragödie. (szkol.). 5. *a*) Goethes „Erlkönig“ und „Erlkönigs Tochter“ (Stimmen der Völker). *b*) „Lenore“ und „Wilhelms Geist“. (szk.). 6. *a*) Herzogin Anna Amalia und Herzogin Luise. *b*) Herzog Karl August - Goethe. (dom.). 7. *a*) Die seelischen Kämpfe Sapphos, *b*) Warum hatte Phaon Melitta und nicht die gefeierte Dichterin Sappho gewählt? (dom.). 8. Die Schweiz. Land und Leute. (dom.). 9. Das Verhältniss Napoleons zu Polen bis zur Gründung des Herzogtums Warschau.

IV.

Zbiory naukowe.

A) Stan z dnia 24. VI. 1914.

- 1 Biblioteka dla młodzieży ma:
 - a) dzieł polskich 1106.
 - b) dzieł niemieckich 279.
2. Biblioteka podręczna Dyrekcyi liczy numerów 114.
3. Zbiór map ma numerów 85.
4. Gabinet fizykalny ma przyrządów 203, oraz zbiór chemikaliów.
5. Gabinet przyrodniczy ma numerów 335.
6. Zbiór środków naukowych do nauki rysunków ma numerów 102.

B) Nabytki zbiorów naukowych z r. 1913/1914.

Biblioteka uczenic, dział polski.

- 1) Ołtuszewski: Zarys dziejów powszechnych. 2) Sobieski: Nienawiść wyznaniowa tłumów. 3) Sobieski: Trybun ludu szlacheckiego. 4) Klaczko: Dwaj kanclerze. 5) Wyspiański: Achilleis. 6) Wyspiański: Powrót Odyssa. 7) Wyspiański: Akropolis. 8) Wyspiański: Legion. 9) Wyspiański: Wesele. 10) Matuszewski: Słowacki a nowa sztuka. 11) Kallenbach: Zygmunt Krasiński. 12) Kleiner; Studya o Słowackim. 13) Łoziński: Prawem i lewem. 14) Myśli o odrodzeniu narodowem. 15) Kołłątaj: Wybór pism (Rymar). 16) Szelągowski: Wschód i zachód. 17) Łoziński: Szkice z historyi Galicyi. 18) Jamrógiewicz: Wujaszek fizyk. 19) Ma-

jewski: Doktor muchołapski. 20) Ernst: Astronomia popularna. 21) Kozłowski: Budowa i życie rośliny. 22) Nusbaum: Szlakami wiedzy. 23) Nusbaum: Zootomia praktyczna. 24) Archenius: Jak powstają światy. 25) Nusbaum: Z teki biologa. 26) Guyau: Zagadnienia estetyki. 27) X. Bandurski: Ciężka służba. 28) Galle: Zarys dziejów literatury polskiej. 29) Kochanowski: Nad Renem i nad Wisłą. 30) Kruszyński: Stary Gdańsk, 31) Kutrzeba: Historia ustr. Polski — Litwa. 32) Łoziński: Nowe opowiadania. 33) Kobzdaj: Pamiętniki Paska. 34) Szczepanowski: O polskich tradycjach. 35) Album pamiątek r. 1863. 36) Dybowski: Wspomnienia z przeszłości. 37) Dybowski: Pamięci Ł. Szczakowskiego. 38) Pawlikowski: Mistyka Słowackiego. 39) Buzek: Historia polityki narodowościowej. 40) Wyspiański: Wyzwolenie. 41) Na odlocie (ks. pamiątkowa VIII. kl.) 42) Hernis: Brat ociemniały. 43) Niewiadomska: Odrodzona. 44) Leśniewska: Panny. 45) Sienkiewicz: Nowele. 46) Orzeszkowa: Nad Niemnem. 47) Słowacki: Pisma (I-IV) wyd. Małeckie. 48) Rojan: Lepsze czasy. 49) Bolesławita: Emisaryusz. 50) Ślęczkowska: Z orleń orły. 51) Warnkówna: Jasiek Pliszka. 52) Żmijewska: Jutro. 53) Żmijewska: Z pamiętnika niedoszłej literatki. 54) Wojciechowski: Juliusz Słowacki. 55) Gomulicki: Bój olbrzymów. 56) Żmichowska: Kwiaty roślinne. 57) Beniowski: Pamiętniki. 58) Bełza: W ojczyźnie bohatera. 59) Biernacki: Zasady muzyki. 60) Chrzanowski: Historia literatury. 61) Korzon: Historia nowożytna do 1648. 62) Toporczyk: Dzieciarnia. 63) Młynarska: Przy kominku. 64) Weryho: Opowiadania prawdziwe. 65) Mayne Reid: Porwana siostra. 66) Andrews: O siedmiu siostrzyczkach. 67) Sienkiewicz: W pustyni i w puszczy. 68) Verne: Pięciotygodniowa podróż nad Afryką. 69) Cooper: Mieszkaniec puszczy. 70) Beccher-Stowe: Chata wuja Toma. 71) Stahl: Robinson szwajcarski. 72) Verne: Piętnastoletni kapitan (I-II). 73) Mayne Reid: Dolina bez wyjścia. 74) Włodkówna: Julcia. 75) Ciembrowicz: Z żołnierki na Kaukazie. 76) Sienkiewicz: Potop. 77) Müller: Młodość sławnych ludzi. 78) Ceysinger: Jan Lipnicki. 79) Morawska: Królowna. 80) Verne: Gwiazda południa. 81) Przyborowski: Raclawice. 82) Przyborowski: W klasztorze Rabida (od 45—82) dar St. Anczycówny ucz. VIII. kl. 83) Leśniewski: Panny. 84) Sobieski: Studya historyczne. 85) Mieroszewski: Szkic

dwuwiekowej polityki narodu polskiego. 86) Kubala: Wojna szwedzka. 87) Skałkowski: Książę Józef.

Nabytki biblioteki podręcznej Dyrekcyi.

1) Przybylski: Zbiór komedyjek. 2) Kōnnecke: Deutscher Literaturatlas. (3-13) Sprawozdania Dyrekcyi gimn. im. Słowackiego z lat od 1903/4 do 1912/13. 14) Dziennik urzędowy Rady szkolnej 1913. 15) Verordnungsblatt R. 1913.

Nabytki gabinetu przyrodniczego.

1) Anhydryt (Trzewiowiec). 2) Gips. 4) Wapień zwyczajny. 4) Sylwin. 5) Piryt z galeną. 6) Piryt. 7) Galena. 8) Blenda cynkowa. 9) Łupek łyszczkowy. 10) Łupek łyszcz. z granatami. 11) Łupek hematytowy. 12) Granit. 13) Granit (Tatry). 14) Granit (Wołyń). 15) Granit. 16) Obsydian. 17) Anderyt. 18) Ruda miedzi. 19) Pectunculus (skamielina). 20) Amonit (skamielina). 21) Ortkoceras (skamielina). 22) Odlew gipsowy czaszek ssaków kopalnych. 23) Odlew gipsowy szczęki dolnej mamuta. 24) Tekturowe modele krystalograficzne. (Od 1—24 dar WP. prof. Tadeusza Wiśniowskiego). 25) Zbiór motyli indyjskich. 26) Phyllium siccifolium Baccillus mosambius (4 sztuki). 27. Próbki drzewa palmowego. 28) Uromastix spiniges (Jaszczurka egipska). 29) Zielnik roślin cejlońskich. (Od 25—29 dar Wandy Bergerówny, ucz. V. kl.)

Nabytki gabinetu geograficzno-historycznego.

1) Zagajewski: Tablice do książki niem. I—IV. (Dar Tow. Naucz.). 2) Dr. Preuschen: Palästina-Bilder Rel. Unterricht (I-XXV). 3) Fugel: Obrazy biblijne (nr. 2 i 3 dar X. Csesznáka). 4) Freytag: Karte d. Balkan-Halbinsel.

V.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

1. Rada szkolna z dnia 26. sierpnia 1913 L. 9742/IV., stwierdziwszy na podstawie wykazów statystycznych, że zaledwie 35% uczniów „na ogół uzdolnionych do klasy następnej“ osiąga w drugim roku dostateczne wyniki w nauce, większość zaś przepada, poleca, aby od roku szk. 1913/14 nie przyznawano stopnia „na ogół uzdolniony“: 1-o uczniom, którzy w roku poprzednim mieli stopień „na ogół uzdolniony“, 2-o repetentom, 3-o uczniom, którzy na wszystkich konferencyach z trzech lub więcej przedmiotów byli wykazani, 4-o uczniom, którzy w I. półroczu mieli z tego przedmiotu notę niedostateczną.

2. Rada szk. rozp. z dnia 28. lipca 1913 L. 13425 zarządza, 1-o że począwszy od września 1915 r. wolno będzie w zakładach prywatnych zatrudniać jedynie ukwalifikowane siły nauczycielskie, 2-o aż do tego czasu pozwala Rada szkolna tylko wyjątkowo zatrudniać siły nieukwalifikowane, ale w niższych klasach.

3. Rada szk. rozp. z dnia 25. marca 1914 L. 4660/IV. poleca gronu nauczycielskiemu zwracać baczną uwagę na staranność pisma uczniów, na porządek i czystość w zeszytach. W razie stałego zaniedbywania się w tym kierunku, należy uczniowi obniżyć notę z zachowania się. Niedbale napisane zadanie powinno być zadane do przepisania w domu. Należy zabronić uczniom spisywania wykładów na godzinie (niezgodnego zresztą z zasadami dydaktyki), gdyż pospieszne pisanie przeszkadza wy-

robieniu się dobrego pisma; zaleca się natomiast, aby nawet ćwiczenia i preparacje pisać piórem, nie ołówkiem.

Powyższy okólnik kończy się uwagą, że grono nauczycielskie powinno zmuszać ucznia, by wyrażał się jasno i głośno; nie należy zezwalać w szkole na odpowiedzi, wypowiedziane cichym głosem, a zwłaszcza we formie niedbałej.

4. Rada szk. rozp. z dnia 2. maja 1914 L. 7281/IV. poruczyła przewodnictwo przy tegorocznej maturze w gimnazjum żeńsk. im. J. Słowackiego WP. Władysławowi Dropiowskiemu, radcy szkolnemu i kierownikowi filii IV. gimnazjum we Lwowie.

5. Rada szk. rozp. z dnia 19. maja 1914 L. 8087/IV. udzieliła urlopu na r. 1914/15 prof. Bronisławowi Gebertowi, celem umożliwienia mu pełnienia funkcji dyrektora pryw. gimnazjum im. J. Słowackiego we Lwowie.

VI.

Sprawa fizycznego wychowania.

Sprawie tej poświęcano, podobnie jak w latach ubiegłych, baczną uwagę. W miesiącach letnich odbywały uczenice klas niższych (do kl. V. włącznie) przechadzki za miasto pod opieką pań nauczycielek.

W zimie wystarała się Dyrekcyja gimnazyum o zniżki na ślizgawkę, i spora lic ba uczenic korzystała z tych zniżek.

Poszczególne uczenice uczęszczały za niżoną opłatą na naukę gimnastyki do Sokoła i na gimnastykę rytmiczną, której udzielał prof. Głowacki w Tow. muzycznym.

Wycieczki: 20. maja odbyły uczenice klasy V. pod przewodnictwem dyrektora, jego żony i gospodyni klasy wycieczkę do Żółkwi, gdzie zapoznały się z pamiątkami historycznymi tego miasta. Tego samego dnia zwiedziły uczestniczki wycieczki hutę szklaną w Żółkwi i fabrykę kafli w Glińsku.

12. czerwca pojechała klasa VI. do Podhorzec pod opieką dyrektora, gosp. klasy, prof. Skarbińskiego i p. Michcińskiej. Zwiedzono po drodze fabrykę papieru w Sassowie, obejrzano dokładnie pamiątki zamku w Podhorcach i Olesku.

19. czerwca urządziły uczenice klasy III. i IV. pod przewodnictwem dyrektora i kilku członków grona wycieczkę do Janowa.

20. czerwca urządziły uczenice klasy I. i II. pod przewodnictwem dyrektora i kilku członków grona wycieczkę do Brzuchowic.

Prócz tego odbyły uczennice kilka mniejszych wycieczek w okolice Lwowa (Czartowska Skała, Lesienice, Pohulanka, Miodowe groty i t. d.).

1. lipca wyjeżdżają abiturientki z dyrektorem i kilku członkami grona w Poznańskie i na Kaszuby.

VII.

Kółka naukowe.

Ćwiczenia w mówieniu w kl. V.

(pod kierownictwem Dr. Stanisława Kossowskiego).

Celem nabrania wprawy w wygłaszaniu utworów, rozwijania zdolności retorycznych i dyalektycznych u uczenic, poświęcano w każdym tygodniu jedną godzinę na ćwiczenia ustne. Uczennice wypracowywały tematy z zakresu dostępnych sobie zjawisk literackich, obserwacyi z życia i próbek własnej fantazyi, poczem wygłaszały w klasie, odczytując je, lub też wypowiadając z pamięci; po wysłuchaniu elaboratu toczyła się dyskusya o zagadnieniach, jakie elaborat nastroczał. W ćwiczeniach tych brały udział wszystkie uczennice — a oto obraz ich pracy w przeglądzie wygłoszonych ćwiczeń.

Bardaszówna Aniela: Znaczniejsze nowele Prusa (Anielka, Antek, Dusze w niewoli, Przygoda Stasia). Motywy, tendencya, sposób przedstawienia ludzi i faktów.

Bergerówna Wanda: a) Obrazki z Indyi i Ceylonu, b) Obrazki z podróży do Indyi. (Kartki z odbytej podróży).

Błasbałg Klara: a) Obraz szczęścia i nędzy. Obrazek z życia. b) Juliusz Cezar Szekspira. Tok myśli, przeszłość a współczesność, czas, miejsce i akcyja.

Brydówna Stefania: a) Obrazy przyrody w pierwszych utworach Słowackiego. b) „Sylwester“ w miasteczku. Rzecz z życia wzięta.

Chłamtaczówna Janina: Życie zwierzęce i zwierzę u Kiplinga a Dygasińskiego. (Na podstawie Księgi puszczy i Godów życia).

Czarnecka Irena: „Komedia z pomyłek“ Sienkiewicza. Treść, sytuacje komiczne i humor.

Goldsteinówna Elza: Lud w epopei Konopnickiej „Pan Balzer w Brazylii“.

Heidenówna Amata: Życie i obyczaje Słowian. Na podstawie „Starej baśni“ Kraszewskiego.

Hüttnerówna Hermina: a) Przemowa do koleżanek przy końcu roku szkolnego. b) „Obrazy litewskie“ Chodźki. (Obrazy i podania, zwyczaje i obyczaje).

Klappówna Marya: „W pustyni i puszcy“ Sienkiewicza. (Prawda a fantastyczność, człowiek a przyroda, bohaterstwo a nieprawdopodobieństwo).

Schillerówna Włodzimiera: a) Zachód słońca na morzu. Obserwacja. b) „Meir Ezołowicz“ Orzeszkowej. Treść, typy i tendencya.

Töpferówna Janina: a) „Jan Dęboróg“ i „Szkolne lata Dęboroga“ w związku z twórczością Syrokomli na polu gawędy. b) „Hamlet“ Szekspira. Treść i charakter człowieka.

Witkiewiczówna Helena: Wszechstronny opis „Rejtana“ Matejki.

Wittlinówna Helena: „Na marne“ Sienkiewicza i „Placówka“ Prusa. Typy i tendencya powieści.

Wojciechowska Jadwiga: „Chata za wsią“ Kraszewskiego. Opowieść, tendencya, bohaterowie.

Aby wyszczególnić ćwiczenia najlepsze, złożyły uczennice z dobrowolnych składek kwotę 15 K., za którą zakupiono trzy premie, które następnie uczennice przyznały same drogą głosowania.

Premię I. „Ziemia polska w pieśni“ — otrzymała Stefania Brydówna.

Premię II. „Wieczory polskie“ — otrzymała Wanda Bergerówna.

Premię III. „Madonna Busowiska“ Łozińskiego — otrzymała Marya Schenkówna.

Kółko literacko-naukowe kl. VI.

pod kierownictwem Dr. St. Kossowskiego.

Kółko odbyło posiedzeń 18, w których wogóle brało udział 24 uczenic a referaty wygłosiły następujące uczennice:

Bańkowska Władysława: „Kazania sejmowe“ Skarżyska, a jego „Wzywianie do pokuty“ (Próba zestawienia).

Freundlichówna Cecylia: a) „Wizerunek“ Reja, b) „Wojna chocimska“ Potockiego a Krasickiego.

Frohnerówna Stefania: „Fraszki“ Kochanowskiego w wyborze.

Menaschesówna Leontyna: „Satyr“ Kochanowskiego, a „Proteus“.

Mravincsicsówna Janina: a) „Psałterz“ Kochanowskiego. b) Trzy przykłady Cyda w stosunku do oryginału (Morsztyn, Osiński, Wyspiański).

Rechterówna Marya: „Dyalogi“ Orzechowskiego, jako źródło do charakterystyki autora i człowieka.

Rosenbuschówna Bronisława: a) „Quincunx“ jako źródło systemu teokratycznego Orzechowskiego, b) „Pan Podstoli“ Krasickiego.

Scherpówna Małgorzata: „Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego“ jako wzór powieści tendencyjno-utopijnej.

Śnieżkówna Janina: Trzy objawy sielankowości w literaturze. Sielanki Szymonowicza, „Roxolanki“ Szymona Zimorowicza i „Sielanki“ Józefa Bartłomieja Zimorowicza.

Słoniewska Helena: a) „Szachy“ Kochanowskiego, b) Sztuka poetycka Trembeckiego.

Sołtysikówna Zofia: a) Dwa utwory opisowe Kochanowskiego, „Proporzec i Jezda do Moskwy“, b) „Myszeida“ Krasickiego.

Trzcieniecka Zofia: „Satyry“ Naruszewicza, ich wzory francuskie, kwestye i typy.

Uhmówna Marya: a) „Żywot człowieka poczciwego“ Reja. b) „Kazania sejmowe Skarżyska“, a „Lament i reformacja obyczajów“ Starowolskiego (Próba zestawienia).

Walczakówna Elżbieta: „Worek Judaszów“ Klonowicza.

Wiśłocka Krystyna: a) „Treny“ Kochanowskiego, „żałoby nagrobne“ Klonowicza a „Treny“ Wiśniowskiego, b) „Głos wolny“ Leszczyńskiego a „De republice ordinanda“ Karwickiego.

Woliszcówna Rozalia: „Pieśni“ Kochanowskiego. (Motywy i rozbiór).

Wrzosekówna Marya: „Sielanki“ Szymonowicza, ich treść, forma, realizm i obrazy przyrody.

Zipperówna Marya: „Lud i przyroda“ w Roxolani i Flisie Klonowicza“.

Bernanke Paulina: Dwa dramaty o Józefie i ich stosunek do biblii. (Rej a Szymonowicz).

Poza referatami, które zawsze omawiano, zajmowały się uczennice lekturą wybranych pieśni Kochanowskiego. Potrzebnych do referatów książek dostarczał uczniom kierownik Kółka.

Fundusz Kółka stanowiły dobrowolne datki uczenic (po 10 hal. tygodniowo), z czego zebrała się kwota 80·25 K., Z tego zakupiono 6 książek na premie dla uczenic, które odznaczyły się gorliwością i zapałem w pracach Kółka. Premie stanowiły dzieła następujące:

1) Premię I. „Życie polskie“ Łozińskiego. Wyd. ill.— otrzymała Marya Wrzoscówna.

2) Premię II. „Album Grottgera“ — otrzymała Krystyna Wisłocka.

3) Premię III. „Dzieła Mickiewicza“ wyd. J. Kallenbacha — otrzymała Cecylia Freundlichówna.

4) Premię IV. „Norblin“ Zyg. Batowskiego — otrzymała Helena Słoniewska.

5) Premię V. „Pieśni ludowe“ w przekł. Porębowicza — otrzymała Jonina Mrawińsisówna.

6) Premię VI. „Dzieje jęz. polskiego“ Brücknera — otrzymała Marya Uhmówna.

Rozdział premii odbył się drogą głosowania przez uczenniczki Kółka.

Funkcye sekretarki Kółka sprawowała uczennica Cecylia Freundlichówna.

Kółko literackie kl. VII.

(Pod kierownictwem prof. Dr. K. Kobzdaja.

Uczennice wygłosiły referaty p. t.: L. Bernacki: O komedjach Franciszka Zabłockiego. (Wpływ Moliera na twórczość literacką Zabłockiego). (I. Lichtensteinówna), Bruchnalski: Niemcewicz, Mickiewicz (M. Mehrerówna); Mickiewicz w świetle nieznanych pism na podstawie pracy Kallenbacha i Kriedla) (I. Lichtensteinówna); Filareci i Filomaci. (na podstawie pracy

Pietraszkiewiczówny i Ign. Domejki) (E. Wilhelmówna); Wpływ Bayronizmu na podstawie Zdziechowskiego i Matuszewskiego) (Wł. Jaszekówna); Wojciechowski: Werter w Polsce (L. Heschelesówna); Matuszewski: Dyabeł w literaturze (I. Lichtensteinówna); Górski: Monsalwat (rzecz o Ad. Mickiewiczu) (L. Heschelesówna); Chateaubriand: Genie du christianisme (na podstawie pracy Dr. M. Szyjkowskiego) (J. Arkusiewiczówna).

Kółko literackie kl. VIII.

(Pod kierownictwem prof. Bolesława Pochnarskiego).

Praca w roku bieżącym polegała na opracowywaniu i częściowym odczytywaniu referatów, pomyślanych i przeprowadzonych więcej samodzielnie. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń i lektury krytycznej starały się uczennice opracowywać nowe zagadnienia z zakresu literatury, przy znanych zaś brać pod uwagę przede wszystkim utwory poetyckie, bez opierania się niewolniczego o istniejące monografie krytyczne. Szło o wyrobienie samodzielności sądu i zdolności ujmowania swych spostrzeżeń w sposób metodyczny.

Do samodzielniejszych i pod względem myśli trafnie ujętych rozprawek należały prace uczenic: Prędkiej (Anhelli a „Lilla Weneda“ — „System filozoficzny Krasińskiego i Słowackiego“). A. Wojciechowskiej („Sprawa polska w poezji Słowackiego“). St. Anczycówny „Mickiewicz i Słowacki, jako ludzie i artyści“ — „Wesele“). M. Fiedlerówny („Credo religijne i przyroda w Beniowskim“). A. Fleckówny („Słowacki w świetle Beniowskiego“ — „Wesele“). I. Kosińskiej i E. Feldówny („Grób Agamemnona a Lilla Weneda“). B. Cetnarskiej i I. Juchnowiczówny („Technika artyst. powieści dawniejszej a współczesnej: Korzeniowski i Żeromski“). Z. Słoniewskiej i A. Woyciechowskiej („Wyzwolenie“). Z. Gumowskiej i A. Fleckówny („Mnich“ Korzeniowskiego i „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego). Z. Gumowskiej („Ideal szczęśliwego i silnego państwa według Skargi“). A. Terleckiej i A. Woyciechowskiej „Hamlet a Kordyan“). A. Distlerówny („Psychologia Balladyny“). A. Przedzimirskiej „Ideologia Krasińskiego“). J. Osbergerówny („Znaczenie Przedświt“). E. San-

dauerówny („Prometeusz a Konrad“). O. Wittlinówny „Rzeczywistość w Dziadach“).

Nadto odczytywano referaty z rozpraw krytycznych i sprawozdania z utworów, samodzielnie przeczytanych (Paparówna, Vetulani, Knoseówna, Baumówna, Feldówna, Distlerówna, Fiedlerówna, Willheimówna i in.) Nacisk położono na wygłaszanie referatów z pamięci na podstawie ułożonej tylko dyspozycji, celem wyrobienia zdolności w swobodnem i poprawnem ujmowaniu swych myśli i sądów.

Jak w latach ubiegłych, uczennice wydawały „Naszą Myśl“. Wskutek jednak zwiększenia się pracy szkolnej mogły wydać tylko trzy numery, zamykając w nich najsamodzielniejsze rozprawki i własne próby poetyckie. Pisemko na ogół trzymane było w rozmiarach skromnych. Mimo to stało się wyrazem szlachetnych aspiracji i silnie rozbudzonego poczucia obywatelskiego, jakie w życiu odchodzącej już z gimnazyum kl. VIII. silnie się zaznaczało, to też jako wyraz duszy młodzieńczej, garnącej się ku pięknu i życiu czynnemu na rzecz Ojczyzny „Nasza Myśl“ miłą pozostanie pamiątką.

Staraniem »Kółka« urządzono dwa obchody: w rocznicę powstania styczniowego (odegrano obrazek układu St. Anczycówny „Czas przypomnieć ojców dzieje“) i ku Czci St. Wyspiańskiego.

Bibliotekarkami były: St. Anczycówna i M. Fiedlerówna, skarbniczką: A. Fleckówna, sekretarką „Kółka“ i redaktorką „Naszej myśli“ była A. Wojciechowska.

Kółko historyczne kl. VI.

(pod kierownictwem Dr. G. Gebertowej.)

Uczennice opracowały następujące referaty: Bańkowska: Miasta za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby); Bundówna: Duchowieństwo i kościół za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby); Fiedlerówna: Dawne cechy krakowskie (na podstawie Bąkowskiego); Freundlichówna: Rozwój przywilejów szlacheckich (na podstawie Kutrzeby); Getterówna: Skarb w Polsce (na podstawie Kutrzeby); Mravincsiówna: Urzędy za Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby); Rechterówna:

Wojsko za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby), Rosenbuschówna: Bolesław Chrobry (na podstawie Szajnochy), Scherpówna: Jadwiga i Jagiełło (na podstawie Szajnochy), Słoniewska: Chłopi za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby), Sołtysikówna: Sejmy i sejmiki za Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby), Schallerówna: Ustrój społeczny za Piastów (na podstawie Zakrzewskiego), Śmierć Czarnieckiego (na podstawie Szajnochy), Uhmówna: Wojsko i wojny za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Korzona), Walczakówna: Sądy za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby), Wiśłocka: Barbara Radziwiłłówna (na podstawie Szajnochy), Matka Jagiellonów (na podstawie Szajnochy). Zasługi Kaz. Wielkiego (na podstawie Grabińskiego), Polityka zagraniczna Jagiellonów (na podstawie Konecznego), Dzieje parlamentaryzmu polskiego w dobie Piastowskiej i Jagiellońskiej (na podstawie Grabińskiego), Wolischówna. Władza królewska za Piastów i Jagiellonów (na podstawie Kutrzeby), Uhmówna: Ustrój Polski za panowania Piastów (na podstawie Grabińskiego i Kutrzeby) Getterówna: Pochodzenie i ustrój pierwotnych Słowian (na podstawie A. Lewickiego), Wiśłocka: Dzieje pierwotnych Słowian (na podstawie A. Lewickiego), Schallerówna: Powstanie państwa polskiego (na podstawie Kutrzeby).

Kółko historyczne kl. VII.

(Pod przewodnictwem Dr. G. Gebertowej).

Uczenice wygłosiły referaty p. t.: Wojciechowski: Co to jest historia i po co się jej uczymy? (J. Lichtensteinówna), Wacław Sobieski: Trybun ludu szlacheckiego (M. Krzeczowska), Finkel: Polityka zagraniczna w sprawie węgierskiej za Jagiellonów (A. Jędrzejowska), Wojciechowski: a) Strącenie Bolesława II., b) Factum biskupa Stanisława (J. Arkusiewiczówna), Bojański: Rządy tymczasowe w Królestwie polskiem (J. Arkusiewiczówna), Askenazy: Polska-Rosya (1815—1830) (J. Rudnicka), Klaczo: Aneksja w dawnej Polsce, Dwaj kanclerze (E. Willheimówna), Askanazy: Ks. Józef Poniatowski (E. Willheimówna), Askenazy: Generał Fiszer (E. Willheimówna), Grabiński: Dzieje Unii litewsko-polskiej (T. Hellerówna).

Kółka przyrodnicze kl. V.

(pod przewodnictwem Dr. H. Waniczkówny).

Uczenice opracowały referaty z dzieł popularno-naukowych, które wygłaszały na posiedzeniach Kółka. Prócz tego oglądały preparaty mikroskopowe z zakresu botaniki w związku z materiałem przerabianym na lekcjach, zwiedziły muzeum mineralogiczne Politechniki i dział miner-geologiczny muzeum Dzieńduszyckich, oraz brały udział w dwóch wycieczkach przyrodniczych: na Pohulanę i na Czartowską Skałę.

Tytuły referatów: 1. Kosmogonia według podań różnych ludów (Panethówna). 2. O zaćmieniach słońca i księżyca (Hüttnerówna). 3. O systemie planetarizmu (Czernecka). 4. O wulkanizmie i trzęsieniach ziemi (Schillerówna). 5. O meteorolitech i aerolitech (Klappówna). 6. O rozpowszechnieniu życia organicznego we wszechświecie (Bergerówna). 7. Budowa słońca (Blasbałg). 8. Ziemia jako siedlisko życia organicznego (Bardaszówna). 9. Zanikanie słońc i powstanie mgławic (Brydówna). 10. Ruchy skorupy ziemskiej (Woyciechowska). 11. Ruchy pozorne i rzeczywiste ciał niebieskich (Heidenówna). 12. Narządy zmysłowe u roślin (Heidenówna). 13. Przestrzenie między gwiazdami (Hüttnerówna).

Kółko przyrodnicze kl. VI.

(Pod kierownictwem p. H. Michcińskiej. 2 godz. tygodniowo).

Brało w niem udział początkowo sześć, następnie pięć uczenic. Praca polegała na wspólnym czytaniu, a następnie streszczaniu w domu wybranych ustępów z dzieł dr. Nusbauma: Szlakami wiedzy, Z teki biologa, Idea ewolucyi w biologii, oraz na preparowaniu żaby, raka i pijawki jako przedstawicieli trzech typów zwierzęcych.

Kółko germanistyczne kl. V.

(Pod przewodnictwem Dr. F. Schifmanówny).

Uczenice wygłaszały odczyty o muzyce niemieckiej, ilustrowane na fortepianie przez koleżanki. Wygłoszono referaty o twórczości: Bacha (Wł. Schillerówna), Haydna (K. Blasbałżanka), Mozarta (E. Goldsteinówna), Beethovena (E. Mościskerówna),

Webera (A. Kochówna), Schuberta (J. Münzówna), Schumanna (R. Klappówna), Mendelsohna (A. Bardaszówna).

Kółko filologiczne kl. VI.

(pod kierownictwem prof. F. Barańskiego).

Referaty, opracowane na podstawie Terlikowskiego, czytanych ustępów z autorów i wiadomości z historyi, wygłosiły z pamięci: Walczakówna „Comitia“, Getterówna „Obowiązek i czas służby wojskowej, zaciąg, żołd i zaopatrzenie wojska, Bańkowska „Piechota, jazda, socii, auxilia“, Wisłocka „Oddziały rzemieślnicze, maszyny i działa“, Zipperówna „Tabor, sztab, uzbrojenie, wojsko w marszu i szyku bojowym“, Niedźwiecka „Obóz“, Uhmówna „Karność wojskowa, kary i nagrody“, Wrzosekówna „Tryumf“.

Referaty, opracowane na podstawie Engelmana: *Mythologie der Griechen u. Römer*: Sołtysikówna: Genealogia bogów, Mrawinsicsówna: Apollo i Dyana, Słoniewska: Muzy, Fraenklówna: Bóstwa morskie, Rosenbuschówna: Dom rzymski (na podstawie Terlikowskiego).

Kółko uczenic kl. VII. dla lektury Platona.

(Pod kierownictwem Dr. B. Bandrowskiego).

Kółko zawiązało się celem racjonalnego ukształtowania prywatnej lektury uczenic. Ze względu na znaczne trudności rzeczowe, jakie przedstawia lektura tego autora, wskazaną była wydatniejsza pomoc nauczyciela. W tym celu omawiano dokładnie większe partie (8—10 rozdziałów), które poprzednio uczennice przeczytały w domu. Przeczytano w ten sposób Fedona i Protagorasa. W kółku brało udział 6 uczenic.

VIII.

Obchody narodowe i przedstawienia amatorskie w r. 1913/14.

Uznając w całej pełni doniosłe znaczenie, jakie w wychowaniu narodowym odgrywa święcenie wielkich rocznic narodowych, starała się Dyrekcyja wszystkie wielkie chwile przeszłości upamiętnić wychowankom przez urządzenie odpowiednich obchodów. Szczególnie uroczyście obchodził Zakład w bieżącym roku szkolnym rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, powstania listopadowego i wieczór ku czci Wyspiańskiego. Na program wieczorku ku czci ks. Józefa, urządzonego staraniem uczenic kl. VII. złożyły się wiersze pióra M. Majchrowiczówny, obrazek dramatyczny tejże autorki, przedstawiający w 5 scenach główne momenty z życia ks. Józefa, odczyt i śpiewy chóralne. Obchód wypadł pod każdym względem doskonale. Gra uczenic, przebranych w śliczne kostyумы, wywołała niekłamany zachwyt wśród licznie zebranej publiczności.

Program wieczorku poświęconego pamięci Bohaterów powstania listopadowego, dnia 19 grudnia 1913 r. w gimnazyum żeńskim im. J. Słowackiego był następujący:

1. „Warszawianka“ odśpiewał Chór.
2. Słowo wstępne St. Anczycówna.
3. „Dzwony“ z „Akropolis“ Wyspiańskiego Chór.
4. „Prolog“ A. Woyciechowska.

5. „CZAS PRZYPOMNIEĆ OJCÓW DZIEJE“

Obrazek St. Anczycówny.

O S O B Y:

- Pielgrzym T. Reinigerówna
Duch I. S. Ostaszewska
Duch II. J. Osbergerówna

Duch III.	M. Fiedlerówna
Duch polski	J. Lichtensteinówna
Kosynier	W. Jaszekówna
Żołnierz Kościuszki . . .	C. Herziżanka
Legionista	O. Wittlinówna
Podchorąży	Z. Gumowska
Matka	A. Woyciechowska
Powstaniec z 63 r. . . .	M. Hamerska
Skaut	R. Distlerówna
Skautka	M. Twardowska

6. „Wstań biały orle“, wygłosiła A. Terlecka. (Deklamacja na tle Chóru).

W obrazku scenicznym „Czas przypomnieć ojców dzieje“, napisanym bardzo udatnie przez Anczycównę, uczenicę kl. VIII., stawiała autorka przed oczy widzom wybitniejsze postaci z walk o wolność, wysnuwając z dziejów martyrologii polskiej, rodzaj testamentu dla obecnego pokolenia.

Uroczystość uświetnił swą obecnością ks. Biskup Bandurski, który wyraził uznanie uczenicom za podniosły nastrój obchodu i w słowach natchnionych wskazywał im drogi, po których kroczyć winny, świadome swych obowiązków Polki.

Stanisława Wyspiańskiego „Pieśń o Polsce“ (Obraz na podstawie wyjątków z dzieł poety).

Chór: „Dzwony z Akropolis“.

1. Wanda („Legenda“) I. Lichtensteinówna.

Chór: „Spłyną kłęski jako woda..“

2. Bolesław Śmiały („Rapsod“) Z. Gumowska.

Chór: „Kłątwa z „Bolesława Śmiałego“.

3. Rapsod („Legion“) O. Wittlinówna.

4. Palas R. Distlerówna.

Wysocki („Noc listopadowa“) W. Jaszekówna

Chór: „Warszawianka“.

5. Chłopicki M. Hamerska,

(„Warszawianka“) A. Terlecka.

6. Kora S. Ostaszewska,

Demeter („Noc listopadowa“) I. Juchnowiczówna.

7. Chochoł M. Bundówna,

Jasiek („Wesele“) H. Paparówna.

Chór: „Miałeś chامية...”

- | | |
|------------------------------|-------------------|
| 8. Harfiarka („Wyzwolenie“) | P. Nebenzahlówna. |
| 9. Konrad („Wyzwolenie“) | T. Reinigerówna, |
| Hestia | E. Sandauerówna. |
| 10. Matka Makryna („Legion“) | Z. Słoniewska, |
| Wanda Koszłówna | S. Brydówna. |
| 11. Sława („Legion“) | C. Herziżanka. |

Chór.

Obchód ku czci Stanisława Wyspiańskiego urządzony staraniem ucz. kl. VIII. 14. marca 1914 r. poprzedził krótkim przemówieniem prof. B. Pochmarski. Na program tego ze wszech miar udanego wieczorku złożyła się „Pieśń o Polsce“, t. j. obraz na podstawie wyjątków z dzieł poety, przeplatany chóralnymi śpiewami.

Prócz obchodów patryotycznych urządały uczennice klasy I—VI. przedstawienia amatorskie. Grano bądź sztuki klasyczne, bądź nowsze komedyjki odpowiednio dobrane do wieku i zdolności grających. Przedstawienia te miały nie tylko na celu oswajać uczennice z publicznymi występami, wyrobić pewną swobodę ruchów i poprawność wygłaszania, ale też, wprowadzając je miała Dyrekcyja i inny cel na oku: pragnęła dostarczyć uczniom sposobności do miłej, a także i pożytecznej rozrywki, pragnęła stworzyć im w szkole atmosferę wesołą i swobodną poza godzinami lekcyi w gmachu szkolnym, a przez to przywiązać uczennice do Zakładu i kierowników.

Myśl, rzucona przed laty kilku, przyjęła się nadspodziewanie. Od najniższych do najwyższych klas garnęły się uczennice do tych przedstawień; niektóre sztuki zostały umyślnie dla pewnych klas przez uczennice Zakładu napisane. Prymitywnie urządzona mała scenka zmuszała aktorki do pomysłowego zestawienia dekoracyi, również i stroje bardzo często musiały uczennice sporządzać sobie same. Mimo to przedstawienia wszystkie udawały się doskonale, przysparzając wiele radości grającym i widzom, a również sporo grosza Macierzy śląskiej, na który to cel ofiarowano dochód z przedstawień tegorocznych. W kronice zestawione są chronologicznie wieczorki klas poszczególnych. Tu o niektórych jeszcze słów kilka.

Uczenice kl. V. urządziły humorystyczny wieczór św. Mikołaja. Na program złożyły się wyłącznie utwory napisane przez uczennice kl. V. zwłaszcza przez St Brydównę i była uczennicę p. M. Majchrowiczównę. Krótkie rymowane charakterystyki uczenic, personifikacje poszczególnych przedmiotów szkolnych, wywoływały szczere wybuchy śmiechu. Zakończyła wieczór bardzo udatnie napisana komedyjka p. t. „Św. Mikołaj w gimnazjum Słowackiego“, poczem uczennicom obecnym rozdano słodycze.

Uczenice kl. IV. odegrały obok 2 sztuk, wziętych z „Małego Świątka“, 2 kostyumowane komedyjki, napisane przez M. Majchrowiczównę. („Sen czwartoklasistki“ i „Dziadzio Mróz i Babcia Zima“). Dowcipnie napisane oba obrazki spotkały się z ogólnym zachwytem, a do powodzenia przyczyniła się nie-nie-mało dobra gra młodych amaterek, zręcznie ustawione dekoracje i naprawdę piękne, przez uczennice same, pod okiem p. Dubieńskiej, sporządzone kostyumy.

Z przedstawień młodszych uczenic w kostyumach wyróżniało się dodatnio zwłaszcza przedstawienie uczenic II. klasy (Kopciuszek, Nasze kwiaty) i to nie tylko pięknymi kostyumami, ale i ozdobnemi dekoracyami, sprowadzonemi z teatru miejskiego przez gosp. klasy p. Dr. Schifmanównę.

Dyrekcya gorąco dziękuje tak amatorkom, jak i chętnym członkom grona za bezinteresowną, a skuteczną pomoc w urządzaniu przedstawień w zakładzie.

IX.

Szkolne kasy oszczędności — składki na cele narodowe.

a) Szkolne kasy oszczędności.

Miesiąc	KI. I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		Razem	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Wrzesień	2	04	1	70	—	—	—	—	1	—	10	54	10	—	—	—	25	28
Październik	3	84	3	—	—	—	—	—	1	08	8	21	19	50	30	96	66	59
Listopad	2	18	—	—	1	20	—	—	—	—	7	48	15	72	60	—	86	58
Grudzień	2	62	1	—	—	—	—	—	—	—	1	70	14	20	25	—	44	52
Styczeń	—	—	—	—	—	—	—	—	10	20	1	57	10	30	160	—	182	07
Luty	8	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	137	—	145	66
Marzec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28	40	—	—	28	40
Kwiecień	7	65	—	—	—	—	—	—	8	42	—	—	10	92	—	—	26	99
Maj	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	23	—
Razem	26	99	5	70	11	20	—	—	20	70	29	50	122	04	412	96	629	09

Pozostałość kasowa (wkładki z roku 1912/13)	K 598·51
Do tego suma wkładek od 1. września 1913 r. do 31. maja 1914 r.	„ 629·09
odsetki od wkładek powyższych złożonych w Galic.	
Kasie oszczędności do 31/12 1913	„ 22·48
Razem	<u>K 1250·08</u>

Z tego podjęto dla abiturjentek opuszczających Zakład	K 511·97
„ innych uczenic „ „ „ „	11·06 K 523·03
Zatem pozostałość kasowa z 31. maja 1914 wynosi	K 727·05

b) Dar Grunwaldzki.

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w bieżącym roku składały uczennice 2 h tygodniowo na Dar Grunwaldzki. Wyznaczone w każdej klasie skarbniczki oddawały z końcem miesiąca listy składkowe przewodniczącej komitetu składkowego W. Natalliównie, ucz. klasy VIII, która zebrane pieniądze odnosiła do Związku okręgowego. Rachunki kontrolowała każdego miesiąca Dr. Gebertowa.

Razem klasy I.—VIII. złożyły w roku szkolnym 1913/14 263 K 60 h.

c) Na Macierz śląską — dochód z przedstawień w Zakładzie.

22. listopada wieczorek ku czci Poniatowskiego kl. VII.	K 50.—
6. grudnia wieczór św. Mikołaja kl. V.	„ 43·18
19. grudnia wieczór listopadowy kl. VII. i VIII.	„ 40·16
20. grudnia komedyjka Fredry: „Posażna jedynaczka“ kl. VI. „	39.—
17. stycznia wieczorek kl. IV.	„ 25·10
21. lutego wieczorek kl. III.	„ 27.—
7. marca wieczorek kl. II.	„ 23·36
6. maja „Wieczór pieśni“ kl. VII.	„ 6.—
13. maja wieczorek kl. I.	„ 32·70
	<u> </u>
Razem . . .	K 286·50

Statystyka Zakładu.

Wyszczególnienie	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
I. Liczba uczni.									
1. Z końcem roku szk. 1913 było	34	33	40	26	36	38	37	33	277
2. Z początkiem r. 1913/14 przyjęto	39	29	29	33	25	37	41	43	276
3. W ciągu roku szkol. przybyło	1	1	—	2	—	—	—	—	4
4. Wogóle zatem przyjęto . . .	40	30	29	35	25	37	41	43	280
Między temi było:									
a) przybyłych z obcych zakładów	—	5	5	4	3	1	4	2	24
b) ponownie przyjętych z klasy niższej	—	23	21	31	21	35	36	40	207
c) powtarzających klasę	1	2	3	—	1	1	1	1	10
5. W ciągu roku wystąpiło	2	2	1	3	3	1	—	1	13
6. Liczba uczniów przy końcu roku szk. 1914	38	28	28	32	22	36	41	42	267
2. Według miejsca urodzenia było:									
Ze Lwowa	20	10	13	18	10	12	24	20	127
Z innych miejscowości Galicyi	15	16	15	13	11	22	15	19	126
Z W. Ks. Krakowskiego	2	2	—	—	1	1	2	3	11
Z innych prowincyi Austrii	1	—	—	1	—	—	—	—	2
Z Królestwa Polskiego	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Z Rosyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267
3. Według miejsca pobytu rodziców było:									
Ze Lwowa	37	25	24	31	18	28	36	35	234
Z innych miejscowości Galicyi	1	3	4	1	4	7	4	6	30
Z poza Galicyi	—	—	—	—	—	1	1	1	3
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267
4. Według stanu rodziców było:									
Córek urzędników państwowych	11	9	5	9	8	10	13	7	72
„ kupców i przemysłowców	4	12	11	8	1	7	7	9	69
„ lekarzy i weterynarzy	1	1	1	2	—	2	—	—	7
„ inżynierów	—	1	—	—	—	—	2	2	5
„ urzędników auton. i pryw.	5	1	6	7	6	6	—	2	33
„ adwokatów i notaryuzy	2	—	2	1	2	1	8	9	25
„ właściciele realności i większych posiadłości	4	—	1	3	—	1	3	3	15
„ profesorów i nauczycieli	—	4	—	1	—	4	6	4	19
„ wojskowych	—	—	—	1	3	5	2	5	16
„ przedstawicieli innych zawodów	1	—	2	—	2	—	—	1	6
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267

Wyszczególnienie	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
5. Według narodowości było:									
Polek	37	28	28	30	21	36	39	42	261
Rusinek	1	—	—	2	1	—	2	—	6
Innych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267
6. Według wyznania było:									
Wyznania rzymsko-kat.	13	11	8	15	10	21	28	20	126
„ grecko-kat.	1	—	—	2	1	—	1	—	5
„ mojżeszowego	23	17	20	15	11	14	11	22	133
„ ewangelickiego	1	—	—	—	—	1	1	—	3
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267
7. Według wieku było:									
Miało lat 10	12	—	—	—	—	—	—	—	12
„ „ 11	16	9	—	—	—	—	—	—	25
„ „ 12	8	8	6	—	—	—	—	—	22
„ „ 13	2	11	13	6	—	—	—	—	32
„ „ 14	—	—	8	18	4	—	—	—	30
„ „ 15	—	—	—	5	10	5	—	—	20
„ „ 16	—	—	1	3	6	22	11	—	43
„ „ 17	—	—	—	—	1	5	10	3	19
„ „ 18	—	—	—	—	1	3	13	24	41
„ „ 19	—	—	—	—	—	1	5	11	17
„ „ 20	—	—	—	—	—	—	2	2	4
„ „ 21	—	—	—	—	—	—	—	1	1
„ „ 22	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267
8. Na przedmioty nadobowiązkowe uczęszczało:									
Na naukę a) języka angielskiego	—	—	—	2	2	2	9	6	21
„ b) języka francuskiego	1	4	2	4	2	1	1	—	15
„ c) rysunków	—	—	3	3	2	1	1	1	11
„ d) gimnastyki	—	—	1	2	—	2	2	1	8
„ e) kroju i szycia	3	2	5	1	3	2	1	—	17
„ f) ogrodnictwa	7	2	1	5	1	—	—	—	16
„ g) śpiewu	3	—	—	6	1	3	14	1	28
9. Opłata szkolna:									
Całą opłatę składało	37	26	27	25	19	28	38	39	239
Uwolniono od całej opłaty	—	—	—	1	—	—	—	—	1
„ „ połowy opłaty	1	2	1	6	3	8	3	3	27
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267

Wyszczególnienie	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
10. Dodatek do klasyfikacji za II. półrocze roku szkol. 1913.									
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach	—	—	—	1	1	—	—	—	2
Z tych zdało egzamin poprawczy	—	—	—	1	1	—	—	—	2
Z tych n e zdało egzaminu poprawczego	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ostatecznie zatem uznano:									
Za chlubnie uzdolnione do klasy wyższej	8	4	10	10	11	16	12	10 ¹⁾	81
Za uzdolnione do klasy wyższej	18	21	26	15	24	20	24	22 ²⁾	170
Za uzdolnione na ogół	2	2	1	1	—	—	—	—	6
Za nieuzdolnione do klasy wyższej	6	6	3	—	1	2	1	1	20
Razem	34	33	40	26	36	38	37	33	277
11. Klasyfikacja za rok szkolny 1913/14.									
Uznano za chlubnie uzdolnione do klasy wyższej	10	8	4	9	8	11	22	11	83
Uznano za uzdolnione do klasy wyższej	27	16	18	19	12	21	18	27	158
Uznano za uzdolnione na ogół do klasy wyższej	1	—	2	3	—	—	—	—	6
Uznano za nieuzdolnione do klasy wyższej	—	3	2	1	1	1	1	—	9
Przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach z jednego przedmiotu	—	—	1	—	—	3	—	3	7
Przeznaczono do egzaminu uzupełniającego	—	1	1	—	1	—	—	1	4
Razem	38	28	28	32	22	36	41	42	267

1) należy czytać: ukończyły klasę VIII. z postępem chlubnym.

2) należy czytać: ukończyły klasę VIII. z postępem dobrym.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1913/14 rozpoczął się 9. września 1913 roku, uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kaplicy gimnazjalnej. Egzamina poprawcze i wstępne I.—VIII. odbyły się 6. września.

10. września rozpoczęła się regularna nauka.

Dnia 17. września zwiedziły uczennice kl. I—VIII. jubileuszową wystawę z 1863 r., urządzoną w pawilonie sztuki na placu powystawowym.

Dnia 25. września były uczennice na przedstawieniu kinomatograficznym „Ostatnie dni Pompei“, urządzone w filharmonii na dochód Koła Jeża T. S. L.

Dnia 19. października były uczennice kl. I—VIII na odczycie Dra Pawłowskiego o ks. Józefie. Odczyt ilustrowany był licznymi obrazami.

Dnia 31. października były uczennice kl. VI—VIII w ratuszu na odczycie prof. Zakrzewskiego o „Unii Brzeskiej“.

Dnia 8. i 12. listopada odbyły się w zakładzie produkcyje illuzjonistów pp. Carmellinich.

Od 21. października do 13. listopada odbywała się hospitacja zakładu przez JWP. Radcę J. Nogaja.

Dnia 22. listopada odbył się staraniem kl. VII. wieczorek ku czci Ks. J. Poniatowskiego.

Dnia 23. listopada w rocznicę powstania odprawiono w kaplicy zakładowej uroczystą mszę. Odczyt o powstaniu listopadowym wygłosiła A. Wojciechowska uczennica kl. VIII., poczem chór odśpiewał pieśni patryotyczne.

Dnia 6. grudnia odbył się staraniem uczennic kl. V. wieczorek św. Mikołaja.

Dnia 10. grudnia przysłuchiwała się lekcyom języka łacińskiego w kl. VII. i lekcyom języka niemieckiego w kl. II. i V. p. Metz, dyrektorka Kollegium w N. Jorku.

Dnia 13. grudnia zwiedziły uczennice kl. VI. i VII. wystawę Ks. J. Poniatowskiego i Muzeum króla Jana III.

Dnia 14. grudnia dla uczczenia jubileuszu Edyktu Medyolańskiego odprawiono w kaplicy zakładowej uroczystą mszę, kazane o znaczeniu jubileuszu dla kościoła katolickiego wygłosił ks. Czesznák, A. Terlecka, ucz. kl. VIII. przedstawiła tło historyczne i doniosłość edyktu, a A. Woyciechowska deklamowała wyjątki z Glossy św. Teresy. Obchód zakończył chór szkolny odśpiewaniem pieśni.

Dnia 16. grudnia zwiedziły uczennice kl. I. Muzeum Dzie duszyckich.

Dnia 19. grudnia odbył się staraniem uczennic kl. VIII. i VII. uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego.

Dnia 19. grudnia zwiedziły uczennice kl. V. i VI. wystawę kilimów w Muzeum technologicznem.

Dnia 20. grudnia zwiedziły uczennice kl. II. Muzeum Dzie duszyckich.

Dnia 20. grudnia odegrały uczennice kl. VI. „Posażną Jedynaczkę“ Fredry.

Dnia 10. stycznia odbyła się w Zakładzie uroczystość Bożego drzewka, urządzona głównie staraniem uczennic kl. VIII. W auli ustawiono pięknie przybraną choinkę, przed którą rozłożono zabawki, łakocie i ubrania, szyte przeważnie własnoręcznie przez uczennice zakładu. Gwiazdkę tę przeznaczono dla sierót z zakładu św. Józefa we Lwowie (36 dzieci w wieku od lat 2—6). Do licznie zebranych uczennic Zakładu przemówił ks. Czesznák. Po rozdaniu podarków i odśpiewaniu kolend zaproszono małych gości do suto zastawionych stołów; rolę gospodyń pełniły uczennice kl. VIII.

Dnia 15. stycznia hospitował naukę religii w kl. I. III. V. i VII. ks. Dr. A. Gerstmann, prof. Uniwersytetu.

Dnia 17. stycznia odegrały uczennice kl. IV. 3 komedyjki w kostymach, w tem dwie jednoaktówki M. Majchrowiczówny.

Dnia 21. stycznia hospitował naukę religii w kl. II. i VIII. Ks. Dr. Gerstmann.

Dnia 22. stycznia, w rocznicę powstania, odprawiono w kaplicy zakładowej uroczystą mszę. Odczyt o znaczeniu powstania wygłosiła St. Anczycówna, uczennica kl. VIII., poczem chór odśpiewał pieśni narodowe.

Dnia 31. stycznia po mszy św. rozdano uczniom półroczne wykazy cenzur.

Dnia 1. lutego odbyły się egzaminy półroczne i wstępne do kl. I.—VII.

Dnia 2. lutego zwiedziły uczennice kl. VII. i VIII. wystawę obrazów ilustrujących dzieła Sienkiewicza (w instytucie technologicznym).

Dnia 10. lutego hospitował ks. Dr. A. Gerstmann naukę religii w kl. VI. i VII.

Dnia 16. lutego zwiedziły uczennice kl. V. gabinet mineralogiczny na Politechnice.

Dnia 21. lutego odegrały uczennice kl. III. 4 komedyjki (ostatnią w kostymach). Jedną z życia szkolnego p. t. „Kocia chce umrzeć“, napisała M. Majchrowiczówna.

Dnia 5. marca odbył się w auli zakładowej odczyt prof. R. Wacka, o podróży do Hiszpanii, ilustrowany 160 obrazami świetlnymi.

Dnia 7. marca odegrały uczennice kl. II. „Kopciuszka“ i „Nasze Kwiaty“, Konopnickiej.

Dnia 11. marca zmarł prof. Uniw. Bronisław Radziszewski, pierwszy prezes Tow. prywatnego gimn im. J. Słowackiego.

Dnia 14. marca odbył się staraniem uczennic kl. VIII. wieczorek ku czci Wyspiańskiego.

Dnia 18. marca wygłosił dla uczennic kl. III.—VIII. w auli zakładu elektrotechnik Baczyński odczyt o telegrafii bez drutu z demonstracjami.

Dnia 25. marca były uczennice na inauguracyjnym koncercie, urządzonym przez Związek Nauczycielek w Towarzystwie Muzycznym.

Dnia 2. kwietnia zmarł prof. tutejszego zakładu prof. Krajnik; uczennice kl. V. złożyły 20 K. na sanatorium dla piersiowo chorych w Zakopanem.

Od 3—6. kwietnia udzielał nauk rekolekcyjnych katecheta I. szkoły realnej X. prof. Żukowski.

Dnia 6. kwietnia po południu odbyła się spowiedź, a 7. kwietnia Komunia.

Dnia 3. maja odbył się w Zakładzie obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja. M. Hamerska wygłosiła odczyt

o Konstytucji 3. Maja. Chór odśpiewał pieśni patriotyczne, poczem udała się młodzież pod opieką dyrektora i kilku członków grona na boisko sokole, gdzie wysłuchała mszy polowej i kazania o znaczeniu tego wielkiego święta dla narodu polskiego.

Dnia 5. maja wygłosiła W. Bergerówna, ucz. V. kl. w auli zakładu odczyt o Indyach, ilustrowany 100 obrazami świetlnymi. Prelegentka wystąpiła w oryginalnym stroju indyjskim.

W dniach 7—9. maja odbył się w Zakładzie pisemny egzamin dojrzałości. Abiturjentki podziękowano na dwa oddziały.

Dnia 7. maja odbyła się botaniczna wycieczka uczenic kl. I. za park łyżczakowski.

Dnia 8. maja odbyła się botaniczna wycieczka uczenic kl. V. na Pohulankę.

Dnia 8. maja odbyła się wycieczka uczenic kursu hodowli kwiatów do ogrodu p. Starca.

Dnia 12. maja odbyła się wspólna spowiedź, a dnia 13. maja udzielił w kościele św. Mikołaja ks biskup Bandurski uczniom Komunii i Sakramentu bierzmowania, poczem w gorących słowach przemówił do młodzieży na temat ważności przyjętego sakramentu.

Dnia 20. maja odbyła się wycieczka uczenic kl. V. do Żółtkwi.

Dnia 23. maja zwiedziły uczennice kl. II. i VII. wystawę haftów artystycznych p. J. Kruhówny.

W dniach 25—29. maja odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem Rady szk. p. Władysława Dropiowskiego, kierownika filii IV. gimnazjum, jako delegata Rady szkolnej.

Dnia 2. czerwca nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw maturalnych.

Ustępujące z Zakładu maturalistki pożegnał w czasie mszy św. Ks. dr. Jeżewicz, a podczas rozdania świadectw przemawiał prezes Tow. st. radca J. Chłamtacz imieniem zarządu, dyr. Gebert i gospodyni klasy Dr. G. Gebertowa, imieniem grona nauczycielskiego. W odpowiedzi na to podziękowała abiturjentka A. Wojciechowska w imieniu swych koleżanek tym wszystkim, którzy stojąc na czele Zakładu poświęcali trud swój i pracę kształceniu umysłów i charakterów młodzieży, ich pieczy powierzonej. Uczennicom, które złożyły maturę z odznaczeniem, wręczył prezes zarządu ozdobne medale pamiątkowe.

Dnia 6. czerwca odbył się „Wieczór Pieśni“, urządony staraniem uczenic kl. VII.

Dnia 12. czerwca zwiedziły uczennice kl. VI. Podhorce i Olesko.

Dnia 17. czerwca odegrały uczennice kl. I. 2 kostyumowe komedijki.

Dnia 4. 6. i 13. czerwca zwiedziły uczennice kl. IV. VI. VII. wystawę wiosenną obrazów na placu powystawowym.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku rozwinęły kółka naukowe ożywioną działalność. Dokładny program pracy na kółkach powyżej. Uczennice kl. VIII. pod kierunkiem prof. Pochmarskiego, wydawały, podobnie jak w roku zeszłym, miesięcznik p. t. „Nasza myśl“, umieszczając tam wierszyki, nowelki, małe rozprawki naukowe, oraz sprawozdania z przedstawień i obchodów w szkole urządzanych,

Na wzór istniejących w niektórych męskich gimnazyach kas oszczędności — były także kasy wśród uczenic kl. I—VIII. Myśl sympatycznie została przyjęta — i ogólny obrót okazał się wcale znacznym. Zarządzała kasą dr. Gebertowa. Dokładne zestawienie powyżej. Podobnie też jak w ubiegłych latach tak i w obecnym składały uczennice po 2 hal. tygodniowo na „dar grunwaldzki“. Listy składek kontrolowała dr. G. Gebertowa. Szczegółowe zestawienie składek na „dar grunwaldzki“ powyżej.

Nie zaniedbywał Zarząd sprawy fizycznego wychowania, o czem powyżej.

3 razy w roku szkolnym przystępowały uczennice do spowiedzi i komunii św.

W ciągu roku zwiedzały uczennice wystawy wyrobów krajowych, urządzone przez Ligę pomocy przemysłowej, klasy niższe były w muzeum Dzieduszyckich, wyższe kilkakrotnie na wystawie sztuk pięknych.

Uczęszczały również uczennice pod nadzorem p. C. Dubieńskiej w soboty popołudniu na przedstawienia dla młodzieży szkolnej do teatru miejskiego.

Rok szkolny zakończył się 24. czerwca uroczystem nabożeństwem w auli szkolnej, poczem rozdano uczennicom świadectwa.

XII.

Egzamin dojrzałości.

(W terminie letnim).

Egzamin pisemny odbył się w dn. 7—9. maja. Kandydatki otrzymały do opracowania następujące tematy:

a) Z języka polskiego (do wyboru):

1. Oręż polski w dziejach narodu. Jego moc i słabość.

2. Poeta polski w walce z niewolą. Jego ból patryotyczny i drogi wyzwolenia dla narodu.

3. Teatr i jego zadania. Dawniej a dzisiaj.

b) Z języka łacińskiego:

Oddział I. Qu. Horatii Flacci libr. IV. c. XV.

Oddział II. C. Plinii. Epistul. IV. XVII.

c) Z języka greckiego:

Oddział I. Thucidides libr. II. cap. 71.

Oddział II. Plutarcha. Żywot Katona Starszego, rozdział VIII, 1—7.

Ustny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 25—29. maja pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej, WP. Rady Władysława Dropiowskiego. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 38 uczenic. Dnia 2. czerwca rozdano abiturientkom świadectwa. Szczegółowy opis uroczystości podano w Sprawozdaniu Zarządu.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymały:

Ancycówna Stanisława

Baumówna Malwina

Fiedlerówna Marya

Fleckówna Antonina

Gumowska Zofia

Hamerska Marya

Herziżanka Celina

Knosewówna Julia

Kosińska Izabella
 Ostaszewska Stefania
 Przedzimirska Anna
 Słoniewska Zofia

Terlecka Ada
 Willheimówna Irena
 Witzówna Zofia
 Woyciechowska Aniela.

Świadectwo dojrzałości otrzymały:

Cetnarska Bogumiła
 Distlerówna Rozalia
 Feldówna Ella
 Dunikowska Helena
 Fränklówna Janina
 Grackówna Zofia
 Grefnerówna Władysława
 Horowitzówna Zofia
 Juchnowiczówna Irena
 Kahanówna Regina
 Kasprovicówna Anna

Kiernizanka Marya
 Krautówna Helena
 Mandelbrodówna Romana
 Osbergerówna Jadwiga
 Natalliówna Wanda
 Paparówna Helena
 Prędką Bronisława
 Reinigerówna Teresa
 Sandauerówna Eleonora
 Śmiglewska Eugenia
 Wittlinówna Olga.

Statystyka egzaminu dojrzałości w terminie letnim 1914.

Wyszczególnienie	Uczenic publicznych	Uczenic prywatnych
Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się .	41	—
Do egzaminu dopuszczono	38	—
Przy ustnym egzam. dojrzałości uznano:		
za dojrzałe z odznaczeniem .	16	—
„ „ jednogłośnie	18	—
„ „ większością głosów .	4	—
Razem	38	—

XIII.

Wykaz książek na rok szkolny 1914/15
w gimnazyum żeń. im. J. Słowackiego.

I. Klasa.

	Kor.
Religia: Ks. dr. Jan Ślósarz, Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Wydanie 3. Lwów 1908. Opr.	1.—
Język łaciński: Tadeusz Lewicki, Początki nauki języka łacińskiego dla I. klasy gimn. Lwów 1913. Opr.	2·40
Język polski: Antoni Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 11. Lwów 1910. Opr.	2·40
Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla I. klasy z ilustracjami. Lwów 1910. Opr.	3.—
Język niemiecki: Dr. Karol Zagajewski, Książka niemiecka dla I. klasy z rycinami A. Kostyanowicza i A. Matzkego. Lwów 1913. Opr.	2·20
Geografia: Eugeniusz Romer, Geografia. Wyd. 2. z atlasem, Lwów 1908. Opr.	3·20
Historia powszechna: Bronisław Gebert i Gizeła Gebertowa, Opowiadania z dziejów ojczystych. Lwów 1912. Wyd. 2. zmienione. Opr.	2·50
Matematyka: Wincenty Frank, Arytmetyka dla kl. I. i II. Lwów 1912. Opr.	2·40
Jamrógiwicz - Strutyński, Geometrya pogładowa. Stopień niższy. Lwów 1912. Opr.	3.—

Kor.

Historya naturalna: Dr. J. Nusbaum-J. Wiśniewski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910	3 60
Dr. Władysław Kudelka, Wiadomości z botaniki dla klas niższych (w druku).	

II. Klasa.

Religia: Ks. Dr. Jan Ślósarz. Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich, Wyd. 3. Lwów 1908. Opr.	1—
Język łaciński: Dr. Zygmunt Samolewicz, Zwięzła Gramatyka języka łacińskiego do klasy I. i II. szk. średn. Wyd. 6. Lwów 1907. Opr.	1—
Tadeusz Lewicki, Początki języka łacińskiego dla II. klasy gimn.	
Język polski: Antoni Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 11. Lwów 1911. Opr.	2 40
Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. klasy z ilustracyami. Lwów 1911. Opr.	3 40
Język niemiecki: Dr. German — Dr. K. Petelenz — St. Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 6. Lwów 1912. Opr.	2 80
Geografia: Michał Siwak, Geografia dla klasy II. i III. Wyd. 2. Lwów 1913. Opr.	3 20
Historya powszechna: Dr. Aleksander Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół średnich. Część I. Wyd. 4. poprawione i uzupełnione. Lwów 1912. Opr.	2—
Matematyka: Kazimierz Strutyński, Arytmetyka, Stopień niższy. Lwów 1912. Opr.	3 20
Dr. Roman Jamrógiewicz — Kazimierz Strutyński, Geometrya pogładowa. Stopień niższy. Lwów 1911. Opr.	3—
Historya naturalna: Dr. Józef Nusbaum i Józef Wiśniewski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910. Opr.	3 60
Dr. Władysław Kudelka, Wiadomości z botaniki dla klas niższych (w druku)	

III. Klasa.

	Kor.
Religia: Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr.	1·40
Ks. Szydelski, Dzieje biblijne starego zakonu. Lwów 1912	1·50
Język łaciński: Dr. Zygmunt Samolewicz i Tomasz Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 10. Lwów 1913. Opr.	2·40
Franciszek Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wyd. 6. Lwów 1911. Opr.	1·80
Aleksander Frączkiewicz, Czytanka łacińska na podstawie Korneliusza Neposa i Kurcyusza Rufusa do użytku III. i IV. klasy szkół średnich. Wyd. 2. Lwów 1913. Opr.	2·30
Język grecki: E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr.	3—
Józef Winkowski, Józef Taborski, Ćwiczenia greckie. Wyd. 4. do nowego planu przystosował Piotr Passowicz Lwów 1914. Opr.	3—
Język polski: A. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1911. Opr.	2·40
Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla III. klasy z ilustracjami. Lwów 1912. Opr.	3·40
Język niemiecki: Dr. L. German, Dr. K. Petelenz, St. Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 5. Lwów 1911. Opr.	2·80
A. Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr.	2·20
Geografia: Michał Siwak, Geografia dla klasy II. i III. Wyd. 2. Lwów 1913. Opr.	3·20
Historia powszechna: Gebert Bronisław i Gizela Gebertowa, Opowiadania z dziejów monarchii austr.-węg. Lwów 1912. Opr.	2·50
Matematyka: Kazimierz Strutyński, Arytmetyka, Stopień niższy. Lwów 1911. Opr.	3·20
Dr. Roman Jamrógiewicz i Kazimierz Strutyński, geometrya pogładowa Stopień niższy. Lwów 1911. Opr.	3—
Fizyka: Władysław Żłobicki, Wiadomości z fizyki dla III. i IV. klasy szkół średnich. Lwów 1913. Opr.	3·20

IV. Klasa.

Kor.

Religia: Ks. Dr. Szydelski, Dzieje biblijne Nowego zakonu. Lwów 1910. Opr.	1:80
Język łaciński: Dr. Zygmunt Samolewicz i Tomasz Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego, Część II. Składnia. Wyd. 10. Lwów 1913. Opr.	2:40
Franciszek Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy Wyd. IV. 5. Lwów 1913. Opr.	2:20
C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. Wydał Fr. Terlikowski. Wyd. 4. Lwów 1912. Opr.	1:60
Tadeusz Sinko: Wiązanka wierszy Owidyusza	1:60
Język grecki: Edward Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1—4. Lwów 1909. Opr.	3:—
Józef Winkowski, Józef Taborski, Ćwiczenia greckie dla klasy III. i IV. Wyd. 3. Do nowego planu przystosował Piotr Passowicz. Lwów 1910. Opr.	3:—
Język polski: Antoni Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1910. Opr.	2:40
Fr. Próchnicki i K. Wojciechowski, Wypisy polskie. Tom IV. Lwów 1911. Opr.	3:60
Język niemiecki: Dr. L. German, Dr. K. Petelenz, St. Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla IV. klasy. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr.	3:—
Geografia: Benon Janowski, Geografia monarchii austr.-węgierskiej. (W druku).	
Historia powszechna: Wincenty Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wyd. 7. Kraków 1911. Opr.	2:40
Matematyka: Dr. Jerzy Miłułowicz, Podręcznik arytmetyki dla kl. IV. Lwów 1911. Opr.	1:50
Antoni Łomnicki, Geometria. Część I. i II. dla kl. IV. i V. (Planimetria i Stereometria). Wyd. 2. Lwów 1914. Opr.	3:40
Fizyka: Władysław Żłobicki, Wiadomości z fizyki dla III. i IV. klasy szkół średnich. Lwów 1913. Opr.	3:20
Mineralogia z chemią: Wincenty Frank i Józef Limbach, Mineralogia łącznie z chemią. Lwów 1912. Opr.	2:20

V. Klasa.

	Kor.
Religia: Ks. Dr. Maciej Sieniatycki, Ogólna katolicka dogmatyka. Wyd. 2. Lwów 1906.	2—
Język łaciński: Z. Samolewicz i T. Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia Wyd. 10. Lwów 1913. Oprawn.	2 40
Tadeusz Sinko, Wiązanka wierszy Owidyusza z dodatkiem wybranych elegii Tibulla i Propercyusza. Lwów 1912. Oprawn.	1 60
Dr. Wojciech Krajewski, Czytania łacińskie dla III, IV. i V. klasy gimn. z ilustracjami. Lwów 1913. Opr.	3 60
Livii ab urbe condita lib. I. II. XXI. XXII. Wydał Franciszek Majchrowicz. Wiedeń-Lwów 1905. Opr.	2 50
Język grecki: F. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr.	3—
E. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr.	2 40
Homera Iliada, Część I. opracowali Scheindler-Sołtysik. Opr.	1 40
Język polski: Franciszek Próchnicki i Dr. Konst. Wojciechowski, Wypisy polskie dla klasy V. Lwów 1911	3 80
Język niemiecki: Jul. Ippoldt i Adolf Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen I. Teil. V. Klasse. Wyd. 3. Lwów 1912. Opr.	3 60
Geografia: Dr. Stanisław Pawłowski, Geografia dla klas wyższych. Część I. Lwów 1914. Opr.	3 30
Historja powszechna: Win. Zakrzewski, Historja powszechna. Część I. Wyd. 7. Kraków 1911. Opr.	2 40
Win. Zakrzewski, Historja powszechna. Część II. Wyd. 5. Kraków 1908. Opr.	2 40
Matematyka: Dr. Jan Miłłowicz, Podręcznik Arytmetyki dla klasy V. Lwów 1912. Opr.	1 50
Antoni Łomnicki, Geometrya. Część I. II. dla kl. IV. i V. Planimetrya i Stereometrya. Lwów 1914. Wyd. 2. Opraw.	3 40
Historja naturalna: Dr. Tadeusz Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii. Wydanie 3. Lwów 1912. Opraw.	3—

Józef Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższ.
Wyd. 4. Kraków 1911. Opr. 3 10

VI. Klasa.

Religia: Ks. Dr. Sieniatycki, Dogmatyka szczególowa. Wyd. 2. Lwów 1910. Opr. 2 20

Język łaciński: Tomasz Sołtysik. G. Sallustii Crispi Bellum Jugurtinum. Lwów 1910. Opr. — 80

F. Nagórzański, Listy wybrane Pliniusza Młodszeo. Lwów 1912. Opr. 1 30

Jan Szczepański, Wybór mów Cyncerona. Część I. Lwów 1913. Opr. 2 60

Jan Szczepański, Wybór mów Cyncerona. Część II. (Pisma retoryczne, filozoficzne i listy). Lwów 1914. Opr. 3 —

Stanisław Rzepiński, Wybór poezyi Wergilego. Wiedeń-Lwów 1912. Opr. 1 70

Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia Wyd. 9. Lwów 1909. Opr. 2 40

Franciszek Terlikowski, Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4 80

Język grecki: Homera Iliada. Część I. Wydał Scheindler-Sołtysik. Lwów 1908. Opr. 1 40

Homera Iliada Część II. wydał Scheindler-Sołtysik. Lwów 1909. Opr. 1 70

Franciszek Terlikowski, Wybór z dziejów Herodota Wiedeń-Lwów 1900. Opr. 2 20

Franciszek Terlikowski, Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4 80

E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr. 3 —

Język polski: I. Chrzanowski i K. Wojciechowski. Wypisy polskie dla klas wyższych. Część I. (do r. 1822). Lwów 1913. Opr. 3 50

Język niemiecki: Jul. Ippoldt i A. Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen

Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Wyd. 2. Lwów 1910. Opr.	3·60
Geografia i Historia powszechna: Win. Zakrzewski, Historia powszechna. Część III. Wyd. 5. Kraków 1913. Opr.	2·80
Dr. A. Pawłowski. Geografia dla klas wyższych. Część II.	—
Matematyka: Dr. Jerzy Miłułowicz, Podręcznik arytmetyki dla klasy VI. Lwów 1913.	1·60
Dr. A. Łomnicki, Geometria, Część III. i IV. dla kl. VI., VII. i VIII. Lwów 1912. Opr,	3·80
Dr. Czajkowski i Kuczer, Czterocyfrowe tablice lo- garytmów i funkcji trygonometrycznych (w druku)	—
Historia naturalna: Dr. Józef Nusbaum, Zoolo- gia dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie 2. Lwów 1912. Opr.	3·60

VII. Klasa.

Religia: Ks. Karol Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 5. Kraków 1912. Opr.	2·20
Język łaciński: Jan Szczepański. Wybór mów Cycerona. Część I. Lwów 1913. Opr.	2·60
Jan Szczepański. Wybór mów Cycerona. Część II. Lwów 1914. Opr.	3—
Jan Jędrzejowski. M. T. Cycerona mowa prz. Kw. Cecyliuszowi i G. Werresowi, Wiedeń-Lwów 1905. Opr.	1·60
Stanisław Rzepiński. Wybór poezji Wergilego. Wie- deń-Lwów 1912. Opr.	1·70
Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów 1909. Opr.	2·40
Franciszek Terlikowski. Życie publiczne, prywatne i umy- słowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr.	4·80
Język grecki: Homera Odysseja, wydał M. Je- zieniecki, Wiedeń-Lwów 1909. Opr.	3—
Wybór mów Demostenesa, wydał W. Schmidt, Wiedeń-Lwów 1893. Opr.	1·40

Kor.

Platon, Wybór pism, opracował J. Jędrzejowski, Wydanie 2. ill. Lwów 1913. Opr.	3.—
E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1909. Opr.	3.—
Język polski: Chrzanowski-Wojciechowski, Wypisy polskie. Cz. I.	3-50
Stanisław Tarnowski i Franciszek Próchnicki. Wypisy polskie Część II. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr. . . .	3 60
Język niemiecki: J. Ippoldt u. A. Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. III. Teil VII. Klasse. Lwów 1911. Wyd. 2.	4.—
Geografia i Historia powszechna: Win. Zakrzewski, Historia powszechna. Część III. Wyd. 5. Kraków 1913. Opr.	2-80
Anatol Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 4. Kraków 1910. Opr.	2.—
Matematyka: Dr. J. Miłłowicz, podręcznik arytmetyki dla klasy VII. (w druku),	—.—
Dr. A. Łomnicki, Geometria dla klas VI. VII. i VIII. Lwów 1912. Opr.	3-80
I. Kranz, Lotarytmy. Wyd. 2. Kraków 1905. Opr. . .	1-30
I. Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1905. Opr.	3-50
Fizyka: M. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 5. Kraków 1913.	3.—
Bronisław Duchowicz, Chemia dla VII. klasy gimn. (w druku)	—.—
Propedeutyka filozoficzna: Nuckowski, Początki logiki ogólnej. 1903. (Wyczerp.)	2.—

VIII. Klasa.

Religia: K. Walenty Gadowski, Zarys historii kościoła katolickiego. Wyd. 3. Tarnów 1911. Opr. . .	3.—
Język łaciński: Wybór pism Kw. Horacego Flakkusa, wydał Julian Dolnicki. Lwów 1908. Opr. . .	1-50
Wybrane pisma historyczne Tacyta, wydał I. Staromiejski. Wiedeń-Lwów 1898. Opr.	2-20

	Kor.
Z. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 10. Lwów 1913. Opr.	2·40
Język grecki: Homera Odyseja, Wydał M. Jęzieniecki, Wiedeń-Lwów 1908. Opr.	1—
Plato, Wybór pism, opracował J. Jędrzejowski, Wyd. 2. ill. Lwów 1913. Opr.	3—
E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 4. Lwów 1909. Opr.	3—
Język polski: Stanisław Tarnowski i Franciszek Próchnicki, Wypisy polskie. Część II. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr.	3·60
Język niemiecki: Juliusz Ippoldt, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV. Teil VIII. Klasse. Lwów 1909.	4—
Geografia i Historia powszechna: Stanisław Głabiński i L. Finkel, Historia austriacko-węgierskiej monarchii i wiadomości polityczne i społeczne. Wyd. 4. (w druku)	—
Anatol Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 4. Kraków 1910. Opr.	2—
Matematyka: Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 5. Lwów 1912. Opr.	4·50
Dr. A. Łomnicki, Geometrya dla kl. VI, VII. i VIII. Lwów 1912. Opr.	4·80
Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1911	1·30
Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 1 i 2. Kraków 1905. (Książka pomocnicza)	3 50
Fizyka: M. Kawecki i Fr. Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 5. Kraków 1913. Opr.	3—
Propedeutika filozoficzna: Lindner-Kulczycki, Wykład psychologii. Wyd. 3. Kraków 1912. Opr.	2·20

XIV.

Imienny spis uczenic Zakładu w r. szk.
1913/14.

[Nazwiska uczenic „chlubnie uzdolnionych“ wydrukowano rozstrzelonym drukiem, nazwiska tych uczenic, które w ciągu roku wystąpiły, ujęte są w nawias wraz z datą wystąpienia, prywatystki i hospitantki wymienione są po spisie uczenic zwyczajnych].

Klasa I.

40 uczenic zwyczajnych i 1 hospitantka.

Amarantówna Berta	Nettikówna Jadwiga
Baarówna Helena	Odzieżyńska Helena
Blausteinówna Antonina	Orange Janina
Bredy Elżbieta	Osuchowska Helena
Chrzanowska Anna	Philippówna Elza
Czarnikówna Janina	Philippówna Felicja
Fischlerówna Henryka	Piskorska Wanda
Fraenklówna Paulina	Pollakówna Stefania
Frenklówna Serke	Richterówna Eleonora
Führerówna Malwina	Roszkowska Helena
Godymirska Marya	Serkesówna Aleksandra
Goldmanówna Emilia	Spritzerówna Anna
Goldreichówna Amalia	Steinówna Julia ($\frac{1}{2}$)
Haberówna Łucya	Stryerówna Jadwiga
Hellerówna Zofia	Wegnerówna Kamilla
Isenberg Felicja	Weinlösówna Sala
Kossowska Marya ($\frac{7}{11}$)	Wittlinówna Stefania
Kučera Rokita	Wróblewska Olga
Ładniewska Henryka	Zimmermanówna Amalia
Namysłowska Adela	Zubczewska Irena
Schutzmanówna Natalia (hospitantka).	

Klasa II.

30 uczenic zwyczajnych, 1 prywatystka i 2 hospitantki.

Apisdorfówna Feiga	Liptakówna Janina
Bałabanówna Julia	Lonkerówna Olga
Bauerówna Sydonia	Łomnicka Marya
Bibrinżanka Ettel	Matzke Leontyna
Budzynowska Ewa	Modligerówna Ernestyna
Cehakówna Helena	Nadlówna Rozalia ($\frac{1}{2}$)
Cyprianówna Janina	Richterówna Eugenia
Czyżewska Zofia	Rosenberżanka Wanda
Dreifachówna Zofia	Schnappówna Sabina
Dydejczykówna Czesława ($\frac{26}{2}$)	Snopkówna Marya
Fischlerówna Diana	Taubesówna Zofia
Goldsteinówna Dorota	Teichmanówna Cecylia
Goldsteinówna Zofia	Terlecka Janina
Hausnerówna Marya	Thornówna Pepi
Krampnerówna Irena	Wydrzyńska Aniela
Kunaniecówna Julianna (pryw.).	— Bugówna Stanisława (hosp.).
	Hofmoklówna Gabryela (hosp.).

Klasa III.

29 uczenic zwyczajnych i 2 prywatystki.

Aschkenazówna Berta	Grossówna Amalia
Bauerówna Sabina	Grünhautówna Lidya
Bednarska Jadwiga ($\frac{15}{1}$)	Gumowska Janina ($\frac{22}{4}$)
Betterówna Antonina	Heidenówna Łucya
Bibring Taube	Kormesówna Fryderyka
Dickmanówna Gusta	Kronischówna Helena
Flieg Paulina	Loschówna Julia
Freundlichówna Natalia	Mayerówna Anna
Fruchówna Klementyna	Menkesówna Róża
Götzówna Helena	Prochnikówna Fryderyka
Gozdecka Marya	Szulisławska Anna
Grackówna Janina	Taubesówna Zofia

Münzówna Józefa	Töpferówna Janina
Panethówna Wanda	Witkiewiczówna Helena
Reichertówna Felicya	Wittlinówna Helena
Schenkówna Marya	Woyciechowska Jadwiga
Schillerówna Włodzimiera	
Loschówna Helena (pryw. hosp.)	— Sussmanówna Leonia (pryw.).

Klasa VI.

37 uczenic zwyczajnych.

Bańkowska Władysława	Menczlówna Helena
Beiglówna Leontyna	Mnaschesówna Leontyna
Bernankówna Paulina	Mrávincsicsówna Janina
Bundówna Marya	Niedźwiecka Stefania
Drzymuchowska Emilia	Petriówna Stefania
Eckertówna Aleksandra	Rechterówna Marya
Feierówna Marya	Rosenbuschówna Bronisł.
Fiedlerówna Stanisława	Schallerówna Michalina
Fraenklówna Gabryela	Scherpówna Małgorzata
Freundlichówna Cecylia	Słoniewska Helena
Friedberg Marya	Śnieżkówna Janina
Frohnerówna Stefania	Sołtysikówna Zofia
Getterówna Wacława	Trzcieniecka Zofia
Hahnówna Olga	Uhmówna Marya
Janicka Wanda	Walczakówna Elżbieta
Kammermanówna Regina (¹⁵ / ₁₁)	Wisłocka Zofia Krystyna
Littmanówna Dorota	Wolischówna Rozalia
Lublinerówna Bronisława	Wrzoskówna Marya
Zipperówna Marya.	

Klasa VII.

41 uczenic zwyczajnych i 1 prywatystka.

Amirowiczówna Irena	Gawlińska Anna
Arkusiewiczówna Janina	Goldberżanka Leonia
Auerbachówna Sabina	Goldmanówna Rozalia
Borysiewiczówna Janina	Heinówna Walerya
Dydejezykówna Zofia	Hellerówna Teresa

Heschelesówna Ludmiła	Rajewska Janina
Horowitzówna Izydora	Reinówna Stefania
Hüblówna Julia	Rudnicka Janina
Jaszekówna Władysława	Schenkówna Helena
Jędrzejowska Anna	Skrocka Ewa
Klimkówna Felicya	Słotwińska Janina
Kmicikiewiczówna Stefania	Śnieżkówna Jadwiga
Krzeczkowska Marya	Stachiewiczówna Janina
Lichtensteinówna Irma	Stermecka Jadwiga
Loeglerówna Jadwiga	Teppówna Marya
Małaczyńska Helena	Terlikowska Janina
Mehrerówna Matylda	Twardowska Marya
Milewska Czesława	Weinsaftówna Felicya
Philippówna Adela	Willheimówna Elza
Prokopowiczówna Marya	Wixlówna Ida.
Ptaszyńska Marya	
Zuberówna Julia (pryw.).	

Klasa VIII.

43 uczeń zwyczajnych.

Anczycówna Stanisława	Kasprowiczówna Anna
Baumówna Malwina	Kierniżanka Marya
Cetnarska Teofila	Knoszewówna Julia
Distlerówna Rozalia	Kosińska Izabella
Dunikowska Helena	Krautówna Helena
Feldówna Ella	Mandelbrodówna Romana
Fiedlerówna Marya	Natalliówna Wanda
Fleckówna Antonina	Nebenzahlówna Paulina
Fränklówna Janina	Osbergerówna Jadwiga
Gumowska Zofia	Ostaszewska Stefania
Grackówna Zofia	Paparówna Helena
Grefnerówna Władysława	Prędką Bronisława
Hamerska Marya	Przedzimirska Anna
Herziżanka Celina	Reinigerówna Teresa
Horowitzówna Irena	Sandauerówna Eleonora
Juchnowiczówna Irena	Słoniewska Zofia
Kahanówna Regina	Szkipanówna Natalia ($\frac{1}{2}$)

Śmiglewska Eugenia

Terlecka Adamina

Weisberżanka Zofia

Weisglasówna Małgorzata

Willheimówna Irena

Wittlinówna Olga

Witzówna Zofia

Wojciechowska Aniela

Vetulani Marya.



XV.

Ogłoszenia.

a) W sprawie egzaminu wstępnego do I. klasy.

1. Egzamin wstępny do I. klasy (w drugim terminie) odbędzie się dnia 7. września b. r., o godzinie 8 z rana.

2. Warunki przypuszczenia do egzaminu wstępnego:

A) Uczeń musi mieć ukończonych lat dziesięć najpóźniej do 31. grudnia tego roku, w którym wstępuje do I. klasy; dla wykazania wieku musi przedłożyć metrykę.

B) Przy wpisie ma uczeń zapłacić 12 koron taksy wstępnej i przedłożyć świadectwo szczepienia ospy;

C) Każda uczeńka musi się poddać egzaminowi wstępnemu, przy którym zakres wymagań jest następujący:

a) z religii wymaga się wiadomości, których uczeńka nabyć powinna w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych;

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni, zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć, znanych uczeńkom i piśmienny rozbiór jednego zdania z kilku zwykłymi określeniami;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zamków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszyst-

kich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć, uczenjom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczenicom w języku polskim;

d) z rachunków: pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa uczenice na cały rok od przyjęcia w jakiegokolwiek szkole średniej.

b) W sprawie wpisów.

Wpisy do klas I—VIII. odbędą się w dniach 4. i 5. września b. r. od godz. 9—12; przy wpisie ma każda uczenica złożyć takse wstępną 12 K. Obce uczenice mają prócz świadectwa szkolnego przedłożyć poświadczenie szczepienia ospy. Czesne dla córek członków Towarzystwa pryw. gimnazyum wynosi 100 K, dla uczenic, których rodzice nie są członkami Tow., 110 K półrocznie.

Egzamina poprawcze odbędą się 7. września, o godz. 3. po południu.

Egzamina wstępne do klas I—VIII. odbędą się 7. września o godz. 8. rano.

Rok szkolny 1914/15 rozpocznie się dnia 9. września nabożeństwem o godz. 9. rano, nauka szkolna dnia 10. września o godz. 8. rano.



XVI.

Rozkład godzin

według nowego planu dla gimnazyów galicyjskich.

L. P.	Przedmiot	K l a s a								Razem
		I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1	Nauka religii	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2	Język polski	3	4	3	3	3	3	3	4	26
3	Język łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4	Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5	Język niemiecki	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6	Historya	2	2	2	2	3	3	4	3	21
7	Geografia	2	2	2	2	1	1	—	—	
8	Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9	Nauki przyrodn.	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10	Fizyka i chemia	—	—	2	3	4	—	4	3	12
11	Propedeutyka filozoficzna	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12	Rysunki	2	2	—	—	—	—	—	—	4
13	Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1
	Razem	28	27	29	29	30	29	30	30	232

